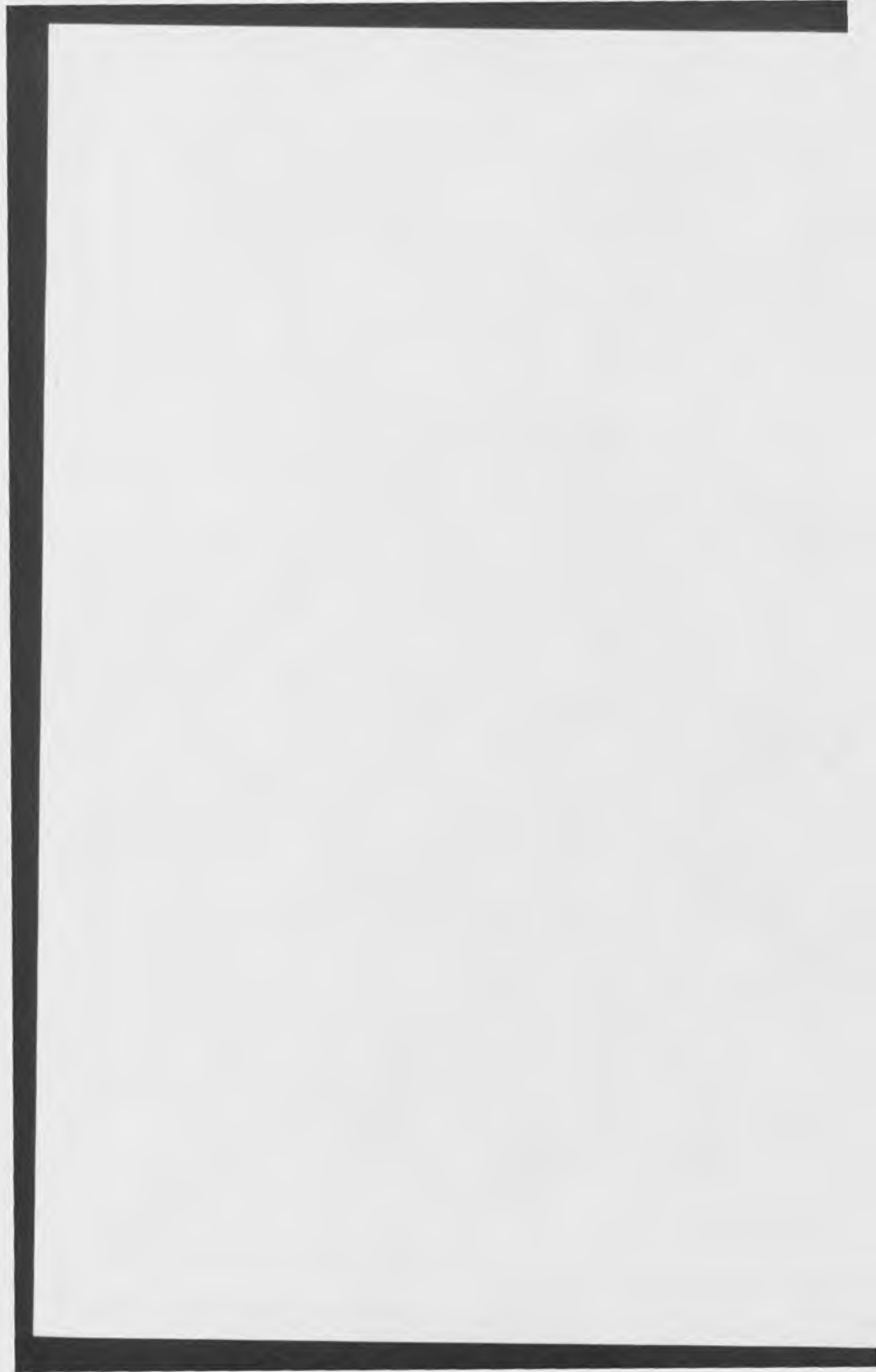




mei olga Sol



POST SCRIPTUM
PO ŚMIERCI
MICHAELA
JACKSONA



Las-44₁₂-10

373934

Z.58 0 6 4 5

ANETA OSTASZEWSKA

POST SCRIPTUM
PO ŚMIERCI
MICHAELA
JACKSONA

tauro
2010

ŁO 2966/2010

18,-

Recenzja wydawnicza:

prof. dr hab. Wojciech J. Burszta

Korekta:

Magdalena Sochaczewska-Grałak

Projekt okładki:

Adam Grochowicz

Z.58 0 6 4 5

Łamanie:

Marzena Piotrkowska

Copyright by Aneta Ostaszewska, 2010

Wydawca:

TAURO

skrytka pocztowa 4

02-741 Warszawa 121

wydawnictwotauro@gmail.com

www.posmiercimj.pl

ISBN 978-83-931004-0-8

Druk:

Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o. o.,

ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin

www.bernardinum.com.pl



Mojemu bratu Danielowi

SPIS TREŚCI

Dlaczego <i>post scriptum</i>?	9
Ku rozumieniu	13
Wszystko marność	21
Lęki(i) przed śmiercią	22
Każdy umrze.....	26
Ikonografia śmierci.....	32
Taniec śmierci	35
Namiętne przywiązanie do życia	37
Śmierć jako natychmiastowe unicestwienie	39
Zemsta ciała	44
<i>Co poczułeś na wieść o śmierci Jacksona?</i>	51
Śmierć Michaela Jacksona jako wydarzenie społeczne	67
Płacz po Jacksonie	68
Publiczny charakter śmierci	72
Być tam w centrum wydarzeń	81
Poczucie winy.....	82
Niedowierzanie	89

Manifestacje smutku	91
Estetyka pogrzebowa	93
<i>We are going to see the king</i>	101
Żałoba jako problem	117
Żałoba jako rola	118
Żałobnicy	124
Publicznego pożegnanie Michaela Jacksona jako widowisko medialne ...	129
<i>Pseudo-event</i>	129
Popkult Jacksona	133
Śmierć bohatera	139
Załącznik: Wiadomości o śmierci na gazeta.pl	149
Bibliografia	159

DLACZEGO POST SCRIPTUM?

Specyfikacja antropologii polega na tym, że jest prowokacją¹.

Dzieło zmierzy się z dziełem, gdy już będzie za późno, by je poprawiać. Właściwa rywalizacja, o którą tu chodzi, zaczyna się wtedy, gdy przeciwnicy już nie żyją. Nie mogą się nawet przyglądać walce, jaką wiodą ze sobą ich dzieła. Ale dzieło musi żyć, a po to, by mogło żyć, musi zawierać największą miarę życia².

Kiedy pojawia się pomysł na książkę, w pierwszym momencie wydawać się może, że docieramy na zupełnie niezbadany dotychczas łód: wszystko jest nowe, ciekawe, warte poznania. Śpieszno nam w głąb nieznanego. W miarę stawiania kolejnych kroków okazuje się jednak, że nie jesteśmy jedynymi, którzy dostąpili zaszczytu zetknięcia się z nieznanym dotąd miejscem. Okazuje się, że im głębiej w przysłowiowy las, tym więcej drzew. I choć pomysł (nadal) wydaje się oryginalny, to kategoria, do której przynależy bynajmniej już nie. Tak właśnie było z tą książką.

Tematyka śmierci jest zaiste rozległa, podobnie rzecz ma się z literaturą w tym zakresie. Moja wiedza – przyznaję uczciwie – wciąż pozostaje minimalna, wciąż czegoś nie wiem, wciąż czegoś się uczę, i z pewnością ten niedosyt wiedzy już pozostanie. Swego czasu natknęłam się na zdanie, które za każdym razem, kiedy do niego powracam, wywołuje we mnie pewien niepokój. Otóż, Witold Mackiewicz pisze, że człowiek zawsze będzie skazany na fragmentaryczne odczytywanie świata „[...] i to nie tylko z powodu braku doskonałych narzędzi czy metody, ale i z tego względu, że nie będzie chciał ujawnić

¹ M. Herzfeld, *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, przeł. M. Piechaczek, Kraków 2004, s. 11.

² E. Canetti, *Masa i władza*, przeł. E. Borg i M. Przybyłowska, Warszawa 1996, s. 321.

nić wszystkiego i poznać ostatecznej prawdy³". Choć bez żadnych wątpliwości zgadzam się z pierwszą częścią tego zdania – o braku doskonałych narzędzi i metod – to jednak jego druga część wydaje się nie tylko kontrowersyjna i w jakiś sposób obciążona psychologicznie, ale przede wszystkim trudna do zaakceptowania *ad hoc* dla badaczki społecznej. Czy rzeczywiście nie chcemy (jako naukowcy) poznać ostatecznej prawdy? Wszak, czym innym jest nie chcieć, a czym innym po prostu nie móc. Wydaje się zatem, że to niemoc *par excellence* jest największą przeszkodą w docieraniu do celu, do prawdy. Mackiewicz dostrzega w stanie niewiedzy potężną inspirację do kolejnych poczyną: „Może więc niewiedza, świadomość niemożności wydobywania ostatecznego sensu i jedynej prawdy – to konieczny warunek nieustannej penetracji świata i samych siebie⁴”. Twierdzącej odpowiedzi udziela *implicite* Odo Marquard, kiedy pisze, że choć nie rozumiemy wszystkiego, nigdy też nie jest tak, że nie rozumiemy nic. „Rozumiemy tylko wtedy, kiedy już rozumiemy⁵”.

Ta książka jest próbą zrozumienia świata społecznego, świata ludzkich myśli, wyobrażeń i emocji. Jest zapisem moich lekcji o śmierci, a ściślej mówiąc: lekcji o tym, co inni już zdążyli napisać o śmierci. Uczyłam się od wielu wybitnych filozofów, religioznawców, socjologów, antropologów, historyków, kulturoznawców, psychologów, etyków, literaturoznawców, jednym słowem: humanistów. Jednak w przeciwieństwie do moich zacnych nauczycieli, moim celem nie jest uporządkowanie dotychczasowej refleksji nad śmiercią. Interesuje mnie śmierć jako zjawisko *stricte* społeczne oraz medialne przekazy o niej. Pytania, za którymi podążam są następujące: jak kultura popularna obchodzi się ze śmiercią? Jak publiczność, czyli współcześni ludzie-uczestnicy kultury popularnej, reagują na wiadomość o śmierci idola⁶? Co media „robią” ze śmiercią: w jaki sposób

³ W. Mackiewicz, *Filozofia współczesna w zarysie*, Warszawa 1996, s. 238.

⁴ Tamże.

⁵ O. Marquard, *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad*, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 1994, s. 148.

⁶ Określenie „publiczność” traktowane jest w niniejszej książce ogólnie; publiczność to odbiorcy mediów, uczestnicy kultury popularnej. Więcej na temat terminu i jego zastosowania, patrz: P. Sorlin, *Mass media*, przeł. K. Ciekot-Roczon, Wrocław 2001, s. 33-53.

przekazują wiadomość o śmierci, jak przedstawiają osobę zmarłego? I wreszcie: co reakcje mediów i ich publiczności „mówią” o samych mediach i publiczności?

W centrum mojego zainteresowania zostaje umieszczony współczesny człowiek, współczesne społeczeństwo i współczesna kultura, a ściślej mówiąc – interesujący jest ten wycinek naszego życia społecznego zogniskowany wokół wydarzeń, jakie miały miejsce pomiędzy 25 czerwca 2009 roku, a styczniem 2010 roku, i związane były ze śmiercią Michaela Jacksona.

Książka ta jest – w dosłownym znaczeniu – *post scriptum* pracy *Michael Jackson jako bohater mityczny. Perspektywa antropologiczna*⁷. Do jej napisania skłoniło mnie kilka powodów. Przede wszystkim – śmierć Michaela Jacksona i medialne zainteresowanie jego osobą. Dalej – wydarzenia, jakie nastąpiły po jego śmierci, a zwłaszcza uroczyste pożegnanie, liczne komentarze i wątpliwości dotyczącego zgonu piosenkarza. Poza tym, co ważne, książka *Michael Jackson jako bohater mityczny*, nad którą pracowałam między 2003 a 2006 rokiem, trafiła do druku pod koniec czerwca 2009 roku, dosłownie na moment przed śmiercią idola. Wiele wówczas aktualnych problemów, choć domagających się uwagi, nie zostało podjętych. Niniejszym czynię to w tej pracy, dokonując swoistej retrospekcji wydarzeń sprzed kilkunastu miesięcy.

Przedmiotem zainteresowania są jawne i niejawne, indywidualne (subiektywne) oraz medialne sposoby reagowania na wiadomość o śmierci Michaela Jacksona. Reakcje te potraktowane zostały jako utrwalone sposoby wyrażania odczuć po śmierci idola kultury popularnej. Analizując powyższe reakcje dokonałam pewnej selekcji. Było to – z powodu nadmiernej ilości dostępnych danych – zamierzenie konieczne. Zdecydowałam się na analizę wypowiedzi internetowych zamieszczonych na blogu „Rzeczpospolitej”, bowiem moją uwagę przykuła zarówno forma, jak i tytuł omawianego tekstu – „Co poczułeś na wieść o śmierci Michaela Jacksona?”. Powyższe pytanie odwołuje się wprost do emocji, a te w przypadku (popularności)

⁷ A. Ostaszewska, *Michael Jackson jako bohater mityczny. Perspektywa antropologiczna*, Warszawa 2009.

Jacksona odgrywały i odgrywają znamienne rolę. Zatem, z metodologicznego punktu widzenia istotne okazały się zarówno konkretne komentarze, które traktuję jako subiektywne relacje internautów na temat śmierci Michaela Jacksona, jak i medialny sposób „wywoływania” tychże wypowiedzi, a co za tym idzie – również odczuć. Pragnę jednocześnie zauważyć, że wypowiedzi internetowe, które zostały wykorzystane w niniejszej książce należy traktować wyłącznie w kategoriach ilustracji pewnych cech znaczących, jakie występują w dyskursie na temat idola. Jako podstawowy materiał empiryczny posłużyły przede wszystkim medialne (głównie telewizyjne oraz internetowe) doniesienia o śmierci Jacksona, a szczególnie ważna pod tym względem okazała się transmisja publicznego pogrzebu idola oraz towarzyszące jej komentarze dziennikarskie. Doniosły w znaczenie był ogólny nastrój panujący w mediach 25 czerwca 2009 roku, czyli w dniu śmierci Jacksona. W celach badawczych wykorzystane zostały również „wypowiedzi” fanów w formie amatorskich filmów (klipów) zamieszczonych w serwisie youtube.com oraz teledyski Jacksona, zwłaszcza mini-film *Thriller*.

KU ROZUMIENIU

[...] pomysły nie przychodzą zupełnie bez przygotowania. Zakładają już pewien zwrot ku otwartej sferze, z której pomysł może nadejść, to zaś oznacza, że zakładają zapytywanie. Właściwa istota pytania polega [...] na tym, że pojawia się nam pytanie, które kieruje się w otwartą przestrzeń i umożliwia przez to odpowiedź. Pomysł ma strukturę pytania¹.

Przyjęta przeze mnie perspektywa badawcza wyrasta z antropologii interpretatywnej, czerpiącej z bogatego dziedzictwa hermeneutyki i fenomenologii. W tym ujęciu analiza zjawisk kultury, jak zauważa Clifford Geertz, nie jest „[...] nauką eksperymentalną poszukującą praw, lecz nauką interpretatywną poszukującą znaczenia²”. Jej celem jest „[...] poszerzanie uniwersum ludzkiego dyskursu³”. Geertz pisze, że analiza kulturowa powinna być „[...] domysłaniem się znaczeń, oszacowaniem tych domysłów i wyciąganiem konkluzji wyjaśniających na podstawie lepszych domysłów⁴”. Każde kolejne badanie, to następny krok naprzód. Słowa Geertza wyznaczają tor pracy nad niniejszą książką, która stanowi dla mnie kolejny krok prowadzący ku rozumieniu zjawisk współczesnej kultury.

Humanistyka, a zatem również antropologia interpretatywna, zajmuje się nie tylko opisem, lecz również współtworzeniem obrazu świata. „Czyni to poprzez objaśnianie mitów, obyczajów i snów, jak również języka artystów. [...] Czyli poprzez ujawnianie świata wy-

¹ H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2004, s. 498.

² C. Geertz, *Opis gęsty – w stronę interpretatywnej teorii kultury*, przeł. S. Sikora, w: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Warszawa 2003, s. 36.

³ Tamże, s. 44.

⁴ Tamże, s. 50.

obraźni⁵". Tym, co zostało poddane badaniu w niniejszej książce jest doświadczenie zapośredniczone – wydarzenie śmierci idola kultury popularnej, w którym publiczność uczestniczyła za pośrednictwem mediów. Za przejawy tego doświadczenia rozumie się społeczne reakcje, wyrażone (i utrwalone) w formie indywidualnych (subiektywnych) wypowiedzi internetowych, bądź w formie przekazów medialnych: wiadomości, relacji i artykułów na temat śmierci Jacksona. Analizowane przeze mnie reakcje za przykładem Edwarda Brunera rozumiem jako ekspresje, artykulacje i reprezentacje ludzkiego doświadczenia⁶. Ważne w tym ujęciu jest, że wyrażenia, za pomocą których doświadczenie zostaje uzewnętrznione, nigdy nie są statycznym „tekstem”, lecz raczej „[...] zaangażowaną w aktywność, formą werbalną, działaniem zakorzenionym w społeczną sytuację z prawdziwymi ludźmi w określonej kulturze i w określonym historycznie czasie”⁷. Zatem: wyrażenia poddane badaniu są wyłącznie niewielkim fragmentem świata przeżywanego, doświadczanego na co dzień. Ekspresje doświadczenia stają się szczególnie jawne – a w pewnym sensie wręcz wyeksponowane na scenie życia społecznego – w sytuacji kryzysu, a takim kryzysem jest m.in. śmierć. Victor Turner zwraca uwagę, że doświadczenie zawsze dąży do ekspresji lub komunikacji z innymi ludźmi, bowiem: „Jesteśmy istotami społecznymi i chcemy opowiedzieć innym o tym, czego doświadczyliśmy”⁸. Niniejsza książka jest próbą opowiedzenia o tym, czego – jako publiczność mediów – doświadczyliśmy po śmierci Michaela Jacksona. Użyłam formy „my” („doświadczyliśmy”), bowiem – jak piszą Martyn Hammersley i Paul Atkinson – w pewnym sensie wszelkie badania społeczne prowadzone są z perspektywy obserwacji uczestniczącej i wymagają „[...] uczestniczenia w świecie społecznym bez względu na pełnioną tam rolę, i zastanawiania się nad wytworami

⁵ M. Janion, *Humanistyka: poznanie i terapia*, Warszawa 1982, s. 217.

⁶ E.M. Bruner, *Introduction*, w: V.W. Turner, E.M. Bruner, *The Anthropology of Experience*, Urbana and Chicago 1986, s. 9.

⁷ Tamże, s. 9-10.

⁸ V.W. Turner, *Dewey, Dilthey, and Drama: An Essay in the Anthropology of Experience*, w: V.W. Turner, E.M. Bruner, *The Anthropology of Experience...*, s. 37.

tego uczestnictwa⁹. Kirsten Hastrup twierdzi: „Rzeczywistość nie staje się mniej rzeczywista dlatego, że jesteśmy jej częścią¹⁰”, przeciwnie – podzielenie doświadczenia społecznego daje jedyny w swoim rodzaju klucz do zrozumienia rzeczywistości empirycznej. Z kolei Alvin Gouldner zwraca uwagę, że badania naukowe, jak też w ogóle praca twórcza, są zazwyczaj czymś więcej niż tylko sposobem spędzania czasu. „Stanowią żywotny element życia człowieka i centralny fragment doświadczeń kształtujących jego prywatną rzeczywistość¹¹”. Tak było w przypadku pracy nad tą książką.

Podobnie jak w poprzedniej pracy (*Michael Jackson jako bohater mityczny*) głównym narzędziem poznania pozostaje kategoria rozumienia, jej podstawową techniką zaś hermeneutyka, a ściślej mówiąc: koło hermeneutyczne. Rozumienie w sensie hermeneutycznym polega na „[...] bezpośrednim uobecnienu, powtórnym przeżyciu przeszłego życia manifestującego się w swych obiektywizacjach¹²”. Tymi obiektywizacjami są przede wszystkim ekspresje życia utrwalone w formie tekstu. Zdzisław Krasnodębski zauważa, że w naukach społecznych¹³ rozumienie musi być nie tylko celem, do którego się dochodzi, ale i „[...] apriorycznym warunkiem badania faktów społecznych – bo tylko dzięki niemu coś takiego jak fakt społeczny pojawia się na naszym horyzoncie¹⁴”; jest ono niezbędnym elementem zarówno samego procesu badania, jak i wyjaśniania naukowego.

⁹ M. Hammersley, P. Atkinson, *Metody badań terenowych*, przeł. S. Dymczyk, Poznań 2000, s. 28.

¹⁰ K. Hastrup, *O ugruntowywaniu się światów – podstawy empiryczne antropologii*, przeł. M. Bucholc, w: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, Warszawa 2006, s. 92.

¹¹ A. W. Gouldner, *Teoretyczny kontekst socjologii*, przeł. E. Morawska, w: E. Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, t. 1, Warszawa 1984, s. 111.

¹² Z. Krasnodębski, *Rozumienie ludzkiego zachowania. Rozważania o filozoficznych podstawach nauk humanistycznych i społecznych*, Warszawa 1986, s. 88.

¹³ Nauki społeczne traktuję jako podzbiór nauk humanistycznych. Nie przeprowadzam też dokładnej linii demarkacyjnej rozgraniczającej socjologię kultury od antropologii interpretatywnej. Obie – traktuję jako dziedziny szeroko pojętej humanistyki.

¹⁴ Z. Krasnodębski, *Rozumienie ludzkiego zachowania...*, s. 65.

Według Hansa-Georga Gadamera rozumienie pierwotnie odnosi się przede wszystkim do rozumienia rzeczy, o jakich inny mówi, to może być tekst, dzieło sztuki oraz inny człowiek. Warunkiem rozumienia nie jest rezygnacja z własnych poglądów, lecz przeciwnie, aby rozumieć należy posiadać pewne przedsądy. Rozumienie polega bowiem na „[...] «stopieniu się horyzontów», podniesieniu do wyższej ogólności, przewyżczającej partykularność naszą własną i tych, których rozumiemy¹⁵”. Gadamer podkreśla, że to nie wiara w metodę i obiektywność, która prowadzi do niekontrolowanego ulegania przesądom, a zatem do niweczenia sensu rozumienia, ale świadomość hermeneutyczna pozwala innemu naprawdę do nas przemówić. Świadomość ta ujawnia się podczas rozmowy, w dialogu, w którym następuje otwarcie na to, co nowe i inne. Prawdziwy dialog, owo właściwe doświadczenie hermeneutyczne oznacza dyskusję, spór, dialektykę pytań i odpowiedzi. Dla Gadamera to właśnie pytanie stanowi o kierunku rozmowy, a zatem o sensie rozumienia¹⁶. „Pojawienie się pytania sprawia zatem, iż to, o co zapytujemy, ujawnia się nam w pewnej perspektywie, w pewnym aspekcie. Dlatego też pytać jest nieporównywalnie trudniej niż odpowiadać. [...] Pytanie otwiera i ogranicza zarazem¹⁷”. Pytania i odpowiedzi, tak ważne dla porozumienia między rozmówcami, w ujęciu hermeneutycznym istnieją również w „rozmowie” z tekstem. „Tekst wówczas staje się przedmiotem interpretacji, gdy stawia interpretatorowi pytanie. Interpretacja jest nieodłącznie związana z pytaniem, jakie stawia nam sam tekst. Został on napisany jako odpowiedź na jakiś problem. [...] Zrozumieć tekst można jedynie wówczas, gdy pozna się horyzont problemowy, do jakiego on należy¹⁸”.

W hermeneutycznej interpretacji tekstu zakłada się, że sam tekst jest *sui generis* pytaniem, zatem zmusza interpretatora do „wysłuchania”, a tym samym do otwarcia się na to co inne. „Żeby odpowiedzieć na to pytanie, musimy sami pytać – odtworzyć pytanie, na

¹⁵ Tamże, s. 200.

¹⁶ Zdaniem Gadamera logika humanistyki jest logiką pytania. Patrz: H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 503.

¹⁷ Z. Krasnodębski, *Rozumienie ludzkiego zachowania...*, s. 203.

¹⁸ Tamże, s. 204.

które tekst jest odpowiedzią. Jednakże taka rekonstrukcja jest zawsze tylko częścią poszukiwania, zapytywania, przez które próbujemy uzyskać odpowiedź na pytanie postawione nam przez tekst¹⁹. Pytanie dotyka sensu samego tekstu. Jednak – jak pisze Gadamer – „Kto chce rozumieć, musi cofnąć się z pytaniem poza to, co wypowiedziane²⁰”. Musi uważnie „czytać” i „słuchać”.

Zadaniem hermeneutyki, zgodnie z wykładnią Hansa-Georga Gadamera, jest integracja – myślowe zapośredniczenie przekazu tradycji z życiem teraźniejszym. Sposobem uzyskiwania tego celu pozostaje interpretacja. Gadamer pisze: „Wszelkie rozumienie jest wykładaniem, a wszelkie wykładanie rozwija się w medium pewnego języka, który pozwala dojść do słowa przedmiotowi, a zarazem jest własną mową interpretatora²¹”. Interpretacja jest zatem rodzajem rozmowy, przyjmującej postać dialektyki pytania i odpowiedzi. Rozumieć zaś można wyłącznie w języku i poprzez język, który stanowi uniwersalne medium wszelkiego doświadczenia²².

Dla Gadamera sens wypowiedzi jest ważniejszy niż to, co autor chciał powiedzieć. Ta perspektywa nieuchronnie prowadzi do pominięcia – które dla badaczki społecznej będzie zwyczajnym zaniedbaniem – granicy pomiędzy próbą zrozumienia świata społecznego poprzez utrwalone ekspresje życia (m.in. medialne przekazy w przypadku interesującego nas zjawiska), a zrozumieniem, jak inni świat ten rozumieją (subiektywne wypowiedzi odbiorców mediów). Z punktu widzenia nauk społecznych jest to problem zasadniczy, na co zwraca uwagę m.in. Zdzisław Krasnodębski. „Sfera społeczna jest mi jako badaczowi dana tylko wtedy, gdy ją rozumiem, a rozumiem ją wówczas, gdy rozumiem, jak ją rozumieją żyjący w niej ludzie. Rozumienie stanowi warunek wstępny pojawiania się badanych zjawisk²³”. W badaniach społecznych drugi człowiek jest zawsze podmiotem (choć nieprzezroczystym), dzięki któremu zdo-

¹⁹ Tamże.

²⁰ H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 503.

²¹ Tamże, s. 526.

²² Więcej na ten temat, patrz m.in.: H.-G. Gadamer, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, przeł. M. Łukasiewicz, K. Michalski, Warszawa 2000, s. 52-62.

²³ Z. Krasnodębski, *Rozumienie ludzkiego zachowania...*, s. 209.

bywamy pewną wiedzę, a jest to wiedza, która – mimo wszystko – wykracza poza nas samych i to, co wiemy. Równie ważny zatem jest zarówno sens interpretowanego „tekstu” (jego znaczenie), jak i to, jak inni pojmują ten sens. I tu natrafiamy na dwie kategorie z fenomenologii Alfreda Schütza, które w naukach społecznych zajmują ważne miejsce: intersubiektywność oraz *Lebenswelt*²⁴. *Lebenswelt* to świat przeżywany, otaczający jednostkę i subiektywnie pojmowany (doświadczany) przez nią jako realny i oczywisty. Jonathan Turner pisze: „[...] ludzie sądzą, iż dzielą ten sam świat życia, działając tak, jak gdyby żyli we wspólnym świecie doświadczeń i doznań²⁵”.

Efektem licznych społecznych interakcji jest intersubiektywność, czyli wspólny, subiektywny świat różnych jednostek wchodzących ze sobą w interakcje, podczas których doświadczanym (intersubiektywnie) aktom nadawane są znaczenia (sens). I to właśnie uczynienie sensu ukonstytuowanego w aktach życia społecznego bardziej przejrzystym jest – według Alfreda Schütza – zadaniem badacza społecznego – „[...] badacz świata społecznego ma do czynienia nie z rzeczami, lecz ze *znaczeniami*. Znaczenia nie są czymś «dodanym» do rzeczywistości społecznej, co można byłoby od niej jakoś oddzielić, ale to one właśnie czynią ją tym czym jest²⁶”. Nauki społeczne, według Schütza, uwagę kierować winny na rzeczywistość preinterpretowaną lub mówiąc inaczej: interpretowaną na poziomie życia codziennego przez aktorów społecznych. Oznacza to swoistą (epistemologiczną) nobilitację tzw. myślenia potocznego. Zdaniem Schütza „[...] terminy, jakimi posługuje się badacz, powinny pozostawać w możliwie bliskim związku z terminami, w jakich swą sytuację zwykli opisywać uczestnicy badanego przez niego świata społecz-

²⁴ Więcej na temat hermeneutyczno-fenomenologicznej perspektywy Schütza patrz m.in.: A. Schütz, *Światły obywatel. Esej o społecznym zróżnicowaniu wiedzy*, przeł. D. Lachowska, „Literatura na świecie”, nr 2, 1985, s. 269-284; oraz: A. Schütz, *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, przeł. B. Jabłońska, Kraków 2008.

²⁵ J. Turner, *Struktura teorii socjologicznych*, przeł. G. Woroniecka, J. Szmatka, A. Manterys, A. Mościskier, K. Wysieńska, E. Zakrzewska-Manterys, M. Bucholc, Z. Karpiński, Warszawa 2005, s. 414.

²⁶ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2004, s. 487.

nego²⁷". Celem zaś nauk społecznych pozostaje „[...]»«opis aktów interpretacji i ustanawiania sensu, spełnianych przez tych, którzy żyją w świecie społecznym, a ponadto interpretacja sensu wszelkich tworów, ukonstytuowanych w tych aktach»²⁸".

Samo pojęcie interpretacji w ujęciu fenomenologii Schütza – jak zauważają Peter Berger i Hansfried Kellner – „[...] jest rodzajem włączania nowych elementów do już istniejącej mapy znaczeń: staram się zrozumieć nowe przez odniesienie do starego, czyli do moich wcześniejszych doświadczeń²⁹". Jest zatem rozumienie procesu interpretacji zbieżne z (heideggerowskim) pojęciem koła hermeneutycznego: nie ma interpretacji bez wcześniejszego rozumienia; interpretacja jest „uwikłana” we wcześniejsze doświadczenia i procesy interpretacyjne interpretatora.

Zaletami fenomenologicznego podejścia Alfreda Schütza – szczególnie istotnymi dla tej książki – są przede wszystkim zwrot ku badaniu świadomości i subiektywnego znaczenia oraz próba dotarcia do sfery intersubiektywności i powstających w niej znaczeń. Te cechy sprawiają, że choć pod wieloma względami krytykowana metodologiczno-epistemologiczna orientacja Schütza wciąż wydaje się inspirująca³⁰.

Inspirująca jest również antropologiczna perspektywa Oda Marquarda, który hermeneutykę jako sztukę interpretacji uważa za „[...] kompensatę szkód wyrządzonych przez modernizację³¹”, sposób „[...] ponownego osławiania światów pochodzenia, które stają się obce³²". Marquard argumentuje swoje tezy zwracając uwagę na oczywistość, która bywa pomijana w refleksji antropologicznej,

²⁷ Tamże, s. 489.

²⁸ A. Schütz, *Der sinnhafte Aufbau der sozialen Welt*, Frankfurt a.M. 1974, s. 348-349, cyt za: Z. Krasnodębski, *Rozumienie ludzkiego zachowania*, s. 114-5. Interpretacja interpretatora byłaby zatem interpretacją drugiego stopnia.

²⁹ P.L. Berger, H. Kellner, *Akt interpretacji*, przeł. M. Bogunia-Borowska, w: P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Kraków 2006, s. 72.

³⁰ Zob. m.in. co na ten temat piszą: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej...*, s. 491-492 oraz: Z. Krasnodębski, *Rozumienie ludzkiego zachowania...*, s. 120-144.

³¹ O. Marquard, *Apologia przypadkowości*, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 1994, s. 108.

³² Tamże.

mianowicie, że ludzie to ich historie. Pisze: „Historie zaś trzeba opowiadać. Czynią to nauki humanistyczne: opowiadając, kompensują szkody wyrządzone przez modernizację; im większy zaś obszar podlega urzeczowieniu, tym więcej – dla kompensacji – trzeba opowiadać: W przeciwnym razie ludzie będą umierać na atrofie narracji³³”. Zdaniem Marquarda nauki humanistyczne to nauki opowiadające, a opowiadają one trzy rodzaje historii: uwrażliwiające (estetyzujące życie), zachowujące (podkreślanie swojskości świata, w którym żyjemy) oraz orientujące (zaopatrujące ludzi w sens).

Historie, które przywoływane są w niniejszej książce, zaliczyłabym do kategorii mieszanych. Opowiadają one zarówno o barwności współczesnej kultury (coraz częściej poddawanej procesom estetyzacji), jak również ujawniają potrzebę dialogu/sporu z własną (trudną) przeszłością, jej mitami i fantazmatami. Ta książka jest w pewnym sensie próbą podążania za tezą Marquarda o hermeneutyce traktowanej jako forma repliki na śmierć. Bez względu na to, czy jest to replika na śmierć własną (rodowód) czy na śmierć innych (przemijalność), jest to zawsze odniesienie do przeszłości, które ujawnia się w teraźniejszości. Jak pisze Edward Bruner: „Znaczenie jest zawsze w teraźniejszości, w «tu i teraz»³⁴”, życie zaś składa się z opowiadań. Oto jedno z nich.

³³ Tamże.

³⁴ E.M. Bruner, *Introduction*, w: V.W. Turner, E.M. Bruner, *The Anthropology of Experience...*, s. 11.

WSZYSTKO MARNOŚĆ

(*vanitas vanitatum et omnia vanitas*)



Pamięć selekcjonuje i interpretuje, a to, co powinno zostać wyselekcjonowane i jak powinno zostać zinterpretowane, pozostaje kwestią dyskusyjną i przedmiotem nieustannych sporów. Tylko adekwatne, selektywne, utylizujące i przetwarzające działanie pamięci pozwala na wskrzeszenie przeszłości, sprawienie, że pozostanie żywa. Pamiętać znaczy interpretować przeszłość, a dokładniej mówiąc, snuć opowieść, która ma na celu przedstawienie przebiegu minionych zdarzeń. Status „opowieści o przeszłości” jest niejednoznaczny i powinien taki pozostać¹.

Ze wszystkich ksiąg Starego Testamentu najpiękniejsza wydawała mi się zawsze Księga Koheleta. Księga ta, a właściwie już jej prolog (*Marność nad marnościami, mówi Kohelet, marność nad marnościami! Wszystko jest marnością*²) w sposób dojmująco prosty, jednoznaczny i bezdyskusyjny „rozprawia” się z wszelkimi złudzeniami dotyczącymi wartości płynących z życia, bowiem wszystko jest marnością. Koniec. W tym krótkim zdaniu zawiera się unieważnienie, swoista abolicja, odwrócenie i zaprzeczenie kultury współczesnej. Kultury – mimo głoszonego przez nią postulatu emancypacji – uwikłanej w rozmaite sprzeczności, złudzenia i zależności, kultury zmęczonej własnym nienasyceniem, a przy tym nieodpornej na trudne, niejednoznaczne doświadczenia. Wreszcie, kultury zaleknionej, fetyszyzującej, zapatrzonej w siebie i tylko w siebie, jednym słowem – neurotycznej. Jest to neuroza narcystyczna, a narcyzm w tym przypadku – jak dowodzi Małgorzata Jacyno – polega na:

[...] uśmierzaniu doświadczenia lęku i własnej niemocy przez fantazje o własnej omnipotencji. Absolutna kontrola nad innymi,

¹ Z. Bauman, *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, tłum. J. Konieczny, Kraków 2007, s. 92.

² *Księga Koheleta (Koh)*, w: *Biblia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, tom II, przeł. zespół pod red. ks. M. Petera, Warszawa 2009, s. 466 (Prolog: 1,1-11).

samowystarczalność, potencja, kompetencja, nieśmiertelność, uroda, bogactwo, zdrowie, wieczna młodość – to treść narcystycznych fantazji. [...] Doświadczenie śmiertelności, starzenia się, choroby, porażki, zranienia i opuszczenia zwalcza za pomocą fantazji o własnej mocy. Żąda przy tym zawsze natychmiastowej gratyfikacji³.

Narcyzm, śmiertelność, nieśmiertelność, doświadczenie, lęk, fantazje to słowa-hasła, które będą się pojawiać wielokrotnie na stronach tej książki. Za ich pomocą dokonam opisu i próby interpretacji pewnych interesujących zjawisk we współczesnej kulturze.

LĘK(I) PRZED ŚMIERCIA

Śmierć, niestety, nie jest ani niejasna, ani abstrakcyjna, ani też trudna do pojęcia dla żadnej istoty ludzkiej. Jest ona tylko zbyt boleśnie realna, zbyt konkretna, zbyt łatwa do zrozumienia dla każdego, kto doświadczył śmierci bliskich krewnych lub miał przeczucie własnej śmierci⁴.

Śmierć Michaela Jacksona, a właściwie reakcje po jego śmierci ujawniają znamieny dla współczesnego człowieka-odbiorcy mediów stosunek do śmierci. W „kulturze narcyzmu”, a za taką uważam kulturę współczesną⁵, śmierć stanowi doniosły problem. Dotyka w pierwszej kolejności ciała i cielesności. Lęk przed śmiercią sprowadza się do lęku przed śmiercią ciała, a ściślej: przed rozkładem ciała, przemijaniem i jego (widocznymi) skutkami.

Współcześnie mamy do czynienia ze zjawiskiem niemożności straty czasu; jednostka nieustannie poddawana jest etyce przymusowej wydajności⁶, musi być efektywna na różnych płaszczyznach życia (zawodowego, rodzinnego, towarzyskiego, seksualnego itd.).

³ M. Jacyno, *Kultura indywidualizmu*, Warszawa 2007, s. 222.

⁴ B. Malinowski, *Mit, magia, religia*, przeł. B. Leś i D. Prasałowicz, Warszawa 1990, s. 313.

⁵ O „kulturze narcyzmu” piszę obszernie w książce *Michael Jackson jako bohater mityczny...*, s. 34-51.

⁶ Charles Taylor mówi o „postulacie maksymalizacji wydajności”, patrz: C. Taylor, *Etyka autentyczności*, przeł. A. Pawelec, Kraków 2002, s. 13.

Max Scheler definiując nowożytnego człowieka pisze: „Nowy typ człowieka nie obawia się już śmierci, tak jak człowiek antyczny się jej obawiał; jego bezgraniczny popęd do pracy i nabywania stawia go poza wszelką kontemplacją i pozbawia wszelkiej rozkoszy (*Genuss*) [płynącej z obcowania] z Bogiem i światem, a także w całkiem szczególny sposób narkotyzuje go względem myśli o śmierci⁷”. Współcześnie jakość życia mierzona jest nie tyle ilością przeżytych lat i stanem posiadania, co kondycją cielesności – stanem zdrowia, atrakcyjnością fizyczną oraz ogólną sprawnością ciała. Bowiem ciało – mówiąc ogólnie – to „ja” współczesnego człowieka. Jest to „ja” nie abstrakcyjne i czysto duchowe, lecz „ja”, fizyczne, namacalne. Joanna Erbel pisze, że „[...] nie tylko posiadamy ciała, ale również jesteśmy ciałami, każde nasze doświadczenie jest zaś zakorzenione w ciele. Materialność ciała jest niezwykle istotna dla określenia relacji jednostki ze światem, dla tworzenia jej tożsamości⁸”. Ciało można zobaczyć, dotknąć i poczuć, a w konsekwencji – objąć nad nim kontrolę. Barbara Surmacz-Dobrowolska zauważa: „Ciało stało się głównym aktorem popkulturowej sceny⁹”. Ciało „mówi” (pokazuje), kim/czym jestem teraz oraz kim/czym mogę być jutro. Jego śmiertelność oznacza brak „jutra”, dezintegrację i totalny rozpad. Specyficzne znaczenie w tworzeniu schematów myślenia o śmierci (w tym śmierci ciała) przypada kulturze popularnej, a wraz z nią – mediom. Za sprawą mediów – jak piszą Wojciech Burszta i Waldemar Kuligowski – „[...] kultura popularna kształtuje wyobrażenia o tym, co ważne, przede wszystkim, teraz, dzisiaj, tutaj¹⁰”. Domeną mediów jest wzbudzanie (obsesyjnego) zainteresowania tematyką cielesności, poprawą wyglądu ciała i jego sprawności, a także dostarczanie (wyidealizowanych) wzorów i kryteriów „właściwego” traktowania

⁷ M. Scheler, *Śmierć i dalsze życie*, w: tegoż, *Cierpienie, śmierć, dalsze życie*, przeł. A. Węgrzecki, Warszawa 1994, s. 95.

⁸ J. Erbel, *Zarządzanie cielesnością: o kontrolowaniu materialności kobiecego ciała*, URL: <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0009erbel.pdf> (28.11.2009.).

⁹ B. Surmacz-Dobrowolska, *Ciało popularne – ciało medialne – ciało idealne*, URL: <http://artpapier.com/?pid=2&cid=3&aid=2040> (28.11.2009.).

¹⁰ W. J. Burszta, W. Kuligowski, *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*, Warszawa 2005, s. 61.

i oceniania siebie samego/samej. Celem tych działań wydaje się próba „zamaskowania” problemu przemijalności czasu i biologicznego procesu starzenia się ciała prowadzącego ostatecznie ku jego rozkładowi, śmierci.

Ciekawym zjawiskiem, charakterystycznym dla mediów, pozostaje tabuizacja tematu śmierci jako ostatecznego przeznaczenia człowieka, przy jednoczesnym epatowaniu jej obrazami. Można wręcz mówić o przesycie symboliką śmierci¹¹. Jednak obrazy śmierci wydają się poddawane procesom selekcji, zanim pojawiają się w mediach: nie o każdej śmierci publiczność usłyszy, nie każdą zobaczy; nie każda bowiem śmierć jest medialna¹². Śmierć w wiadomościach informacyjnych to przypadki śmierci drastycznej, okrutnej, przedstawianej w sposób naturalistyczny. W serialach i filmach fabularnych z kolei są to obrazy sprawiające wrażenie nieprawdopodobnych, nierzadko wręcz śmiesznych, innym razem tak strasznych, że aż trudnych do przyjęcia jako realnych (m.in. obecność w filmach zjaw, duchów, wampirów, żywych trupów itd.)¹³. Przedstawiając tak skrajnie różne i nierzeczywiste obrazy śmierci doprowadza się do jej odrealnienia. Zygmunt Bauman mówi o „odmetafizycznieniu” śmierci¹⁴. Scheler zaś pisze: „Śmierć nie istnieje nawet jako przedmiot obawy, bowiem jej idea *nie budzi obaw*; odpędza ją ten sam lęk przed życiem, który prowadzi do podejścia rachunkowego w kierowaniu swym życiem. Dla nowego typu [człowieka] śmierć nie jest ani mło-

¹¹ Krzysztof Varga pisze: „To prawda – nigdy nie było tyle śmierci w kulturze i mediach, ile dziś. Czymże jest przesycona śmiercią barokowa liryka czy romantyczne malarstwo wobec filmów sensacyjnych klas A, B i C czy głównego wydania «Wiadomości»? – powiemy rozsądnie. Ale ponieważ śmierć nie jest domeną rozsądku, każdy trzeźwo zauważy, że śmierć w telewizorze i w kinie nie jest śmiercią naprawdę”. Patrz: K. Varga, *Śmierć nie żyje*, „Gazeta Wyborcza”, 20.05.2005, URL: <http://wyborcza.pl/1,75515,2720913.html> (30.11.2009.).

¹² Medialna w znaczeniu: przedstawiana w mediach; uwaga ta odnosi się głównie do telewizji.

¹³ Mam tu na myśli przede wszystkim popularność filmów takich jak m.in.: „Piła” i „Blade”, czy seriali o wampirach, m.in.: „Buffy – postrach wampirów”. Zob. m.in.: P. Majchrzak, *Kicz i makabra w kreacjach śmierci filmowego horroru*, URL: http://etnosfera.org.pl/index.php?p=tekst_6 (25.11.2009.).

¹⁴ Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, przeł. N. Leśniewski, Warszawa 1998, s. 188.

dzieńcem z opuszczoną pochodnią, ani Parkami, ani kościotrupem. Jedynie ten typ nie znalazł dla niej żadnego symbolu, ponieważ jest ona nieobecna w jego przeżywaniu¹⁵". Krzysztof Varga wysuwa zaś następującą tezę: „Wcale nie żyjemy w cywilizacji śmierci. Cywilizacja przełomu XX i XXI wieku zajmuje się upartym wypieraniem śmierci z naszej świadomości¹⁶". Wydaje się bowiem, że śmierć nie ma już żadnego sensu, stała się „czymś”, co ogląda się w filmie lub „czymś”, co przytrafia się niektórym ludziom (donoszą o tym wiadomości informacyjne)¹⁷. Erich Fromm zwraca uwagę, że swoista fascynacja doniesieniami o zbrodniach – jaka przypisywana bywa odbiorcom mediów – nie jest po prostu wyrazem złego smaku i pogoni za sensacją, ale niesie ze sobą ważne, społeczne przesłanie, chodzi mianowicie o dojmującą tęsknotę za [...] „dramatyzacją ostatecznych zjawisk ludzkiego istnienia, życia i śmierci, zbrodni i kary, bitwy między człowiekiem a przyrodą¹⁸".

Innym zagadnieniem, interesującym z punktu widzenia tej książki, jest popkulturowy mit o nieśmiertelności, którego szczególnym ucieleśnieniem stał się idol. Roger Caillois, kiedy zastanawia się nad mitem wymienia, że jest to szczególna kategoria zbiorowych wyobrażeń, które uspokajają, podnoszą na duchu albo też wywołują strach. Dalej pisze, że „[...] siła ich oddziaływania na sferę uczuć wskazuje na ukryte współbrzmienie potrzeb społecznych, z jakich wyrosły, z potrzebami jednostki¹⁹". Publiczne pożegnanie Michaela Jacksona ujawnia ową siłę mitu, swoistą interakcję potrzeb społecznych i jednostkowych. Ujawnia też trud, a właściwie niemożność,

¹⁵ M. Scheler, *Śmierć i dalsze życie...*, s. 96. Por.: Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność...*, s. 156.

¹⁶ „Śmierć przestała być kwestią metafizyczną, stała się zadaniem matematycznym”. Patrz: K. Varga, *Śmierć nie żyje...*

¹⁷ Osobliwą popularnością cieszą się seriale telewizyjne, których akcja toczy się w szpitalach (m.in.: „Dr House”, „Chirurdzy”, „Na dobre i na złe”), jednak przypadki śmierci pacjentów należą tam do niecodziennych wydarzeń. Znaczyć to może, że w serialowych szpitalach śmierć jest sporadycznym, a przez to nietypowym „gościem”.

¹⁸ E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 1996, s. 152.

¹⁹ R. Caillois, *Modliszka*, przeł. K. Dolatowska, w: tegoż, *Odpowiedzialność i styl*, Warszawa 1967, s. 123.

pogodzenia się z rzeczywistością śmierci. Ujawnia również potrzebę dramatyzacji zjawisk ludzkiego życia i śmierci, o których wspomina Fromm. Pożegnanie Jacksona można interpretować *explicite* jako pożegnanie współczesnego bohatera, *implicite* zaś – pożegnanie fantazmatu o nieśmiertelności (a zwłaszcza nieśmiertelności ciała). Opłakiwany był nie tyle zmarły, co śmierć jako taka, jej nieubłagalność (nieprzeblągalność). Wiadomości o śmierci Jacksona jawiły się jako nieprawda czy rodzaj halucynacji *par excellence*, bowiem w kulturze popularnej nie ma miejsca na realność śmierci; w świecie fantazji rzeczywista śmierć wydaje się nieprawdopodobna.

Kultura popularna – wyrosła na kanwie fantazmatów romantyzmu – to świat stworzony z fantazji i pragnień uwolnionych od wymogów, przymusu i barier świata rzeczywistego²⁰. Tu można wszystko, bowiem to świat, u podłoża którego tkwi marzenie. Jej bohater – jako wcielenie ideału – istnieje dzięki fantazji; fantazmat to jego maska, można nawet rzec, że sam bohater jawi się jako dzieło swobody fantazmatycznej. Jego śmierć oznacza rozpad podwalin, na jakich wznosi się kultura popularna, dlatego też nie można dopuścić do obnażenia prawdy.

Te trzy zagadnienia: obsesja ciała, osobliwy stosunek mediów do tematu śmierci oraz popkulturowy mit o nieśmiertelności, tworząc swoisty konglomerat, składają się na zasadniczą tematykę tej książki. Przykład Michaela Jacksona posłuży za egzemplifikację (narcystycznej) postawy obchodzenia się ze śmiercią we współczesnej kulturze.

KAŻDY UMRZE

Philippe Ariès w monumentalnym dziele *Człowiek i śmierć* pisze, że w czasach średniowiecznych „każdy wiedział, że umrze²¹”, a ci, którzy nie chcieli pogodzić się z myślą o śmierci, byli ośmieszani. „Nie spieszo im [ludziom, A.O.] było umierać, ale gdy wiedzieli, że

²⁰ Zob. co pisze o związku kultury popularnej z romantyzmem Maria Janion: M. Janion, *Projekt krytyki fantazmatycznej*, w: tejże, *Zło i fantazmaty. Prace Wybrane*, t. 3, Kraków 2001, s. 161-162.

²¹ P. Ariès, *Człowiek i śmierć*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1989, s. 23.

godzina nadchodzi, wtedy nie za wcześnie, ale i bez ociągania się, w samą porę umierali jak chrześcijanie. Jednakże z równą prostotą umierali niechrześcijanie²². Dzisiaj, wydaje się, że mamy do czynienia z odwrotnym zjawiskiem – zgoda na własną śmiertelność przypomina niezrozumiałą kapitulację, jest traktowana jako objaw chorobowy²³. Z kolei zaprzeczanie, unikanie (wystrzeganie się) myśli o śmierci, zwłaszcza własnej, jest wyrazem „zdrowia”. Max Scheler twierdzi, że za wypieraniem śmierci kryć się może niemożność zapanowania nad samą myślą o śmiertelności²⁴. Śmierć przestała być przeznaczeniem człowieka, a stała się – w wyniku nowoczesnego przewrotu w podejściu do życia, jak pisze Bauman – fatalnym wypadkiem²⁵.

Niegdyś – jak podkreśla Ariès – za wstydliwą i haniebną, szkaradną i absurdalną uchodziła *explicite* nagła śmierć. *Mors repentina* była postrzegana jako bezsensowne narzędzie przypadku, bądź też – przejaw gniewu Bożego i z tego powodu budziła strach. Wokół *mors repentina* obowiązywał nakaz milczenia. „Nie miało znaczenia to, że [zmarły, A.O.] w niczym nie zawinił: nagła śmierć naznaczała go piętnem przekleństwa²⁶”. Dzisiaj z kolei „[...] kiedy wygnaliśmy śmierć z życia codziennego, byłibyśmy, przeciwnie, poruszeni zdarzeniem tak nagłym i absurdalnym i w tych okolicznościach raczej nie zastosowalibyśmy się do nakazu milczenia²⁷”. Zainteresowanie mediów wzbudza przede wszystkim nagła śmierć; *mors repentina* jest rodza-

²² Tamże, s. 24.

²³ Mamy do czynienia z wszechobejmującą kategorią choroby. Bauman pisze: „Wystarczy dotknąć jakiegoś „społecznego problemu”, jakiegoś „osobistego nieszczęścia”, a pojawia się *patologia*, która wymaga pewnych działań medycznych...”. Trzy główne pojęcia nowoczesnego społeczeństwa to: patologizacja, medykalizacja, psychiatryzacja. Patrz: Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność...*, s. 177.

²⁴ „Śmierć przychodzi jedynie jako *katastrofa*. Nie umiera się już rzetelnie i świadomie. Nikt też już nie czuje i nie wie tego, że musi umrzeć *swoją* śmiercią.” Patrz: M. Scheler, *Śmierć i dalsze życie...*, s. 98.

²⁵ Bauman zauważa przy tym, że „Miejsce lęku przed śmiercią zajął od razu lęk przed życiem”. Patrz: Z. Bauman, *Rozrywka – strategia godzenia się z nieuchronną śmiercią*, w: tegoż, *Bauman o popkulturze. Wypisy*, Warszawa 2008, s. 144.

²⁶ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 24.

²⁷ Tamże.

jem śmierci, o którym dyskutuje się publicznie. Warto, na potwierdzenie słów Ariësa, przywołać *ad hoc* przykłady, kiedy w mediach pojawia się temat śmierci – są to *de facto* wszelkie wypadki losowe, kataklizmy, ataki terrorystyczne, morderstwa (zwłaszcza ze szczególnym okrucieństwem i/bądź popełniane na dzieciach i kobietach) czy też – przypadki śmierci znanych postaci z życia publicznego, w tym – idoli kultury popularnej²⁸. Każdy przedstawiany w mediach przypadek śmierci ma jakąś przyczynę (choroba, atak terrorystyczny itp.), a tym samym – wydaje się przygodny, czyli do uniknięcia. Nie umiera się „po prostu”, każda śmierć musi mieć swój (konkretny) powód²⁹.

Czy śmierć współcześnie jest zjawiskiem wstrząsającym? Odpowiedź należałoby rozpocząć od zanotowania ważnego stwierdzenia, mianowicie, że śmierć pozostaje pojęciem ambiwalentnym. Czymś, co zazwyczaj odnosi się do innych³⁰. Jankelëvitch twierdzi, że śmierć jest dla człowieka jednocześnie tajemnicą i problemem, czymś niepojętym i zarazem logicznym. Scheler natomiast pisze: „Chociaż ów człowiek nowożytny «liczy się» ze śmiercią i tysiącrotnie wobec niej się «asekuruje», to jednak śmierć *właściwie nie istnieje dlań naocznie*; on nie żyje «w obliczu» śmierci³¹”. Warunek *sine qua non* śmierci polega na tym, że wydaje się ona abstrakcyjna, daleka, odległa, zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. I wtedy można o niej mówić. Natomiast codzienne, bezpośrednie doświadczanie śmierci jest doświadczeniem przeżywanym w samotności, w milczeniu³².

²⁸ Między 15. września, a 15. października 2009 roku przeprowadziłam rejestr wiadomości o śmierci, jakie pojawiły się na głównej stronie serwisu internetowego gazeta.pl. Dokładny spis tematów przedstawiam w załączniku.

²⁹ Bauman mówi, że śmiertelność została zdekonstruowana i przybiera postać przypadków prywatnej śmierci. Patrz: Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność...*, s. 165.

³⁰ Zob. co na ten temat pisze Vladimir Jankelëvitch: V. Jankelëvitch, *To, co nieuchronne. Rozmowy o śmierci*, przeł. M. Kwaterko, Warszawa 2005, s. 16.

³¹ M. Scheler, *Śmierć i dalsze życie...*, s. 96.

³² Bauman pisze: „Umierający umierają nie tyle w *samotności*, ile w *milczeniu*”. Patrz: Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność...*, s. 157.

Taka śmierć jest *sui generis* tabu; mówienie o niej to zły omen³³. Philippe Ariès pisze: „Obecnie śmierć jest z naszych obyczajów tak wymazywana, że z trudem ją sobie wyobrażamy i pojmujemy. Dawna postawa, kiedy śmierć była jednocześnie bliska, swojska i po-mniejszona, słabiej odczuwana, zbyt kontrastuje z naszą postawą, kiedy budzi taki strach, że nie śmiemy już wymówić jej imienia³⁴”. Z kolei Leszek Kołakowski twierdzi: „Uciekamy przed antycypacją śmierci, która jest źródłem cierpienia – nie w ten sposób jednak, by nieuchronność śmierci oswoić, ale tak, by zepchnąć ją z pola uwagi, usunąć z życia starcia z pytaniami ostatecznymi, dać rozpuścić bez reszty każdorazowej bezpośredniości życia³⁵”. Louis-Vincent Thomas zauważa jeszcze inną, typowo współczesną, cechę śmierci, która w pełni ujawniła się, kiedy zmarł Michael Jackson. Otóż Thomas pisze: „[...] śmierci się nie unika, ale akceptuje się ją tylko wtedy, gdy oczyszczona jest ze swych odrażających oznak³⁶”. Oznacza to, że śmierć „musi” zostać poddana zabiegowi sublimacji, swoistej obróbce estetycznej, tak, aby nie wzbudzała strachu, bowiem w przeciwnym razie – staje się tabu³⁷.

Jeżeli współczesny człowiek buntuje się przeciw śmierci, to jest to *de facto* bunt przejawiający się pod postacią tabuizowania tematyki śmierci. „Eliminowanie” śladów śmierci odbywa się nierzadko za pomocą języka. Osobliwość języka, który występuje w dyskursie o śmierci, polega na unikaniu określonych wyrazów. Tak jest m.in. ze słowami „trup” czy „zwłoki”, które konotują ideę rozkładu. By nie mówić „trup” – jak uważa Louis-Vincent Thomas – wprowadzony

³³ Arnold Toynbee pisze, że słowa „śmierć” omal się nie wymawia. (A. Toynbee, *Zmiany postaw wobec śmierci*, w: A. Toynbee i inni, *Człowiek wobec śmierci*, przeł. D. Petsch, Warszawa 1973, s. 211.) Z moich obserwacji wynika, że również dzisiaj mówienie o własnej śmierci, czy ogólnie o śmiertelności, szczególnie przez osoby młode, nie jest akceptowane społecznie. Zob. także: M. Zagurowska, D. Frontczak, *Gdzie dzisiaj podziata się śmierć?*, URL: <http://wyborcza.pl/1,88843,5048299.html> (39.11.2009.).

³⁴ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, 41.

³⁵ L. Kołakowski, *Obecność mitu*, Warszawa 1972, s. 137.

³⁶ L.-V. Thomas, *Trup. Od biologii do antropologii*, przeł. K. Kocjan, Łódź 1991, s. 138.

³⁷ Innym współczesnym sposobem „radzenia” sobie ze śmiercią jest jej karykaturyzowanie, sprowadzanie się do estetyki kiczu.

został termin „ciało”. Jest ono „[...] ambiwalentnym i uspokajającym eufemizmem³⁸”. Ważnym zjawiskiem dla współczesnego języka, obok wykluczania jednych wyrazów i wprowadzania na ich miejsce innych („ciało” w zamian za „trup”), jest stosowanie metaforycznych wyrazów odnoszących się wprost do śmierci. W ten sposób śmierć (jako stan) jest utożsamiana ze snem (np. wyrażenia: „tu spoczywa”, „zasnął³⁹”) lub z odejściem⁴⁰. Zdaniem Thomasa, „[...] użycie słów, które odnoszą się do martwego ciała, odpowiada bardzo ścisłej słownej deontologii, której trudno uniknąć, nie wywołując lęku u mówiącego lub u tych, którzy słuchają⁴¹”, i tak: jada się mięso, ale spożywa ciało Chrystusa. W polskiej literaturze etnograficznej o zwyczaju (rozpowszechnionym wśród ludności polskiej i ukraińskiej) unikania wyrazów „śmierć” i „umrzeć” pisze m.in. Jan Stanisław Bystron:

Lud, który na ogół ma dużo obojętnego spokoju i rezygnacji w stosunku do śmierci, zastępuje wyrazy te w rozmaity, czasem żartobliwy, sposób; wśród warstw wykształconych tendencja do zastępowania tych słów w stosunku do siebie i ludzi, z którymi jesteśmy związani uczuciowo, jest bardzo wyraźna; mówi się więc: «kiedy mnie już nie będzie», «kiedy się minie» itp.; zwłaszcza w obecności chorego unika się tych słów bardzo starannie⁴².

Zygmunt Bauman w książce *Razem osobno* zwraca uwagę na dwie społeczne strategie, które pomagają współczesnym znieść myśl o nieuchronności śmierci. Pierwsza mówi o tym, że ludzie „nie mogą znaleźć lekarstwa na śmierć [...] postanowili – aby osiągnąć szczęście – nie myśleć o tym⁴³”. Z kolei druga strategia polega na wykorzenie-

³⁸ L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 53.

³⁹ Zob. co o związku śmierci ze snem (mitologiczni bracia Tanatos i Hypnos) pisze Mircea Eliade: tegoż, *Aspekty mitu*, przeł. P. Mrówczyński, Warszawa 1998, s. 126-131.

⁴⁰ Arnold Toynbee zwraca uwagę na zastępowanie czasownika „umierać” przez „zejść z tego świata” lub „odejść”. Patrz: A. Toynbee, *Zmiana postaw wobec śmierci w nowożytnej cywilizacji europejskiej...*, s. 211.

⁴¹ L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 54.

⁴² J. S. Bystron, *Przeżytki wiaty w magiczną moc słowa*, w: tegoż, *Tematy, które mi odradzano: Pisma etnograficzne rozproszone*, Warszawa 1980, s. 211.

⁴³ Z. Bauman, *Rozrywka – strategia godzenia się z nieuchronną śmiercią*, w: tegoż, *Bauman o popkulturze...*, s. 144.

niu z codziennego życia wszelkiej myśli o śmierci, i tak poszukiwanie spokoju zastąpiło poszukiwanie zgiełku; zgiełku, który odwróci myśli o/od śmierci i skieruje je na rozrywkę. To odwrócenie myśli od śmierci jest zastanawiające w kontekście prowadzonych działań wojennych i ataków terrorystycznych⁴⁴. Ignorowanie śmiertelnych ofiar wojen (i terroryzmu) jest szczególnie znamienne w sytuacji nieustających prób współczesnej nauki o wydłużeniu życia ludzkiego⁴⁵. Media w sposób bezceremonialny przekazują wiadomości o śmierci ludzi (setek, nierzadko tysięcy), co sprawia, że śmierć stała się „codziennością” medialną, zwyczajnym, kolejnym newsem⁴⁶. Zygmunt Bauman pisać o obrazach cierpienia przedstawianych w telewizji zauważa: „Obrazów jest mnóstwo. Pojawiają się w naszych domach z przeraźliwą regularnością. Ale po kilku dniach czy godzinach pogrążają się w zapomnieniu, jakby chciały zrobić miejsce dla innych, nie mniej, jeśli nie bardziej, wstrząsających, które nie omieszkają pojawić się na czas⁴⁷”. I dalej przywołując myśl Keitha Testera: „Oglądanie strasznych obrazów głodu, bezdomności, śmierci na masową skalę oraz skrajnej rozpaczyny stało się obecnie [...] nową «tradycją» naszej rządzonej przez media epoki⁴⁸”. Leszek Kołakowski z kolei uważa, że współcześnie niedostatek przestaje zbliżać ludzi. „Im mniej jesteśmy zdolni znosić cierpienie własne, tym łatwiej znosimy cudze⁴⁹”.

Według Marshalla McLuhana za sprawą środków przekazu zostaliśmy zaangażowani (zamieszani) w życie innych ludzi, jednocze-

⁴⁴ O śmierci w czasie wojny patrz: A. Toynbee, *Śmierć w czasie wojny*, w: A. Toynbee i inni, *Człowiek wobec śmierci...*, s. 233-244.

⁴⁵ Zob. m.in.: W. Moskal, *Hibernacja – zimno ratujące życie?*, URL: <http://wyborcza.pl/1,75476,3333616.html> (30.11.2009.) oraz: Parka Noego, „Tygodnik Forum”, nr 44/45, 2009, s. 26.

⁴⁶ W trakcie prowadzonych przeze mnie obserwacji wiadomości pojawiających się na stronie głównej serwisu gazeta.pl odnotowałam, że w ciągu miesiąca (od 15.09. do 15.10.2009) tylko 28. września oraz 3., 12. i 14. dnia października nie pojawiły się newsy dotyczące śmierci na głównej stronie serwisu. W sumie opublikowano 65 wiadomości, co daje średnio 2,09 newsa o śmierci dziennie.

⁴⁷ Z. Bauman, *Telewizyjne obrazy cierpienia*, w: tegoż, *Bauman o pop kulturze. Wypisy...*, s. 243.

⁴⁸ K. Tester, *Moral Culture*, Portsmouth 1997, s. 17, cyt. za: Z. Bauman, *Telewizyjne obrazy cierpienia...*, s. 243.

⁴⁹ L. Kołakowski, *Obecność mitu...*, s. 139.

śnie jednak owo zaangażowanie męczy, ciąży, bowiem wymaga przyjęcia do świadomości różnicy między naszym położeniem (społecznym, ekonomicznym itd.) a położeniem innych osób. Pojawia się wątpliwość: czy jesteśmy w stanie żyć z myślą o ucisku innych? McLuhan odpowie, że tylko wtedy, gdy pytanie to zostanie unieważnione; gdy pojawią się inni, na których możliwe będzie rozłożenie odpowiedzialności za naszą bierność. Wiąże się to, mimo wszystko, z akceptacją sytuacji, w której wiedząc o czymś cierpieniu, nie robimy nic. Nie znaczy to jednak, że sumienie zostało całkowicie uspiołone – powie McLuhan – można jednak mówić o postępie obojętności emocjonalnej wobec innych⁵⁰. Pewien dyskomfort pozostaje⁵¹.

IKONOGRAFIA ŚMIERCI

Doniosły problem związany ze śmiercią stanowią obrazy degradacji fizycznej człowieka, szczególnie wymowne wydaje się wyobrażenie stopniowej degradacji ciała. Jan Białostocki twierdzi, że rozkładający się trup oraz szkielet jako symbole śmierci były nieznanne w starożytności, pojawiają się dopiero w chrześcijańskim średniowieczu⁵². Johan Huizinga zalicza szkielet z kosą lub łukiem i strzałą

⁵⁰ Media często posługują się argumentem, że widzowie mają prawo wiedzieć (właściwie: widzieć/oglądać). Z wielokrotnieniem obrazów cierpienia/śmierci prowadzić jednak może do rutynizacji, a w konsekwencji – zubożnienia osób je oglądających.

⁵¹ „Zdobyliśmy umiejętność przeprowadzania najbardziej karkołomnych działań społecznych w całkowitym oderwaniu od nich. Jednak nasze odcięcie się było pozą niezaangażowania. W epoce elektryczności, gdy nasz ośrodkowy układ nerwowy został przedłużony za pomocą techniki tak, żeby wciągnąć nas w sprawy całej ludzkości i związać całą ludzkość z nami, dogłębne zaangażowanie się w konsekwencje każdego naszego czynu staje się niezbędne. Nie da się już dłużej odgrywać roli powściągliwego i stojącego na uboczu piśmiennego człowieka Zachodu”. Patrz: M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, przeł. N. Szczucka, Warszawa 2004, s. 34.

⁵² Z kolei personifikacja śmierci – zdaniem Białostockiego – staje się płci żeńskiej dopiero w twórczości Franciszka Petrarki (*Trionfi*). Patrz: J. Białostocki, *Płeć śmierci*, przeł. J. Białostocka, Gdańsk 1999, s. 12.

do popularnych (średniowiecznych) wizerunków śmierci⁵³. *Macabre* – jego zdaniem – określa całą średniowieczną wizję śmierci. Podobnie Philippe Ariès średniowieczne obrazy śmierci interpretuje jako „makabryczne”, „makabra”; słowa te, według niego, reprezentują „[...] realistyczne przedstawienia rozkładającego się ludzkiego ciała⁵⁴”. Dalej Ariès zwraca uwagę, że „[...] makabryczna ikonografia pojawiała się tam, gdzie twarz zakrywano. Nie istniała [ona, A.O.] tam, gdzie twarz zmarłego pozostawała odkryta⁵⁵”. Współcześnie, rzecz ma się odwrotnie: to twarz (maska) stanowi centralne miejsce w obrazach śmierci⁵⁶.

Współcześnie „makabryczność” polega nie tyle na zniekształcaniu czy wręcz obrzydzeniu ciała ludzkiego, ale przede wszystkim, na odsłanianiu, zbliżaniu, dokładnym pokazywaniu ciała takim, jakim jest w rzeczywistości (zdeformowane, niesymetryczne, owłosione, bez makijażu itp.); dalej – na koncentrowaniu się, wręcz „prześwietlaniu” poszczególnych części ciała, jego organów. Ciało ludzkie nie poddane żadnym zabiegom pielęgnacyjnym (ujarzmiającym) bardzo szybko staje się we współczesnej kulturze przedmiotem wstrętu (samo podjęcie tematu funkcji wydalniczych i wydzielniczych ciała wydaje się czymś wstrętnym⁵⁷), a zatem może posłużyć za obraz makabryczny, coś, co straszy. Ariès pisze, że niegdyś sztuka makabryczna pokazywała „[...] to właśnie, czego nie widać, co odbywa się pod ziemią, czyli tajemny proces rozkładu; nie wyniki obserwacji, lecz twory wyobraźni⁵⁸”. Współcześnie – mamy do czynienia z odwróceniem powyższego zjawiska – to dosłowność ciała, odarcie

⁵³ Dwa pozostałe to apokaliptyczny jeździec oraz megiera zlatująca w dół na skrzydłach. Patrz: J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, przeł. T. Brzostowski, Warszawa 1992, s. 175.

⁵⁴ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 116. Huizinga pisze, że słowo *macabre* pojawia się w XIV wieku. Patrz: J. Huizinga, *Jesień średniowiecza...*, s. 175.

⁵⁵ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 120.

⁵⁶ Warto w tym kontekście przyjrzeć się filmowym obrazom śmierci. Wymowna jest m.in. seria filmów o Freddim Kruegerze.

⁵⁷ Julia Kristeva w studium na temat wstrętu pisze: „A zatem to nie brak czystości czy zdrowia sprawia, że coś się staje wstrętne; wstrętne jest to, co zaburza tożsamość, system, ład. Co nie przestrzega granic, miejsce, zasad”. Patrz: J. Kristeva, *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, przeł. M. Falski, Kraków 2007, s. 10.

⁵⁸ Tamże, s. 133.

z tajemnicy jest głównym tematem obrazów śmierci⁵⁹, ikonografia śmierci jest makabrycznym naturalizmem⁶⁰.

Ważny wątek w dyskursie na temat obrazów śmierci łączy się ze współczesną sztuką, krytykowaną o odzieranie śmierci z godności i/lub celową kontrowersyjność. Bartosz Łukaszonek pisze: „Artyści mierzący się z tematem śmierci mieli chyba więcej problemów niż zrozumienia nie tylko ze strony widzów i publiczności, ale także instytucji wystawiających ich prace. Doświadczyli tego wielokrotnie na własnej skórze Kłaman, Kuzyszyn oraz Janin. O ich pracach często mówiono, że epatują i wykorzystują temat śmierci do własnych realizacji, na własne potrzeby⁶¹”. Podejmowanie tematu śmierci wiąże się z ujawnieniem ważnej dychotomii – śmierć zarazem budzi ciekawość, a jednocześnie wywołuje odrazę czy wstręt⁶². Sztuka, która odwołuje się *explicite* do tej dwoistości jest społecznie karana właśnie za przypominanie podstawowej prawdy o życiu, że jest w nie wpisana śmierć. Jak pisze Krzysztof Varga: „Śmierć jest gdzie indziej.» Jest tylko w mediach, którym oddaliśmy ją w depozyt i wcale nie chcemy jej stamtąd zabierać. Jesteśmy gotowi nawet stale dopłacać, byleby nikt nam jej nie oddał⁶³”.

Odchodzenie od tematów bezpośrednio związanych z osobistą śmiercią pozwala oddalić się od wyobrażeń o rozkładzie własnego ciała. To oddalenie umożliwia również odsunięcie od siebie fundamentalnych pytań, jak również i lęków. Mamy zatem do czynienia z następującym zjawiskiem: oglądać obrazy śmierci – tak; rozmawiać o śmierci – nie. Celem człowieka staje się nie dopuścić, by myśl o śmierci po-

⁵⁹ Warto zastanowić nad fotografiami przedstawiającymi anorektyczki. Ciekawe, że gdy „pokazuje” się obrazy anoreksji, są to głównie zdjęcia dziewczyn i młodych kobiet, nigdy zaś mężczyzn anorektyków.

⁶⁰ Interesującym zagadnieniem w odniesieniu do tego, co uchodzi za wstrętne i straszne, rzeczywiste i fikcyjne, wydaje się podjęcie tematyki ciała i pornografii. Por.: J. Baudrillard, *O uwodzeniu*, przeł. J. Margański, Warszawa 2005, szczególnie s. 29-44.

⁶¹ B. Łukaszonek, *Obrazy śmierci. Ciekawość i odraza*, URL: <http://www.obieg.pl/recenzje/3704> (30.11.2009.).

⁶² Zob. m.in.: J. Trzupak (red.), *Oblicza śmierci we współczesnej sztuce polskiej*, Katowice 2001.

⁶³ K. Varga, *Śmierć nie żyje...*

jawiała się i zrodziła wątpliwość życia/bycia w świecie, innymi słowy: myśl ta nie może zepsuć „zabawy”, jaką ma być życie.

TANIEC ŚMIERCI

Ubi sunt, rozkład ciała oraz *dance macabre* to trzy główne motywy śmierci w sztuce późnego średniowiecza⁶⁴. Za ojczyznę tańca śmierci uchodzi Francja. Huizinga pisze, że taniec ten bywa zarówno odgrywany (widowisko), jak i przedstawiany (drzeworyt, malarstwo). Zdaniem Ariësa, taniec śmierci (sprzed XVI wieku) nie miał w sobie nic brutalnego. „Taniec śmierci jest ogromnym kręgiem, gdzie na przemian występują zmarli i żywi. Zabawie przewodzą zmarli i tylko oni tańczą⁶⁵”. Jan Białostocki zwraca uwagę, że we wczesnych tańcach śmierci występuje nie szkielet, ale trup, „[...] każdy tańczy jakby z obrazem własnej śmierci, z sobą samym, takim, jakim się rychło stanie⁶⁶”. Początkowo *dance macabre* przypominał wspólny płas; śmierć występowała jako zapraszający do tanecznego korowodu wodzirej, czyli mężczyzna⁶⁷. Huizinga twierdzi, że tym, co budzi strach jest wyrażana przez niezmordowanego tancerza myśl: „To przecież jesteście wy, wy sami⁶⁸”. Według Białostockiego taniec śmierci stanowi realizację idei *vanitas*, a zatem kieruje myśli ku pełnemu wykorzystaniu życia, póki to możliwe⁶⁹. Ariës zakłada, że *dance macabre* należy do najpopularniejszych alegorii w sztuce późnego średniowiecza; z kolei Huizinga uważa taniec śmierci nie tylko za pobożne napomnienie, ale także za satyrę społeczną.

⁶⁴ J. Huizinga, *Jesień średniowiecza...*, s. 175.

⁶⁵ P. Ariës, *Człowiek i śmierć...*, s. 122. W XVI wieku – jak zauważa Ariës – tańce śmierci stają się zdecydowanie brutalne i przesycone erotyką (m.in.: *Taniec śmierci* Nicolasa Manuela). Patrz: Tamże, s. 362.

⁶⁶ J. Białostocki, *Płeć śmierci...*, s. 49-50. Szkielet w miejsce trupa pojawia się w późnym średniowieczu. Zob. m.in.: *Taniec szkieletów* Michaela Wolgemuta czy *Dance Macabre* Hansa Holbeina.

⁶⁷ J. Białostocki, *Płeć śmierci...*, s. 22. Również Huizinga pisze, że pierwotny taniec śmierci ukazywał wyłącznie mężczyzn. Patrz: J. Huizinga, *Jesień średniowiecza...*, s. 177-178.

⁶⁸ Tamże, s. 177.

⁶⁹ Tamże, s. 43-44.

Za przykład współczesnego obrazu tańca śmierci posłużyć może teledysk *Thriller* Michaela Jacksona. Jego bohater najpierw zostaje otoczony przez powstałych z grobów zmarłych (tworzą oni stopniowo zawężający się krąg), a następnie przeistaczając się w jednego z nich, tańczy wraz z nimi, pełniąc *implicite* rolę wodzireja⁷⁰. W teledysku pojawiają się symboliczne elementy, takie jak: groby, trumny, krypty, cmentarz, trupy o gnijących ciałach (ciemnozielony kolor skóry), wypadających zębach i odpadających kończynach. Jednak taniec, który wykonują jest dynamiczny, angażujący całe ciało. Co ciekawe, pomimo przemiany Jacksona w zombie, jego strój nie traci intensywności koloru, kostium nadal jest czerwony.

Warto zwrócić uwagę, że to właśnie ten teledysk uznawany jest za jeden z najpopularniejszych wideoklipów wszechczasów⁷¹; co więcej, doczekał się wielu amatorskich wersji⁷². Natomiast po śmierci Jacksona, jego fani złożyli oryginalny hołd królowi popu polegający na wspólnym wykonaniu tańca z *Thrillera*⁷³.

⁷⁰ URL: http://www.youtube.com/watch?v=xCxI_Y7h4Q4&feature=related (30.11.2009.). Zob. recenzję teledysku, URL: <http://www.film.org.pl/prace/thriller.html> (30.11.2009.).

⁷¹ Zob. dokument z Księgi Rekordów Guinnessa, URL: http://docs.google.com/viewer?a=v&q=cache:scDQLvd529QJ:www.guinnessworldrecords.com/media-zone/pdfs/entertainment/061114_michael_jackson.pdf+michael+jackson,+thriller,+guinness+record&hl=pl&gl=pl&sig=AHIEtbT7RoVMvB112NTnK9fa0GD9rcVSw (30.11.2009.).

⁷² Zob. m.in.: *Thriller* w wersji lego, URL: http://www.koreus.com/video/lego_thriller.html (30.11.2009.); taniec z teledysku *Thriller* w wykonaniu więźniów z zakładu w Cedu na Filipinach, URL: <http://www.youtube.com/watch?v=hMnk7lh9M3o> oraz wersję „weselną”, URL: http://www.youtube.com/watch?v=Y-T6InvLJUzA&feature=Playlist&p=C0C1D3A2CB2633B6&playnext=1&playnext_from=PL&index=6 (30.11.2009.).

⁷³ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=f7z8ZiRcQ9Q&feature=related> (30.11.2009.).

NAMIĘTNE PRZYWIĄZANIE DO ŻYCIA

Żadna cywilizacja, od najpierwotniejszych po najbardziej «rozwinięte», nie zdołała uniknąć dramatycznego aspektu gnicia ciała. Rytualizacja śmierci pokazuje, w jakim stopniu usiłuje się zawsze i wszędzie przekroczyć odrzę, jaką gnicię wywołuje¹.

Namiętne przywiązanie do życia” – taki tytuł nosi jeden z podrzdziałów w książce Philippe’a Ariès². Wyrażenie to w sposób dosadny oddaje charakter współczesnej kultury, dla której nie ma życia pozagrobowego, bowiem śmierć jawi się jako kres i rozkład wszystkiego. Vladimir Jankélévitch przyczynę tego stanu rzeczy upatruje w postępującej sekularyzacji: „Wymagania doczesne, przywiązanie do dóbr ziemskich [które nabierają większego niż dotąd znaczenia] nigdy nie dałyby ludziom wiary w samych sobie, gdyby wewnętrzne doświadczenie nie uwolniło ich już wcześniej od nastawienia religijnego³”. Ariès, powołując się na Jankélévitcha, konkluduje: „Pojawia się więc u niektórych «niezłomna wola uczynienia z życia wartości autonomicznej», co mogło doprowadzić do negowania duszy i życia pozagrobowego⁴”. W podobnym tonie pisze Arnold Toynbee: „Współczesny człowiek, pozbawiony wiary, zmuszony zmierzyć się z zagadnieniem śmierci, świadomie podcina swoje duchowe skrzydła⁵”. Zatem tym co pozostaje jest (wyłącznie) życie ziemskie, ściślej mówiąc: życie cielesne.

¹ L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 83.

² P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 133.

³ Tamże, s. 133.

⁴ Tamże.

⁵ A. Toynbee, *Zmiana postaw wobec śmierci w nowożytnej cywilizacji europejskiej...*, s. 211.

Ziemska egzystencja przestaje być traktowana jako okres przygotowawczy do życia wiecznego, a staje się jedynym życiem, które (faktycznie) jest. Zwrócenie się ku teraźniejszości, pogodzenie się z myślą, że śmierć nie oznacza początku nowego życia, Ariès plasuje już pomiędzy wczesnym a późnym średniowieczem. Pisz: „Obrazy śmierci i rozkładu nie wyrażają strachu ani przed śmiercią, ani przed życiem pozagrobowym – nawet jeżeli w tym celu je wykorzystywano. Są świadectwem namiętnego umiłowania doczesnego świata i bolesnej świadomości klęski, na jaką skazana jest każda ludzka egzystencja⁶”. Przywiązanie (namiętne) do życia doczesnego jest konsekwencją odkrycia, że „tam” (czyli po śmierci) nie ma nic, bowiem śmierć jest prawdziwym końcem⁷. Wartość nadrzędną zyskuje „tu i teraz”. Formuła *contemptus mundi* (pogarda rzeczy ziemskich) nie znajduje dłużej czcicieli. Żal za życiem, jego utratą, pociąga za sobą koncentrację, a także troskę o „jakość” obecnego życia, a w tym również, o wygląd ciała. David Rieff zwraca uwagę, że kultura współczesna dokonuje fetyszyzacji pracy nad sobą; wmawia człowiekowi nieograniczone możliwości jego przeobrażeń⁸. W takim świecie śmierć nie może być akceptowana; więcej – śmierci trzeba się wystrzegać. Stwierdzenie: „umrzemy wszyscy” już nie wydaje się oczywistością. W tej rzeczywistości to ciało przejmuje, a nawet zyskuje miano (jedyne? zwodniczo pewnego?) kapitału. Jak pisze Jean Baudrillard: „Ciało nie zostaje zanegowane, wyparte czy pominięte, lecz staje się obiektem celowego i świadomego obsadzenia (w sensie psychologicznym) i inwestycji (w sensie ekonomicznym)⁹”. Mamy

⁶ P. Aries, *Człowiek i śmierć...*, s. 135.

⁷ Śmierć fizyczna jest śmiercią prawdziwą; przestała być początkiem narodzin do życia wiecznego. Patrz: Tamże, s. 26. Bauman zaś pisze: „Od kilku wieków śmierć nie jest już *wejściem* w inną fazę bycia, którym była niegdyś; śmierć została zredukowana do prostego i czystego *wyjścia*, do momentu przzerwania, końca wszelkich celów i planowania. Śmierć jest teraz całkowicie prywatnym końcem całkowicie prywatnej sprawy zwanej życiem”. Patrz: Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność...*, s. 156.

⁸ D. Rieff, *W morzu śmierci. Wspomnienie syna*, przeł. A. Nowakowska, Wołowiec 2009, s. 99.

⁹ J. Baudrillard, *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, przeł. S. Królak, Warszawa 2006, s. 170.

wręcz do czynienia z procesem (pseudo)sakralizacji ciała. Ciało funkcjonuje jako obiekt narcystycznego kultu, a piękno i erotyzm stanowią w nim dwa dominujące motywy przewodnie.

ŚMIERĆ JAKO NATYCHMIASTOWE UNICESTWIENIE

Czy nie takie „życzenie” żywią współcześni – śmierć jako nagły kres wszystkiego, *mors improvisa*? I czy za tym osobliwym pragnieniem nie kryje się, rzecz by można, zwyczajny ludzki lęk? Udzielając odpowiedzi na to pytanie, spróbujmy przyjrzeć się poszczególnych postaciom lęku przed śmiercią.

Paul Tillich zauważa, że lęk przed śmiercią jest czymś podstawowym, powszechnym i nieuniknionym; wynika bowiem z samego faktu istnienia. Jego zdaniem, lęk przed śmiercią nie tylko wpływa na poszczególne konkretne lęki (przed pustką i bezsenssem, przed winą i potępieniem) nadając im finalną powagę, ale właściwie „jest” grupą lęków bezpośrednio doświadczanych i nieprzewidywalnych. Tillich pisze: „Śmierć zaś kryje się za losem i jego przygodnościami nie tylko w ostatniej chwili, kiedy zostajemy wykreśleni z egzystencji, lecz w każdym momencie tej egzystencji¹⁰”. Inaczej mówiąc: „[...] umieramy każdego dnia¹¹”. Lęk przed śmiercią należy zatem do istoty życia.

Anthony Giddens mówiąc o życiu w czasach późnej nowoczesności opisuje egzystencję jednostki jako nieustające wyzwanie, codzienne mierzenie się z lękiem, który za Sørenem Kierkegaardem przedstawia jako „zmaganie się bytu z niebytem¹²”. Egzystencja, jak pisze Giddens, „[...] nie ogranicza się do akceptacji rzeczywistości, ale wymaga ustanawiania, w sytuacjach życia codziennego, ontologicznych punktów odniesienia¹³”. Giddens wyraźnie oddziela kategorię

¹⁰ P. Tillich, *Męstwo bycia*, przeł. H. Bednarek, Poznań 1994, s. 51.

¹¹ Tamże, s. 20.

¹² A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2002, s. 68.

¹³ I dalej pisze: „Egzystencja jest modusem bycia-w-świecie w sensie Kierkegaardowskim. Każda istota ludzka «odpowiada» na pytanie o bycie, po prostu «dokonując» codziennego życia, przez rodzaj czynności, jakie wykonuje”. Patrz: Tamże.

śmierci biologicznej od śmierci subiektywnej; tylko ta druga bowiem – zgodnie z wykładnią Kierkegaarda – stanowi zarysowany powyżej problem egzystencjalny¹⁴. Przejawia się ona w postaci lęku przed własną śmiercią, własnym cierpieniem i bólem fizycznym. Całkowity odwrót od wiary w wartość cierpienia Leszek Kołakowski traktuje jako cechę współczesności. Jest to o tyle zastanawiające, że – zdaniem filozofa – współczesność jest światem wypełnionym udręką, uciskiem i chorobami¹⁵. Dalej Kołakowski konstatuje: „Jeśli powiadam, że żyjemy w kulturze analgetyków, to mam na myśli nade wszystko te urządzenia cywilizacyjne, te formy obyczajowości i te sposoby współżycia, dzięki którym możemy źródła cierpienia maskować przed sobą, nie próbując ich ani usunąć, ani stawić im czoła¹⁶”. Strach przed chorobą bywa groźniejszy od choroby, a lęk przed bólem – od samego bólu.

Lęk przed śmiercią jest lękiem przed brakiem przyszłości. Georges Bataille zwraca uwagę, że śmierć nie sprowadza się wyłącznie do unicestwienia bytu, tego, czym człowiek w danej chwili jest, ale również do unicestwienia wszystkiego, co dopiero będzie, co czeka na byt. Bataille pisze: „[...] Śmierć człowieka dlatego ma dla nas taką wagę, że żył on oczekiwaniem przyszłości, w którą zaangażował się wszystkimi swoimi działaniami¹⁷”. W tym sensie śmierć stanowi zagrożenie dla (wszelkiej) przyszłości.

Dalej, lęk przed śmiercią oznacza lęk przed trupem, a ściślej: lęk przed myślą o sobie jako o gnijącym ciele, czymś, co podlega rozkładowi, aż wreszcie przestaje zupełnie „być” (staje się nie-bytem). Louis-Vincent Thomas pisze: „[...] trup jest uderzającym zaprzeczeniem samego sensu życia; poświadcza, że moje oczekiwanie jest bezcelowe; jest obrazem mojego przeznaczenia i stawia mnie twarzą w twarz z nicością, co jest absurdalne i nie do zniesienia¹⁸”. Jest to

¹⁴ Zob.: S. Kierkegaard, *Pojęcie lęku*, przeł. A. Djakowska, Warszawa 1996, s. 109. Por.: tegoż, *Choroba na śmierć*, przeł. J. Iwaszkiewicz, Poznań 1995, s. 19-20.

¹⁵ Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na panikę (społeczną), która wywołana jest informacjami o nowych, groźnych dla życia wirusach grypy.

¹⁶ L. Kołakowski, *Obecność mitu...*, s. 137.

¹⁷ G. Bataille, *Historia erotyzmu...*, przeł. I. Kania, Kraków 1992, s. 70 (przypis).

¹⁸ L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 85.

zatem lęk przed bezradnością wobec śmierci; totalnym, materialnym unicestwieniem. Wizja powolnego cierpienia, starzenia się, utraty sprawności i zdrowia wydaje się przerażająca. Ciało, dla którego człowiek się poświęcił, i w które inwestował, staje się niczym więcej niż li źródłem bólu i/lub niesmaku estetycznego¹⁹. Śmierć „zabiera” je nie godząc się na negocjacje; jak pisze Elias Canetti: „Każdy nowy cios pada nagle, z ukrycia. Nie poprzedza go wypowiedzenie wojny²⁰”. Ponadto, śmierć żadnego ciała nie faworyzuje – każde ciało ostatecznie nie podlega procesowi gnicia tak samo, niezależnie czy było starannie pielęgnowane czy też nie. Edgar Morin zauważa jeszcze inny, istotny problem: „Strach przed śmiercią jest zatem przeżyciem, przecuciem lub też świadomością utraty własnej indywidualności, przeżyciem gwałtownym, cierpieniem, lękiem, strachem. Przecuciem pewnego zerwania, zła, porażki, tzn. przecuciem traumatycznym. Jest świadomością pewnej pustki, nicości, która otwiera się tam, gdzie występowała indywidualna pełnia, czyli świadomością traumatyczną²¹”. Śmierć jako unicestwienie ciała staje się dramatem dla narcystycznego społeczeństwa. Żeby oddalić tę (okrutną) myśl, człowiek próbuje na różne sposoby walczyć ze śmiertelnością ciała, choćby miało to być wyłącznie „zatuszowywaniem” śladów postępującego przemijania.

Tragiczny paradoks polega na tym, że nieujawnionym celem walki jest zdobycie wyłącznego panowania nad własnym ciałem (a więc, pośrednio, przeżycie nieprzeżywalnej śmiertelności). Marzenie o przeżyciu nadaje ciału status celu najważniejszego, gdyż to właśnie ono jest naszą śmiertelną stroną i – dzięki swej funkcji prokreacyjnej – jest zarazem instrumentem, za pomocą którego doko-

¹⁹ Kategoria estetyczności/nieestetyczności zajmuje ważne miejsce we współczesnym dyskursie o ciele. Nieestetyczny jest m.in.: cellulitis, zmarszczki i tzw. oponki. W artykułach skierowanych głównie do kobiet proponuje się kosmetyki oraz zabiegi mające zapobiegać nieestetycznemu wyglądowi ciała. Zob. m.in.: *Sposób na nieestetyczne oponki*, URL: <http://jejuroda.pl/sposob-na-nieestetyczne-oponki> (9.12.2009.).

²⁰ E. Canetti, *Masa i władza...*, Warszawa 1996, s. 78.

²¹ E. Morin, *Antropologia śmierci*, przeł. S. Cichowicz i J. M. Godzimirski, w: M. Szpakowska (red.), *Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2008, s. 294.

nuje się wywłaszczenia jednostki z nieśmiertelności na rzecz społeczeństwa. Ciało jest «naturalnym wrogiem» przeżycia, i to jedynym *niewymyślonym* wrogiem. [...] w walce o przeżycie ciała – ciało jest najgorszym wrogiem dla tych, którzy pragną przetrwać.²²

Zygmunt Bauman próbę ocalenia (siebie) poprzez ciało traktuje jako jedną ze współczesnych strategii odrzucenia istoty śmierci. Ostatnim schronieniem transcendencji wydaje się miłość, a właściwie związek erotyczny (seksualny) łączący (dwoje) ludzi. Bauman pisze: „Nie w tym rzecz, że miłość zrodziła się z nowoczesnego sieroctwa. Jest ona nowoczesną kategorią, która w następstwie bankructwa starych i sprawdzonych taktyk przetrwania obciążona jest nowym brzemieniem, do którego dźwigania nigdy przedtem nie była powołana²³”. Na wagę przywiązywaną do demonstracji sprawności seksualnej, jaka ujawnia się, by rzec, *prima facie*, we współczesnych związkach, Bauman proponuje spojrzeć dwojako. Po pierwsze, związek miłosny staje się formą samopotwierdzenia, która – według niego – „[...] obsesyjnie (bo zawsze niezaspokojona) ponagla do uwiarygodnienia tego, co niewiarygodne – to jest osobistej mocy panowania nad śmiercią; lub, przynajmniej, usunięcia ze świadomości wiedzy o jej daremności²⁴”. Po drugie – i ta perspektywa wydaje się wyjątkowo trafna i inspirująca – nadmierne znaczenie, jakie współcześni przypisują demonstracji seksualnej sprawności, przesuwają się z „[...] transcendencji jako stanu osiągalnego raz na zawsze do transcendencji jako chwilowego wydarzenia – spełnienia²⁵”. Jak pisze Bauman, chodzi nie tyle o kompensację kruchości egzystencji cielesnej, ale „[...] o zuchwałe zanegowanie ograniczoności ciała poprzez skuteczne pokonywanie jego *obecnie* napotykanych, *poszczegól-nych* ograniczeń²⁶”. Zatem celem tej strategii wymazywania śmiertelności byłoby przekształcenie czasowego wymiaru życia w kate-

²² Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność...*, s. 47.

²³ Tamże, s. 37.

²⁴ Tamże, s. 39.

²⁵ Tamże, s. 40. Michel Foucault twierdzi, że w refleksji filozoficznej często występuje łączenie aktywności seksualnej i śmierci. Patrz: M. Foucault, *Historia seksualności*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1995, s. 269.

²⁶ Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność...*, s. 40.

gorię przestrzenną: „[...] wydłużenie życia przekształca się w wysiłek rozszerzenia *pojemności życia*²⁷”. Dalej, Bauman konkluduje:

W stanie chaosu liczy się tylko to, że ciało, ten jedyny stały punkt odniesienia, żyje nieprzerwanie tylko i wyłącznie w chwili obecnej, skrzętnie unikając wyglądania poza teraźniejszość, całą uwagę, której nie starcza już na inne sprawy, przykuwa nie to, czego osoba cielesna ma dokonać w przyszłości, lecz «cielesna sprawność», ciało jako wielofunkcyjny instrument, gotowy na wszelkie wyzwania i obojętny wobec natury zadań, przed którymi może stanąć.²⁸

Ciało, które stało się narzędziem chwilowego wydarzenia, zagłębiania w „tu i teraz”, w rzeczywistości okazuje się nie tylko najprawdziwszym polem zmagania ze śmiercią, ale wręcz jest skazane na walkę samo ze sobą, nieustanne zaprzeczanie sobie, czyli niejako własnej śmiertelności.

Według Jeana Baudrillarda współczesna kultura dokonuje czegoś na wzór „ponownego odkrycia” ciała. Odbywać się ma ono pod znakiem fizycznego i seksualnego wyzwolenia. W praktyce społecznej sprowadza się to do wszechobecności ciała, szczególnie ciała kobiecego (w reklamie, modzie, kulturze popularnej). Zewsząd – jak zauważa Baudrillard – otacza nas „[...] kult higieny, dietytyki i terapii, obsesja na punkcie młodości, elegancji, męskości i kobiecości, zabiegi kosmetyczne, diety, towarzyszące im praktyki samopoświęcenia i ascezy, spowijający je Mit Przyjemności – wszystko to świadczy o tym, że ciało stało się dziś *przedmiotem zbawienia*. Zajęło ono, i to dosłownie, miejsce duszy w jej roli moralnej i ideologicznej²⁹”. Bauman dodaje, że skoro nie udało się unieważnić śmierci, to realnym celem życia stało się zdrowie. Zdrowe ciała wiąże się z dbałością o higienę, która „[...] jest efektem zdekonstruowania śmiertelności w nieskończone serie indywidualnych przyczyn śmierci oraz zdekonstruowania walki ze śmiercią w nieskończone rozszerzalne serie bitew przeciw określonym chorobom³⁰”.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ J. Baudrillard, *Spółczesność konsumpcyjna...*, s. 169.

³⁰ Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność...*, s. 185.

Lęk przed śmiercią staje się lękiem przed realną utratą sprawności i atrakcyjności ciała. Poprawę jakości życia oraz jego wydłużenie ma gwarantować troska o ciało. Pożądane atrybuty, takie jak: zdrowie, uroda, sprawność są postrzegane jako pochodna zabiegów pielęgnacyjnych. Mike Featherstone pisze: „[...] ciało stanowi paszport do wszystkiego, co dobre w życiu, dbałość o siebie opiera się na dbałości o ciało³¹”. Poddawane różnym zabiegom ciało powinno „dobrze” (tzn. jak najdłużej i najlepiej) wyglądać i sprawnie funkcjonować³². Wreszcie, przejmując funkcje tożsamościowe. Ciało to „ja” uzewnętrznione, „ja” ucieleśnione, jak zauważa Anthony Giddens³³. „Wygląd traktowany jest jako odbicie «ja», zatem karą za negację cielesności staje się obniżenie akceptacji dla całej osoby³⁴”. Interesująca jest relacja lęku przed śmiercią i lęku przed winą. Paul Tillich twierdzi, że człowiek nie tylko ponosi odpowiedzialność za siebie, a ściślej mówiąc, za to, co z siebie uczynił, ale sam siebie z tej odpowiedzialności rozlicza³⁵. Oznaki starzenia się interpretowane są jako osobista, moralna porażka. Sama śmierć natomiast jawić się może jako „zemsta” zaniedbanego ciała.

ZEMSTA CIAŁA

Czy śmierć Michaela Jacksona nie wydaje się symboliczną „zemstą” ciała? Przewrotność tego pytania polega na tym, że śmierć Jacksona to śmierć ciała narcystycznego, które choć poddawane różnym zabiegom, zwyczajnie zaniemogło, ujawniając swą niemoc *per se*. Zatem nadmierne dbanie ciała nie może być ani warunkiem

³¹ M. Featherstone, *Ciało w kulturze konsumpcyjnej*, przeł. I. Kunz, w: M. Szpakowska (red.), *Antropologia ciała...*, s. 115.

³² Warto zwrócić uwagę na popularność telewizyjnych programów, których uczestnicy (zarówno kobiety, jak i mężczyźni) dostają możliwość poprawienia własnego ciała, m.in. za sprawą operacji plastycznych (program *Extremalne metamorfozy*, kanał telewizji Zone Club). Zob. m.in.: A. Koziński, M. Zaczyński, *Lepsze ciało = lepsze życie*, „Wprost” nr 5, 2006, s. 50-57.

³³ Ciało – a poprzez nie również „ja” – jest „na widoku”. Patrz: A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 81.

³⁴ M. Featherstone, *Ciało w kulturze konsumpcyjnej...*, s. 115.

³⁵ P. Tillich, *Męstwo bycia...*, s. 57.

wystarczającym, ani koniecznym uniknięcia śmierci. Troska o ciało sprowadza się przede wszystkim do figury retorycznej czy też życzenia, przynosząc pseudorozwiązanie: zaniechanie prowadzi do śmierci, dbanie o ciało równa się (lepiej) życie. Bez względu jednak na czynione starania, nie sposób całkowicie zapobiec procesom degeneracji organizmu, co potwierdza przypadek Michaela Jacksona. Autokreacja dokonana przez niego okazała się nieudana (o czym świadczą opinie na jego temat³⁶); śmierć natomiast – przekreśliła *explicite* samą autokreację, jeden z fundamentów współczesnej kultury.

Ciało Jacksona było obiektem zainteresowania zarówno przed, jak i po jego śmierci³⁷. Jest to o tyle znaczące, że Jackson przed śmiercią sprawiał wrażenie „nietykalnego”, jego ciało, a zwłaszcza twarz, stanowiły tajemnicę, którą, m.in. za sprawą masek higienicznych, skrywał przed widokiem publicznym. Sytuacja śmierci – wydawałoby się – ujawnia, odsłania prawdę o ciele, nad którym zmarły nie ma już bezpośredniej kontroli. Homer w *Iliadzie* tak pisze o ciele bohatera Hektora: „»Jak łatwo dzisiaj Hektor może być dotknięty; Nie taki był, gdy ogniem zapalał okręty«. Tak mówi i bez trwogi pastwią się nad trupem³⁸”. Przypadek Jacksona stanowi analogię do powyższego opisu.

Ogólne zaabsorbowanie idolem i jego wyglądem (szczególnie twarzą) doprowadziło do sytuacji, w której ciało Jacksona zostało „zawładnięte” przez publiczność, stając się swoistym ciałem zbiorowym. Znamienne, że już w dniu śmierci Jacksona w mediach pojawiły się pytania dotyczące jego ciała³⁹, m.in.: jak Jackson wygląda po

³⁶ Zob. co piszę na ten temat: *Michael Jackson jako bohater mityczny...*, s. 146-160 oraz s. 241.

³⁷ Na stronie Dailymotion.com zamieszczono amatorsko zmontowany film pt.: *5 najwspanialszych części ciała Michaela Jacksona plus niespodzianka*, URL: http://www.dailymotion.pl/video/x7yq56_the-5-greatest-parts-of-michael-jac_music (30.11.2009.). Owe pięć części to: oczy, palce, usta, nogi i włosy.

³⁸ Homer, *Iliada*, przeł. F.K. Domowski, Kraków 2004, s. 244 [wersy: 278-280.].

³⁹ Stacja CNN (podobnie jak inne, m.in. BBCNews) pokazała relację z transportowania helikopterem ciała Jacksona, URL: <http://www.youtube.com/watch?v=LD-TjaooxxxU> (30.11.2009.).

śmierci, a ściślej: jak wygląda jego twarz⁴⁰. W następnych dniach dołączyły kolejne pytania, m.in.: gdzie i kiedy zostaje pochowany⁴¹. Natomiast podczas samej uroczystości pożegnania w Staples Center poddawano w wątpliwość obecność ciała w trumnie⁴².

Powyższe zapytania wydają się szczególnie interesujące z perspektywy antropologicznej. Zainteresowanie wyglądem zmarłego jest zjawiskiem dobrze znanym i opisanym w etnografii – widok trupa już u ludów trudniących się myślistwem i zbieractwem wywoływał strach i ciekawość jednocześnie⁴³. Alfonso di Nola pisze wręcz o poliwalentności, jaka niezmiennie cechuje nieboszczyka:

Te dwa rodzaje emocji [przerażenie i przywiązanie do zmarłego, A.O.], łączące się również ze zjawiskiem poczucia winy czy samoobwiniania się osób żyjących w stosunku do zmarłego, przeważnie łączą i przeplatają się ze sobą. Stąd też ta swoista ambiwalentność nieboszczyka, zatrzymywanego i odpychanego, nie jest niczym innym jak projekcją ambiwalencji przeżyć u żyjących w obliczu emocji towarzyszących ostatecznemu rozstaniu. W Europie ta ambiwalencja jest stałym elementem psychologii żałoby⁴⁴.

Di Nola zakłada, że moment rozstania ze zmarłym (złożenie do grobu) jest następstwem wielu określonych zrytualizowanych przy-

⁴⁰ Magazyn „Ok.!” zamieścił zdjęcie nieżyjącego Jacksona (dokładnie jego twarzy) na okładce pisma. (URL: <http://www.inquisitr.com/27969/ok-magazine-michael-jackson-cover/> 30.11.2009.). W serwisach internetowych zamieszczono dokument wideo z planu reklamy Pepsi, podczas kręcenia której Jackson doznał poważnych oparzeń (1984). Warto przy okazji zwrócić uwagę na tytuły filmów i artykułów o Jacksonie, zob. m.in. tytuł z serwisu internetowego „Dziennik”: *Zobacz, jak płonął Michael Jackson*, http://www.dziennik.pl/swiat/artic-le415857/Zobacz_jak_plonal_Michael_Jackson.html (30.11.2009.).

⁴¹ Zob. m.in.: D. Nasaw, *What will happen to Michael Jackson's body?*, URL: <http://www.guardian.co.uk/music/2009/jul/07/michael-jackson-body-forest-lawn> (30.11.2009.); *Tajemnica pogrzebu Michaela Jacksona: Co stało się z ciałem Króla Popu?*, URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6806875,Tajemnica_pogrzebu_Michaela_Jacksona_Co_stalo_sie.html (30.11.2009.).

⁴² Niektórzy z internautów kwestionowali „zawartość” trumny. Patrz: *Was Michael Jackson's casket really empty?* URL.: <http://answers.yahoo.com/question/index?qid=20090707182331AAqp2jC> (21.11.2009.).

⁴³ A.M. di Nola, *Tryumf śmierci. Antropologia żałoby*, przeł. J. Kornecka, M. Olszańska, R. Sosnowski, M. Surma-Gawłowska, M. Woźniak, Kraków 2006, s. 244.

⁴⁴ Tamże.

gotowań, bez których sam pochówek nie nosiłby znamion ostatecznej rozkładu⁴⁵. Celem tych praktyk jest złagodzenie grozy, jaką wywoływać może widok ciała, a szczególnie twarzy zmarłego – można zatem mówić o swoistym przypadku *tremendum numinosum*. Vladimir Jankélévitch zwraca uwagę m.in. na zwyczaj fotografowania nieboszczyków i popularność masek pośmiertnych⁴⁶. Z kolei Louis-Vincent Thomas podkreśla wymiar symboliczny oczyszczenia zmarłego. Mycie traktowane jest jako magiczny zabieg zapobiegający upokarzającemu gniciu. Thomas pisze: „Albowiem w większości mitologii prymitywnych urządzenie się zmarłego na tamtym świecie zależy od dobrego wrażenia, jakie wywoła jego pojawienie się w zaświatach⁴⁷”. Współcześnie natomiast, „[...] śmierć karmiona jest przede wszystkim mieszczańskimi mitami schludności i ekonomicznego powodzenia: pragnie się jak najlepiej zamaskować odrażające ślady i rozbudzić pozory [życia, A.O.]⁴⁸”. Symboliczne oczyszczenie zmarłego ma bezpośredni związek z żyjącymi – troska o ciało zmarłego jest troską o wrażenia estetyczno-wizualne żyjących. Thomas kontynuuje: „Miejsce niegdysiejszego oczyszczenia zajął pretekst higieny, który może jest jedynie zracjonalizowanym odpowiednikiem *numinosum*; w miejsce szacunku i zbawienia trupa-podmiotu, ochrona trupa-przedmiotu; zamiast względów rodzinnych, uspokajająca anonimowość; zamiast akceptacji – odrzucenie śmierci⁴⁹”. Zabiegi higieniczne przeprowadzane współcześnie na zmarłym prowadzą ostatecznie ku odrealnieniu rzeczywistości; mówiąc inaczej: ich celem jest, by zmarły nie przypominał zmarłego.

Wśród powszechnych technik zabezpieczenia ciała zmarłego przed postępującym rozkładem wymienia się przede wszystkim tanatopraksję⁵⁰. Zdaniem Phillipe’a Ariès’a zwyczaj balsamowania

⁴⁵ Więcej o przygotowaniach zmarłego do pogrzebu, patrz: tamże, s. 247-268.

⁴⁶ V. Jankélévitch, *To, co nieuchronne...*, s. 88-89. Zatem zainteresowanie mediów wyglądem Jacksona po śmierci nie wydaje się zjawiskiem nietypowym.

⁴⁷ L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 82.

⁴⁸ Tamże, s. 82-83.

⁴⁹ Tamże, s. 83.

⁵⁰ Więcej na temat tanatopraksji, patrz: Tamże, s. 129-135 oraz s. 145-160. O rytuałach przygotowujących zmarłego do pogrzebu, patrz również: A. di Nola, *Tryumf śmierci...*, s. 247-252.

ciała zmarłego króla został zapoczątkowany w XV-wiecznej Europie, a od XVIII wieku stał się wręcz konieczny, zważywszy na długi okres czasu, jaki dzielił chwilę śmierci od złożenia do grobu. Pisz: „Król nie umierał. Gdy tylko wydał ostatnie tchnienie, wystawiano go na widok publiczny jak żywego, w sali już przygotowanej na ucztę, z wszystkimi atrybutami władzy, jaką sprawował za życia. Zachowanie pozorów życia było konieczne, aby uprawdopodobnić tę fikcję, tak jak konieczne było wstrzymanie procesu rozkładu, gdyż ceremonie ciągnęły się bardzo długo⁵¹”.

Wspominam o ablucji i przygotowaniach ciała zmarłego do pogrzebu, aby wskazać na społeczną doniosłość określonych czynności, które, po pierwsze wskazują na postawę żyjących wobec zmarłego, a po drugie – ujawniają wymiar estetyczny owych zwyczajów, mających na celu swoistą stylizację śmierci. W przypadku Michaela Jacksona zachowanie pozorów życia, o których wspominają Thomas i Ariès, wydaje się szczególnie istotne⁵². Okres, który dzielił chwilę śmierci od pochówku wynosił ponad dwa miesiące. W tym czasie wśród potencjalnych miejsc spoczynku Jacksona wymieniano m.in. jego ranczo Neverland, jednak z powodu problemów administracyjnych, odstąpiono od tego zamierzenia⁵³. Podawano nie tylko różne miejsca pochówku, ale także różne terminy, jednym z nich miał być 29 sierpnia, czyli dokładnie dzień urodzin idola⁵⁴.

Ważne pytanie brzmi: kiedy, w którym momencie, następuje wygaśnięcie zainteresowania zmarłym? Tomasz Sahaj pisząc o średniowiecznych procesjach pogrzebowych zauważa: „Odprowadzeni na cmentarz zmarli składani byli do grobu i tu zainteresowanie nimi już się definitywnie kończyło. Wspólne i uciążliwe przebywanie ze

⁵¹ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 354.

⁵² *W oczekiwaniu na pogrzeb, zwłoki Jacksona zamrożono*, URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6930276,W_oczekiwaniu_na_pogrzeb_zwloki_Jacksona_zamrozo.html (30.11.2009.).

⁵³ *Jackson nie zostanie pochowany na ranczu Neverland*, URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6780139,Jackson_nie_zostanie_pochowany_na_ranczu_Neverland.html (30.11.2009.).

⁵⁴ *Joe Jackson: pogrzeb króla popu 29 sierpnia*, URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6936375,Joe_Jackson_pogrzeb_krola_popu_29_sierpnia.html (30.11.2009.).

zmarłymi całkowicie wyczerpywało cierpliwość chrześcijan, a dalszy kontakt z nimi wydawał się być już ponad ich siły⁵⁵. Zatem, jeśli moment złożenia do grobu przyjąć za symboliczny akt ostatecznego pożegnania ze zmarłym, to „rozstanie” z Michaeliem Jacksonem nastąpiło (dopiero) 3 września 2009 roku, kiedy jego ciało spoczęło w grobowcu na cmentarzu Forest Lawn Glendale (Los Angeles)⁵⁶. W przeciwieństwie do uroczystości pożegnalnych z 7 lipca, pogrzeb z 3 września, miał charakter prywatny i nie był transmitowany przez media⁵⁷. Zgodnie z oświadczeniem wydanym przez rodzinę, Michael Jackson spoczął w grobowcu położonym na terenie Wielkiego Mauzoleum⁵⁸.

Philippe Ariès opisując rzymskie grobowce z pierwszych wieków, zauważa: „Grób wyznaczał więc bardzo dokładnie miejsce kultu żałobnego oraz przekazywał następnym pokoleniom pamięć o zmarłym. Stąd jego nazwa: monumentum, memoria; grób jest pomnikiem wystawionym na czyjąś pamiętkę. Życie pozagrobowe należało zmarłemu zapewnić nie tylko w sensie eschatologicznym, przez ofiary i datki; zależało ono również od jego renomy, którą na ziemi podtrzymywały bądź grobowce ze swoimi signa – symbolami – i napisami, bądź pochwały pisarzy⁵⁹”. W przypadku Michaela Jacksona, wybór cmentarza oraz grobowca wydają się znamienne z kilku powodów. Przede wszystkim, obiekty te należą do najdroższych i najbardziej strzeżonych. Dla fanów Jacksona oznacza to brak

⁵⁵ T. Sañaj, *Człowiek – istota śmiertelna. Filozofia. Religia. Medycyna. Sport*, Poznań 2004, s. 129.

⁵⁶ Dokładnie o 9:43 wieczorem, czasu PST (strefa czasu pacyficznego). Uroczystość trwała 90 minut, akredytowanych było 460 dziennikarzy z całego świata. Patrz: R.C. Archibold, *In a Private Service, Last Goodbyes for Jackson*, URL: <http://www.nytimes.com/2009/09/04/us/04jackson.html> (30.11.2009.).

⁵⁷ Był jednak szeroko komentowany, szczególnie spóźnienie członków rodziny, zob. m.in.: *Rodzina Jacksona spóźniła się na pogrzeb*, URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7000606,Rodzina_Jacksona_spoznila_sie_na_pogrzeb_ZDJECIA.html (30.11.2009.).

⁵⁸ R.C. Archibold, *In a Private Service, Last Goodbyes for Jackson.... Mauzoleum, jak i sam cmentarz Forest Lawn Glendale* (<http://www.forestlawn.com/>) są obiektami pilnie strzeżonymi.

⁵⁹ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 202.

możliwości odwiedzania grobu, bowiem część Mauzoleum, w której spoczywa idol jest zamknięta dla publiczności.

W Wielkim Mauzoleum spoczywają m.in.: aktor Clark Gable, piosenkarz Nat King Cole i twórca Walt Disney. Pochowanie Jacksona pośród wybitnych postaci amerykańskiego życia publicznego XX wieku można interpretować jako pośmiertną formę uhonorowania idola oraz symboliczne zwrócenie mu prywatności, jakiej był pozbawiony za życia. Jednakże uniemożliwienie fanom dostępu do grobowca wcale nie musi prowadzić do zaniku pamięci o Jacksonie, czy ściślej mówiąc – jego kultu⁶⁰. Jak podaje Ariès: „[...] utrwalenie pamięci zyskiwało zdecydowaną przewagę nad miejscem pochówku i że tę pamięć kultywowano w wielu miejscach, nie wyróżniając szczególnie tego, gdzie znajdowały się zwłoki⁶¹”. Oznacza to, że nie ma bezpośredniej zależności pomiędzy pamięcią o zmarłym, a miejscem pochówku. Kult zmarłego związany jest nie tylko z tradycją odwiedzania grobu i cmentarza, ale również z „prywatnym” oraz „zbiorowym” kultywowaniem pamięci o zmarłym⁶². Popularną formę kultu stanowią wspomnienia o zmarłym, przechowywane w pamięci jego potomnych.

⁶⁰ Zob. m.in.: *Spalone kosmyki Jacksona idą na aukcję*, URL: http://www.dziennik.pl/kultura/muzyka/michael_jackson/article457354/Spalone_kosmyki_Jacksona_ida_na_aukcje.html (10.12.2009.); *Chińczycy skopiują ranczo Jacksona*, URL: http://www.dziennik.pl/gospodarka/article412383/Chinczycy_skopiuja_ranczo_Jacksona.html (10.12.2009).

⁶¹ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 207.

⁶² Zob. m.in. polskie przykłady kultu: *Michael Jackson jest jak Mesjasz – mówią fani*, URL: http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,7056829,Michael_Jackson_jest_jak_Mesjasz_mowia_fani.html; *Iglica na Solnym imienia Michaela Jacksona*, URL: http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,78999,6886153,Iglica_na_Solnym_im_Michaela_Jacksona.html; *Amfiteatr imienia Michaela Jacksona na Bemowie*, URL: http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,6978011,Amfiteatr_imienia_Michaela_Jacksona_na_Bemowie.html (10.12.2009).

CO POCZUŁEŚ NA WIEŚĆ O ŚMIERCI JACKSONA?

Od Sydney po Rio de Janeiro fani zmarłego w nocy Michaela Jacksona pogrążyli się w żałobie. W Meksyku jeden z sobowtórów „króla popu” ocenił, że zmarła część jego życia. Nawet prezydent Wenezueli Hugo Chavez nazwał tę wiadomość „godną ubolewania”, choć jednocześnie skrytykował media za poświęcanie temu tematowi zbyt dużo uwagi. Opowiedz o własnych odczuciach¹.

Powyższa treść pochodzi z bloga „Rzeczpospolitej”. Została zamieszczona na internetowej stronie dziennika 26 czerwca 2009 roku (godzina 17:12), czyli dzień po śmierci Michaela Jacksona. Treść w sposób jednoznaczny, aczkolwiek zastanawiający, zachęca czytelników-internautów do emocjonalnej otwartości w sprawie odczuć po śmierci idola kultury popularnej.

Od momentu pojawienia się programów typu *talk show* istnieje ogólna tendencja w mediach – rozpowszechniona i spopularyzowana przez internet – do publicznego dzielenia się prywatnymi opiniami, emocjami, doświadczeniami itd. Zygmunt Bauman pisze: „Żyjemy obecnie w społeczeństwie, które ma upodobanie do wyznań²”. I dalej: „[...] żadne myśli i uczucia nie są aż tak prywatne, by nie można ich było publicznie wyznać³”. Śmierć Michaela Jacksona została potraktowana przez „Rzeczpospolitą” jako zdarzenie, które „można skomentować”, a zatem domagające się uzewnętrznienia prywatnych, subiektywnych odczuć czytelników gazety bądź serwisu internetowego.

¹ URL: <http://blog.rp.pl/blog/2009/06/26/co-poczules-na-wiesc-o-smierci-jacksona/> (20.10.2009.).

² Z. Bauman, *Świat z telewizją, świat w telewizji*, w: tegoż, *Bauman o popkulturze...*, s. 197

³ Tamże.

Zdanie: „Co poczułeś na wieść o śmierci Jacksona?” nie ma *explicite* formy prośby czy też zachęty, ale jest konkretnym pytaniem. Odpowiedź na nie wymaga z jednej strony – otwartości, a nawet pewnej śmiałości w wyrażaniu (subiektywnych) emocji, z drugiej zaś – autorefleksji nad własnymi odczuciami po czyjejś śmierci. Ponadto, zdanie „Co poczułeś na wieść o śmierci Jacksona?” wydaje się znamienne dla emotywizmu, poglądu, zgodnie z którym za sądami etycznymi/wartościującymi kryją się subiektywne uczucia, preferencje i skłonności⁴. Pytanie to implikuje czytającemu, że powinien coś poczuć (uczucie jako powinność). Kryje się w nim założenie *a priori*, że Jackson nie jest/nie był postacią obojętną emocjonalnie, więc wiadomość o jego śmierci „powinna” wzbudzać (jakieś) odczucia. Pytanie „Rzeczpospolitej” odwołuje się wprost do sfery emocjonalnej odbiorcy mediów. Zatem: nie estetyka, ani też względy komercyjne czy artystyczne, lecz emocje *explicite*, odczucia/wrażenia publiczności stanowić mogą o tzw. fenomenie Jacksona.

Zgodnie z logiką pytania: „Co poczułeś na wieść o śmierci Jacksona?”, kiedy czytelnik-internauta poczuje już „coś” i uświadomi sobie to odczucie (zarejestruje w pamięci), powinien następnie dokonać werbalizacji i wyrazić słowami to, co poczuł. Oznacza to, że nie tylko powinien mieć (jakikolwiek) emocjonalny stosunek do Jacksona, ale również powinien się podzielić własnymi emocjami na blogu gazety.

Pierwszy wpis internauty pojawił się o godzinie 17:18, a zatem sześć minut po notce redakcji. Ostatni – 3. sierpnia (czyli 38 dni od dnia śmierci Jacksona)⁵. Łącznie opublikowano 86 wpisów⁶. Przyjrzyjmy się ich treści, próbując odpowiedzieć na następujące pytania: jak internauci zareagowali na śmierć Jacksona? W jaki sposób opisali swoje odczucia? Czym dla nich była śmierć idola? Wreszcie, co reakcje po śmierci Jacksona mówią o relacji idol-publiczność, idol-media oraz media-publiczność?

⁴ A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty: studium teorii moralnej*, przeł. A. Chmielewski, Warszawa 1996, s. 39. O przejawach emotywizmu w przypadku komentarzy internetowych na temat Jacksona piszę w: *Michael Jackson jako bohater mityczny...*, s. 141-145.

⁵ Stan z dnia: 28.09.2009.

⁶ jw.

Do prezentacji w niniejszym rozdziale wybrałam najbardziej charakterystyczne wypowiedzi, tak aby dokonać syntezy zebranych na blogu „Rzeczpospolitej” treści. Uwagę zwraca nie tylko zawartość treściowa wypowiedzi, ale przede wszystkim – zaproponowana przez redakcję gazety – forma publicznej refleksji o zmarłym królu popu. Oto wybrane z wpisów:

Dusia pisze:

26 czerwca 2009 o 17:27

Jest to przykra wiadomość dla fanów a także dla muzyki. Był to człowiek kochający dzieci, zwierzęta. Ale najbardziej dobiły go operacje plastyczne. Po tych operacjach wyglądał okropnie, ale i tak szkoda bo był to taki sam człowiek jak my wszyscy!: (współczuje rodzinie!?)

W powyższej wypowiedzi pojawiają się elementy, które funkcjonują *implicite* w dyskursie na temat Michaela Jacksona. Przede wszystkim, internautka dzieli się „wiedzą” o Jacksonie („był to człowiek...”). Jest to *dość* charakterystyczne dla wypowiedzi o idolu. Wypowiadający się – często w sposób nieświadomy – ujawniają, że posiadają „wiedzę” na temat Jacksona. Jest ona ściśle powiązana z inną cechą komentarzy o nim, mianowicie – oceną. Przede wszystkim ocenie podlega wygląd idola („[...] wyglądał okropnie...”). Następnym, równie nieodłącznym w przypadku Jacksona, jest temat operacji plastycznych („[...] najbardziej dobiły go operacje plastyczne”). Warto przy okazji zwrócić uwagę na formę kondolencji („współczuję rodzinie”).

Wyróżnione powyżej elementy występować będą w wielu wypowiedziach, choć nie zawsze równocześnie. Oto kolejne wpisy:

madzia pisze:

26 czerwca 2009 o 17:30

dziwnie... nigdy nie byłam jego fanką, ale poczułam taką pustkę bo zmarł ktoś kto zawsze był. Mimo że ja go nie podziwiałam to wiele

We wszystkich cytowanych wypowiedziach zachowuję oryginalną pisownię.

osób straciło swojego idola. ale podejrzewam, że dla wszystkich będzie niesmiertelny. MOże tak jak Elvis Presley

„Dziwnie” – tak swoje odczucie na wiadomość o śmierci Jacksona określa internautka o nicku *madzia*. Znamienne, że choć – jak przyznaje – nie była fanką idola, to po jego śmierci odczuwa poczucie pustki, pisze: „zmarł ktoś kto zawsze był”. Wypowiedź ta porusza ważny wątek – „obecności” Jacksona w naszym społecznym, jak również i prywatnym świecie (co oczywiście niemożliwe byłoby bez wpływu mediów). Warto również zwrócić uwagę na atrybut „nieśmiertelności”, jaki zostaje przypisany Jacksonowi⁸. Następnie, przywołane zostało nazwisko Elvisa Presley’a, który funkcjonuje w dyskursie kultury popularnej jako przykład (pierwszego) nieśmiertelnego idola⁹. Poza tym, Presley (król rock’n’rolla) oraz Jan Paweł II (papież) to jedyne postacie współczesnej kultury, jakie – w kontekście Jacksona – zostały przywołane w wypowiedziach na blogu.

Kolejne wpisy:

aga pisze:

26 czerwca 2009 o 17:31

może do dziwne ale powrocilam do dzieciństwa.. wychowałam się na jego muzyce i teraz zdaje sobie sprawę z upływu czasu.. czegoś teraz brakuje ☹ Rest in peace Michael... ;

ygan52 pisze:

26 czerwca 2009 o 17:47

Ja także powrocilam do dzieciństwa. Już jako osmioletnie dziecko słuchałam jego piosenek. Nieważne, że nawet nie rozumiałam o czym

⁸ Na jednej ze stron zamieszczono swoisty plebiscyt mający rozstrzygnąć, czy Michael Jackson jest „większą gwiazdą” niż Elvis Presley, patrz: *Michael Jackson bigger star than Elvis?*, URL: <http://hubpages.com/hub/Michael-Jackson-bigger-star-than-Elvis> (9.01.2010.).

⁹ Wyszukiwarka google.com na zapytanie: „Elvis Presley alive” posiada 1,710, 000 odpowiedzi (9.01.2010.). Pierwsze trzy z listy wyszukanych stron w swojej nazwie mają: *Elvis Presley death mystery*, *Elvis Presley phenomenon*, *Elvis Presley – alive or not?*. Warto również zwrócić uwagę na tytuły biografii Presley, m.in.: J. Adair, *The Immortal Elvis Presley 1935-1977*, Huntington 1992.

ten DZIWNY PAN śpiewa, ale przez około dwa lata tylko jego kaseta była w moim magnetofonie. Obecnie ta kaseta leży na mojej "pulsce skarbow" – już od dobrych paru lat ☺. Dziwnie się poczułam, kiedy wczoraj otrzymałam smsa od kolezanki z wiadomością o śmierci Michaela. Niech spoczywa w pokoju...

Czytając wypowiedzi internautów można odnieść wrażenie, że Jackson stanowi(ł) dla wielu osób *sui generis* stale obecny, trwały punkt ich społecznego krajobrazu. Jego śmierć wywołuje „dziwne odczucia”, bowiem nagle brak kogoś/czegoś („[...] czegoś brakuje”), co nierozdzielnie było związane z otaczającym (wyraźnie medialnym) krajobrazem. Taka sytuacja rodzi dyskomfort.

Warto zwrócić uwagę na swoistą relację Jacksona z kulturą medialną. Jackson stanowi(ł) stały „element” współczesności, lecz jest to *stricto* efekt działania mediów. Można rzec, że Jackson jest dzieckiem, ofiarą i zarazem herosem mediów. Kontakt publiczności z idolem był kontaktem zapośredniczonym, *explicite* wirtualnym. Wydawałoby się zatem, że w sytuacji, kiedy między publicznością a idolem pośredniczą media, dochodzi do odrealnienia podmiotu, jednak w tym przypadku, komentarze internautów wskazują, że ktoś, kto jest znany przede wszystkim (a dla wielu – wyłącznie) z przekazów medialnych, może stać się nie tylko ważny emocjonalnie, ale również na tyle realny, by na wiadomość o jego śmierci (przekazaną przez media) odczuwać jego brak. Potwierdza to dobitnie stwierdzenie Zygmunta Baumana, że współcześnie „zdarzenia mogą zaistnieć tylko dzięki temu, że widać je w telewizji¹⁰”. Zatem, Jackson zaistniał w wyobraźni społecznej przede wszystkim dlatego, że był (wszech)obecny mediach¹¹. Za Baumanem można podążyć ku Baudrillardowi: zdarzenie zyskuje atrybut realności *per se*, dzięki przekazowi medialnemu. Symulakra jest bardziej rzeczywista niż sama rzeczywistość. W przypadku Michaela Jacksona może więc nie chodzi wcale o poczucie braku prawdziwego Jacksona-człowieka, a nade wszystko o brak Jacksona-idola, postaci znanej z mediów.

¹⁰ Z. Bauman, *Świat z telewizją, świat w telewizji...*, s. 187.

¹¹ Zgodnie z logiką powyższego wywodu, o tym, co nie jest pokazywane w telewizji – trudniej powiedzieć, że istnieje rzeczywiście.

W kolejnych wpisach pojawiają się określenia mówiące o zaskoczeniu, zdziwieniu oraz niedowierzaniu, że Jackson zmarł (m.in. „zamurowało mnie”). Następnie, jego śmierć *ad hoc* uruchamia osobiste wspomnienia o idolu, z których wynika, że Jackson „był” częścią dzieciństwa bądź okresu dojrzewania wielu internautów. Stany emocjonalne, które sami wypowiadający się zauważyli u siebie (o których piszą) to m.in.: „przygnębienie”¹², „pustka”¹³, „żał”¹⁴, „szok”¹⁵, „smutek”¹⁶, „rozczarowanie”¹⁷. Internauci również pamiętają, w jakich okolicznościach dowiedzieli się o śmierci Jacksona, co wtedy robili oraz kto im przekazał tę informację¹⁸:

marta pisze:

26 czerwca 2009 o 17:55

na początku bardzo się zdziwiłam. siedziałam jak codzień przy komputerze, aż tu mama wchodzi do pokoju i mówi że MJ nie żyje. zamurowało mnie, ale potem poczułam się tak jakoś dziwnie, byłam bardzo przygnębiona. potem otrzymałam telefon od przyjaciółki która wszystko potwierdziła. dalej nie mogłam uwierzyć. włączyłam telewizor, a na mtv napis „nigdy cię nie zapomnimy” i piosenki michaela jacksona. teraz nie mogę się powstrzymać od płaczu...

Internautka o nicku *aggie* ujawnia, że dalszą część dnia „poświęciła” Jacksonowi. Wiadomość o jego śmierci spowodowała wzmożone „zainteresowanie” zarówno jego muzyką, jak i nim samym:

aggie pisze:

27 czerwca 2009 o 1:38

¹² URL: <http://blog.rp.pl/blog/2009/06/26/co-poczules-na-wiesc-o-smierci-jacksona/>, *marta*, 26.06., godz. 17:55.

¹³ Tamże, *Aleksandra*, 26.06., godz. 17:54.

¹⁴ Tamże, *wuel*, 26.06., godz. 18:03.

¹⁵ Tamże, *eee*, 26.06., godz. 18:25.

¹⁶ Tamże, *Jarek*, 27.06., godz. 12:57.

¹⁷ Tamże, *katmai*, 29.06., godz. 14:06.

¹⁸ Rzecz ma się podobnie jak w przypadku wydarzeń z ataku terrorystycznego na WTC z 11.09.2001.

całe dzisiejsze popołudnie poświęciłam jego osobie, jego muzyka, taniec, osobowość – niesamowite. magia już od czasów dzieciństwa... ale fizyczność – coś okropnego, przykro mi że skończyła się jego era, ale z pewnością mimo całego geniusza nie był normalny

W przekazie wiadomości o śmierci idola wykorzystane zostały różne kanały komunikacyjne: bezpośrednia rozmowa, rozmowa telefoniczna, wiadomość sms, telewizja, radio oraz internet. Oto przykładowy wpis:

kasja pisze:

26 czerwca 2009 o 20:49

Usłyszałam wieści o jego śmierci dziś rano słuchając Wojciecha Manna w Trójce. Rzeczywiście od dawna już nic nie napisał ani nie nagrał, ale to był Ktoś. Najbardziej lubię jego nagranie "Man in the mirror". Widziałam w 1988 roku (kiedy ta piosenka była na topie) w USA Murzynki tańczące w jej rytm – zjawisko. No i cóż – kawałek mojej wczesnej młodości odszedł.

Ciekawą grupę wypowiedzi stanowią te, w których na główne pytanie („Co poczułeś na wieść o śmierci Jacksona?”) pada odpowiedź: „nic” albo „obojętność”:

biker pisze:

26 czerwca 2009 o 18:14

zareagowałem wzruszeniem ramion...

mirka pisze:

26 czerwca 2009 o 18:32

obojętność; w ogóle od dawna nie rozumiem jak można być fanem kogoś takiego...

Czy za powyższą reakcją kryje się rzeczywiście emocjonalna obojętność? Internautka pisze jednak, że nie rozumie, jak można być fanem Jacksona (ściślej: „kogoś takiego”). Czy nie świadczy to o (emocjonalnej) niechęci zarówno do Jacksona, jak i do „posiadania”

odczuć po jego śmierci? Reakcja ta wydaje się świadczyć nie tyle o obojętnym, co raczej niechętnym stosunku wobec idola.

Wśród wypowiadających się znaleźli się także internauci, którzy nie kryli uczucia „ulgi” na wieść o śmierci Jacksona:

Mure sauvage pisze:

26 czerwca 2009 o 20:03

Ulgę. Jego życie było już od dawna meką. Którą byliśmy tak ochoczo zewsząd karmnieni, aż do nudności.

Poczucie ulgi po czyjejs śmierci wynikać może głównie z uwolnienia od problemów, jakie wiązały się ze zmarłym za jego życia. W takich sytuacjach śmierć postrzegana bywa jako rozwiązanie, osiągnięcie stanu (pożądanego) spokoju. Intensywne zainteresowanie mediów Jacksonem, swoista medialna ingerencja w jego życie mogła wywołać poczucie zmęczenia, a nawet zniechęcenia u odbiorców. W atmosferze ciągłego „zamieszania”, jakie media tworzyły wokół idola, jego śmierć została odebrana jako ulga.

Poczucie ulgi może również odnosić się bezpośrednio do samego Jacksona; jego śmierć jawi się wtedy jako zakończenie cierpień, uwolnienie od bólu, jakiego doznawał za życia.

Pojawiły się również wypowiedzi, w których internauci pisali wprost o pozytywnym przyjęciu wiadomości o śmierci Jacksona:

ssafik pisze:

26 czerwca 2009 o 19:28

*pomyślałem sobie "no, ku*wa, nareszcie!" :)*

Tego typu wypowiedzi (z użyciem wulgaryzmów) – pomijając zamiary szyderczo-humorystyczne ich autorów – potraktować można jako spontaniczne i szczerze, choć niekoniecznie taktowne wyznania lub jako wyraz braku szacunku/wrażliwości wobec zmarłego. Warto postawić pytanie, czy podobna wypowiedź pojawiłaby się w przypadku śmierci innej osoby?

Kolejną grupę stanowiły wypowiedzi ironiczne, które – o czym warto pamiętać – występowały w dyskursie o Jacksonie również przed jego śmiercią:

guli pisze:

26 czerwca 2009 o 23:39

Ulgę. Moje dzieci są bezpieczne

Adam pisze:

26 czerwca 2009 o 22:11

czułem, że ciągnie od okna.

Kolejny wpis dotyka problemu poczucia winy:

Aleksandra pisze:

26 czerwca 2009 o 17:54

*napoczonltu niemoglam uwiezyc ze maichael umarl !! to byl dlam-
nie szok i teras oglondam na mtv jego teledyski brakuje mi go czuje
pustke i ciongle niemoge uwiezyc . hociasz jestem bardzq moncq fan-
kq eminema i eminem sie zniego nasmiewal w teledyskah a mi jest
teras bardzo przykro ze sie z niego nasmiewalam i niepotrafie wymu-
wic slowami co czuje☹*

Powyższa wypowiedź porusza ważny wątek – nieobecny *explicite* w wielu komentarzach – mianowicie, przyznanie się do „naśmiewania” z Jacksona. Teraz, po jego śmierci, internautce jest przykro z tego powodu. Warto przy okazji zauważyć, że Jackson – również w wypowiedziach na blogu – jest obiektem i/lub „pretekstem” do żartów¹⁹. Internautka o nicku *basia* zauważa, że „często doceniamy ludzi dopiero po śmierci”. Wypowiedzi ta potwierdza również, że (dopiero) po śmierci następuje swoiste otwarcie w mówieniu o odczuciach względem zmarłego.

¹⁹ Zob. m.in. wypowiedzi internautów – *miki* (26.06.2009.) oraz *Zibi* (27.06.2009.). Ciekawy wątek internetowych dyskusji na temat idola stanowi pytanie: „czy można już żartować z Jacksona?”, patrz: URL: <http://yourmooseyfate2.blogspot.com/2009/06/is-it-too-early-for-michael-jackson.html> (10.01.2010.).

basia pisze:

6 sierpnia 2009 o 1:47

Jestem rówieśniczką Michela. Zawsze lubiłam jego piosenki i zawsze oburzały mnie oszczerstwa kierowane pod jego adresem. Dla mnie to była niezwykle ciekawa osobowość. Ekscentryk o wrażliwości i sercu anioła, ale dopiero teraz jak odszedł wiem, że po prostu go kochałam i nigdy nie zapomnę. Najsmutniejsze jest to, że często doceniamy ludzi dopiero po śmierci. Wtedy wiemy jak wiele dla nas znaczyli i jak bardzo nam jest ich brak. Żał mi Michalela....tak bardzo żał...

W kolejnych wypowiedziach internauci piszą o „legendzie” Jacksona. Dla wypowiadających się Jackson to ktoś „jedyiny w swoim rodzaju”:

Karolina pisze:

26 czerwca 2009 o 20:41

Długo nie będzie artysty jego miary. Odeszła żywa, choć podupadła legenda.

jaszek pisze:

26 czerwca 2009 o 23:29

Bedzie miał swoja legende. I zaslužyl na nią, był genialny. Wśród wpisów na blogu „Rzeczpospolitej” były również wypowiedzi krytyczne wobec Jacksona:

andrzej pisze:

27 czerwca 2009 o 8:51

Zupelna obojetnosc. Zmarł twórcy modów i show biznesu. Nigdy nie byłem od nich zależny więc i teraz nie jestem. Przystał na taką sławę. Bedziei trwała ona dalej bo spore pieniądze są jeszcze do zarobienia na tej postaci. To one decydowały o wszystkim. Modlić się trzeba za dusze wszystkich zmarłych jeśli się wierzy w Boga.

Hanula pisze:

28 czerwca 2009 o 11:23

*padł ofaira własnej popularności (a pod koniec życia skandalów);
Tak jak Elvis. Tyle, że Elvis ładniej śpiewał ... i wyglądał*

Krytyka kierowana była również wobec gazety:

J pisze:

26 czerwca 2009 o 22:01

*że też 'rzepa' musi się dołączyć do kretynów z tym 'co czułeś?' Czu-
łem ość ryby w gardle, którą przed chwilą jadłem. A co do faktu: 'wy-
korkował' dziwak, który najprawdopodobniej przyspieszył swoją
śmierć tym, co z sobą robił i co cpał*

oraz ogólnie – wobec mediów:

Szewczyk Dratewka pisze:

27 czerwca 2009 o 13:18

*Poczułem to samo co po WTC – kolejna medialna szopka, na której
ktoś robi swój biznesik, a jest tyle innych wielkich spraw o których świat
milczy podczas gdy robi się hałas o śmierć białego murzyna ;(*

*Śmierć clowna w dzisiejszych czasach bardziej interesuje niż setki
ofiar dzienne z powodu działania tych samych sił które teraz nas za-
rzucają takim "NEWS-em" Odwracanie uwagi i dezinformacja
w świecie centralnie sterowanej demokracji i "wiadomości" ze świata.
Nie jest dobrze.*

Reakcje mediów po śmierci Jacksona – w opinii internautów –
sprawiały wrażenie „medialnej szopki” i/lub wynikały z prób dez-
informacji odbiorców. W wypowiedziach kilkakrotnie pojawiło się
wyrażenie „histeria”. Zdaniem *J* oraz *Szewczyka Dratewki* śmierć
Jacksona („dziwaka”; „białego murzyna”) nie zasługiwała na tak duże
zainteresowanie mediów.

W jednej z kolejnych wypowiedzi przywołane zostało powiedze-
nie, że „o zmarłym nie mówi się źle”. W kontekście śmierci Jacksona
owo powiedzenie okazuje się nie do końca oczywiste i bezsporne.
O Jacksonie – co potwierdzają przywołane powyżej wypowiedzi –
mówiono również „źle”. Jego śmierć nie sprawiła, że negatywne

komentarze zniknęły, co najwyżej – ich ilość zmalała. Z drugiej strony – ponownie powołując się na prezentowane wypowiedzi – można zauważyć, że po śmierci Jacksona, w wypowiedziach internautów pojawiają się wzmianki o jego muzycznym dorobku, komercyjnych sukcesach, a także osobistych problemach i życiowym dramacie (dzielenie się wiedzą o Jacksonie):

Bruno pisze: [REDACTED]

26 czerwca 2009 o 17:44

O zmarłych nie mówi się źle ale Michael Jackson to najlepszy dowód na to jak pieniądze połączone z wrodzoną głupotą potrafią człowieka zniszczyć. Zniszczył się za własne pieniądze. Byłoby dla niego lepiej gdyby pozostał biedny. Czuję obojętność.

jurek pisze: [REDACTED]

27 czerwca 2009 o 1:09

Był to bardzo naiwny ale uczciwy facet, oskarżając go o molestowanie dzieci to czyste bzdury, co zresztą sąd i ława przysięgłych uznała. Epoka Jaksona jako King of Pop została nagle zakończona, choć nigdy nie byłem Jego wielbicielem jednak szkoda mi tego człowieka.

Wśród wypowiedzi internetowych nie brakowało głosów współczucia; tu Jackson jawi się jako ktoś godny empatii, litości czy żalu:

wuel pisze: [REDACTED]

26 czerwca 2009 o 18:03

Zrobiło mi się go żal, bo był tragiczną postacią show-biznesu od dziecka wykorzystywaną przez doradców, agentów i ludzi udających przyjaciół

Mikey pisze: [REDACTED]

26 czerwca 2009 o 18:56

Podobały mi się jego hity: Billie Jean i Beat It. Ale właśnie jak już napisali dobiły go jeszcze operacje. Mimo że nie znam za bardzo jego twórczości będzie mi go brakowało. RIP...

Głosy współczucia i żalu traktowane powszechnie jako najbardziej typowe na wieść o czyjejś śmierci, w przypadku analizowanych wypowiedzi na blogu „Rzeczpospolitej”, nie stanowiły większości. Stosując ilościowe podejście, okazuje się, że wypowiedzi, w których pojawiają się słowa: „żał”, „smutek” czy „współczucie” było 21 (na 86 wszystkich). Stanowiły one zatem 18,06% wszystkich wypowiedzi.

Wśród wypowiedzi na blogu pojawił się również wpis, w którym internautka (*Dominika O.*) wygłasza: „nie bójmy się śmierci...”, po czym – w sposób dość ironiczny – pisze o własnej próbie samobójczej. Pytanie od redakcji: „Co poczułeś na wieść o śmierci Jacksona?” wzbudziło w niej przede wszystkim zainteresowanie tematyką śmierci jako takiej, jej własną śmiercią oraz próbą samobójczą.

Dominika O. pisze:

26 czerwca 2009 o 18:46

pff tylko tyle ze strony głupiej 16 latki i Michael Jackson king of pop chciałam dodać, je..ć życie czas przekonać się co tak naprawdę jest po drugiej stronie, nie bójmy się śmierci i tak w końcu pomrzemy więc po co rozkręcać ten pierdolnik? Raz, rok temu próbowałam z innego powodu, ledwo co się wylizałam, teraz się uda, dobra koniec bajki, czas na drugą stronę medalu, pzdr!

W kolejnej z wypowiedzi również pojawia się temat śmierci. Jednak tu śmierć jawi się jako przeznaczenie życia każdego człowieka.

ick pisze:

27 czerwca 2009 o 11:35

nic. co prawda umarł Elvis naszych czasów, ale takie jest życie że kończy się śmiercią

Choć kilkakrotnie przewijały się we wpisach określenia „spoczywaj w pokoju” i „R.I.P.” wątek religijny nie należał do często poruszanych. Wśród 86 komentarzy znalazł się tylko jeden wpis bezpośrednio odwołujący się do „miłosierdzia bożego”:

kot pisze:

27 czerwca 2009 o 8:39

Niech mu Bóg okaże miłosierdzie+

Z kolei postać papieża Jana Pawła II była kilkakrotnie przywołana, i to w dość znamienym kontekście – Jan Paweł II pojawił się we wpisach jako przeciwieństwo Jacksona:

ewa pisze:

26 czerwca 2009 o 19:25

A ja się cieszę! Czy tylko ja się cieszę?

I mam pytanie: dlaczego dziś wszystkie portale piszą tylko o Jacksonie, poświęcając mu niekiedy całe strony??? Ostatnio takie zainteresowanie jednym tematem zaobserwowałam, kiedy umarł JP II – a Jackson... bez porównania!!!!!!!!!!!!!! Kto więc edytuje te wszystkie portale???

Wpis ten dotyka zagadnienia pośmiertnej popularności Jacksona w mediach. W opozycji do Jacksona, którego śmierć dla autorki o nicku „ewa” była powodem do zadowolenia („Czy tylko ja się cieszę?”), pojawia się wspomnienie papieża Jana Pawła II. Internatuka zwraca uwagę na podobne zainteresowanie mediów przypadkiem śmierci idola oraz papieża, jednakże dodaje: „bez porównania!” W kolejnej wypowiedzi również jest obecne zestawienie: Jan Paweł II *versus* Jackson, choć przywołane w kontekście ich niewspółmiernych zasług:

pops pisze:

16 lipca 2009 o 13:42

To nie był Jan Paweł II, który wyzwolił zniewolone przez komunizm narody! Ciekawe, co Jacko kochał bardziej? Zwierzęta czy dzieci? A czy aby napewno wiadomo, że nie krzywdził tych ostatnich? Wybronił się sporą kasą, ale... Wszystko w temacie!

Podobnie jak podejrzenia/zarzuty o pedofilię, tak też wygląd Jacksona był tematem wielu wypowiedzi. Jackson, nawet jeśli wzbudza współczucie jako człowiek, określany jest w wypowiedziach jako „nienormalny” czy „monstrum”. Oto przykład:

T Z pisze:

27 czerwca 2009 o 10:31

Zmarł człowiek, który oprócz tego że się niektórym podobał miał jakieś kłopoty z przyrodzeniem. Poprzez różne zabiegi zrobił z siebie monstrum. A ile w tym czasie zginęło ludzi w Iraku, w Afganistanie czy Afryce ?

Na uwagę zasługuje również grupa wpisów, w których internauci podważają wiadomość o śmierci Jacksona – nie wierzą, że idol zmarł (w tym kontekście przywoływane jest także nazwisko Elvisa Presley’a):

Pan Pijak pisze:

26 czerwca 2009 o 22:06

czuję... że Majkel żyje! (=jak Elvis)

Co poczuli internauci na wieść o śmierci Jacksona? W oparciu o zaprezentowane wypowiedzi spróbujemy usystematyzować typy reakcji współczesnego człowieka-odbiorcy mediów. Wynika z nich, że w przypadku śmierci Michaela Jacksona reakcje użytkowników internetu-wypowiadających się na blogu „Rzeczpospolitej” posiadają kilka postaci. Oto najczęściej pojawiające się reakcje:

- zaskoczenie/szok na wieść o śmierci;
- poczucie obojętności;
- odwoływanie się do własnych wspomnień o zmarłym;
- ocena, podsumowywanie życia zmarłego;
- poczucie braku po śmierci zmarłego;
- porównywanie zasług zmarłych osób;
- krytyka mediów za wywoływanie „histerii”;
- śmierć jako ulga dla zmarłego i/lub żyjących;
- niedowierzanie w śmierć osoby zmarłej;

CO POCZUŁEŚ NA WIEŚĆ O ŚMIERCI JACKSONA?

- śmierć jako przeznaczenie każdego człowieka;
- kondolencje, modlitwa za zmarłego.

Czy powyższe przykłady reakcji na wieść o śmierci Jacksona pojawiły się w przekazach medialnych? Jak śmierć Michaela Jacksona i uroczystość jego pożegnania została przedstawiona w mediach? Jakie reakcje ujawniły same media? Na te pytania spróbuję odpowiedzieć w kolejnych rozdziałach.

ŚMIERĆ MICHAELA JACKSONA JAKO WYDARZENIE SPOŁECZNE

Zmarli nie mają możliwości kierowania zachowaniami żywych, nie wspominając o ich monitorowaniu i korygowaniu. [...] ich życie nie może nas w zasadzie niczego nauczyć. Aby stało się lekcją, musi najpierw zostać przekształcone w opowieść...¹

Z perspektywy medialnej wydaje się, że śmierć króla popu okazała się bardziej spektakularna niż jego życie². Śmierć Michaela Jacksona, jeszcze wyraźniej i dobitniej niż jego kariera – a w szczególności proces o molestowanie nieletniego (2003-2005) – stała się urzeczywistnieniem popkulturowego fantazmatu.

Opłakiwanie Jacksona było opłakiwaniem idola, dotychczas odległego, niedotykalnego, sprawiającego wręcz wrażenie nierzeczywistego. Śmierć Jacksona była momentem przełomowym, sam jej moment – swoistym spełnieniem koszmaru popkulturowego, oto bowiem ktoś, kto wydawał się do tej pory niezniszczalny i na wiele sposobów również nierealny – zmarł. Michael Jackson, który śpiewał, że jest *unbreakable* (nie do złamania, A.O.) jednak odszedł. Odszedł w sposób bardzo ludzki – jego serce zwyczajnie nie wytrzymało, przestało pracować, zatrzymało się. Jego organizm okazał się zniszczalny, kruchy, podatny na zranienie, na śmierć.

Banalne stwierdzenie, że śmierć jest nieuchronna i nie omija nikogo, w kontekście Jacksona traci swą oczywistość. Wydaje się

¹ Z. Bauman, *Szanse etyki...*, s. 93.

² Zob. m.in.: M. Dargis, *The Pop Spectacular That Almost Was*, URL: <http://movies.nytimes.com/2009/10/29/movies/29this.html?hpw> (29.10.2009.); *Przeżywanie śmierci Jacksona staje się ważniejsze niż śmierć Jacksona*, URL: http://wyborcza.pl/1,75475,6798120,Przezywanie_smierci_Jacksona_staje_sie_wazniejsze.html (29.10.2009.)

bowiem, że to zdarzenie śmierci „umożliwiło” dostrzeżenie w nim kogoś innego niż króla popu. To tak, jakby dopiero (i wyłącznie) w momencie śmierci Jackson przeistoczył się z idola w człowieka, a tym samym potwierdził *explicite* własne człowieczeństwo (zgodnie z sentencją Horacego: *Homo est animal mortale*). Śmierć „uczłowieczyła” Jacksona w tym sensie, że zwróciła mu – na krótko – publiczny status człowieka z krwi i kości, istoty śmiertelnej, a zatem, zaiste autentycznej.

Spektakularność, a zarazem doniosłość tego wydarzenia tkwi nie tylko w chwilowym przywróceniu człowieczeństwa Michaelowi Jacksonowi, ale – co wydaje się konsekwencją powyższego – w próbie zdemaskowania złudzenia nieśmiertelności współczesnego bohatera. Kultura popularna w tej jednej chwili – momencie śmierci Jacksona – została rozebrana ze swych największych iluzji – śmierć idola ostentacyjnie ujawniła, że jej bohaterowie są śmiertelni (przemijają nie tyle w pamięci społecznej, co ulegają – a właściwie ich zadbane i piękne ciała – biologicznemu rozkładowi) i żadne atrybuty, takie jak: sława i apoteoza młodości nie gwarantują triumfu nad śmiercią. Kultura popularna, oparta na postulatcie nienasycenia w pożądaniu życia, może maskować lub ignorować prawdę, ale nigdy nie uchroni przed śmiercią; jest zatem fikcją *sensu stricto*, wytworem człowieka.

PŁACZ PO JACKSONIE

Publiczne pożegnanie Michaela Jacksona odbyło się 7 lipca 2009 roku w hali Staples Center w Los Angeles³, gdzie kilka dni wcześniej idol odbywał próby przed zaplanowaną trasą koncertową *This Is It*.

³ Na kilka godzin przed uroczystością publicznego pożegnania Jacksona, w Hall of Liberty na cmentarzu Forest Lawn (Los Angeles), odbyła się prywatna ceremonia pożegnania, w której uczestniczyła najbliższa rodzina zmarłego. Patrz: URL: <http://abcnews.go.com/US/MichaelJackson/story?id=8000680&page=1> (21.10.2009). Informacje o przebiegu publicznego pogrzebu zamieszczone zostały również na specjalnej stronie, URL: <http://www.michaeljacksonfuneral.com/> (11.11.2009.).

Był to publiczny pogrzeb – *memorial service*⁴. Na uroczystość – naszym na koncert – organizatorzy przygotowali specjalne karty wstępu, dzięki którym ponad 17 tysięcy fanów uczestniczyło bezpośrednio w pożegnaniu króla popu⁵.

Czy uwierzyłeś w płacz po Jacksonie? To pytanie – zakładające *a priori* nieufność wobec łez na wieść o śmierci idola – pojawiło się *implicite* już w trakcie transmisji ceremonii. Uroczystość prawie natychmiast stała się tematem licznych komentarzy⁶. Zastanawiano się, czy to, co odbyło się tamtego wieczoru w sali wypełnionej po brzegi ludźmi (żałobnikami?) było autentyczne i szczere, czy zrealizowane z odpowiednio zamierzoną dramaturgią, stworzone na potrzeby medialnego widowiska⁷. W niniejszej pracy publiczny pogrzeb Michaela Jacksona zostanie poddany analizie z tych dwu perspektyw – po pierwsze: jako rytuał społeczny, zbiorowe doświadczenie pożegnania bohatera oraz – po drugie – jako medialne widowisko (*pseudo-event*)⁸.

⁴ Termin *memorial service* stosowany jest w języku angielskim jako określenie świeckiego pogrzebu (podaję za: URL: <http://dying.about.com/od/glossary/g/memorial.htm>, 29.10.2009.). W niniejszej książce traktuję termin *memorial service* jako określenie publicznego pożegnania, pogrzebu. Będę używała go jako synonim terminów uroczystość oraz ceremonia pożegnania.

⁵ URL: <http://www.rmfm/fakty/?id=158185> (28.08.2009.). Łącznie w bezpośredniej uroczystości pożegnania Michaela Jacksona wzięło udział ok. 20 tysięcy osób. Przytaczam za komentatorami telewizji CNN, URL: <http://www.desivideonetwork.com/view/bkx9j3c2o/michael-jackson-memorial-service-staples-center-live-cnn-part-1/> (26.10.2009.). W serwisie twitter powstała specjalna strona poświęcona pożegnaniu Jacksona, URL: <http://twitter.com/MJfuneral> (20.10.2009.).

⁶ W roli komentatorów występowali zarówno dziennikarze muzyczni, jak i artyści (reprezentujący różne gatunki muzyczne) oraz osoby często w luźny sposób związane zawodowo z przemysłem rozrywkowym.

⁷ Przede wszystkim interpretowano zachowanie członków rodziny Jacksonów, w tym wybuch płaczu córki Michaela, Paris. Zob. m.in. V. Schmidt, *Michael Jackson memorial divides opinion*, URL: http://entertainment.timesonline.co.uk/tol/arts_and_entertainment/music/article6667307.ece (28.10.2009.).

⁸ Kim jest Michael Jackson dzisiaj? Jak zostanie zapamiętany? Te ważne pytania – w dniu jego śmierci – zadał Jon Pareles, patrz: *Tricky Steps From Boy to Superstar*, URL: http://www.nytimes.com/2009/06/28/opinion/28thomas.html?_r=1 (20.10.2009.).

Wiadomości o śmierci, a następnie publiczny pogrzeb Jacksona ujawniły *explicite* sceptycyzm wobec medialnych obrazów. Nieufność wobec przekazów medialnych wydaje się problemem znamienym, wręcz podstawowym dla zrozumienia interpretowanego tutaj wydarzenia, jak również samej istoty współczesnej kultury. Kultury, która choć w swoich popularnych wytworach wykorzystuje *expressis verbis* estetykę kiczu⁹, to jednak z podejrzliwością traktuje objawy wzruszenia, dopatrując się w nich nieprawdziwych, wykreowanych, wręcz wykalkulowanych, elementów społecznej gry. Jest to *implicite* goffmanowskie ujęcie interakcji społecznych, w którym każdy proces komunikacji, instytucję czy formę zachowania społecznego można interpretować z punktu widzenia manipulacji wrażeniami¹⁰. Zatem, nieufność wobec obrazów medialnych wynikać może zarówno z samowiedzy, jak i postulatów współczesnej kultury, która na swych uczestników nakłada role wykonawców/aktorów. Zdaniem Goffmana poddawanie w wątpliwość odbieranych wrażeń jest naturalną reakcją publiczności: „To wątplenie w autentyczność odbieranych wrażeń jest tak powszechne, że szczególną uwagę zwracamy na te elementy występu, którymi nie można łatwo manipulować¹¹”. Elementem szczególnie podlegającym technikom manipulacji jest ciało¹². Mike Featherstone pisze: „W kulturze konsumpcyjnej wymaga się od jednostek odgrywania określonych ról i świadomej kontroli nad własnym występem. Wygląd, gesty i cięlesną postawę traktuje się jako ekspresję «ja», toteż niedoskonałości ciała i brak dbałości o nie mają swoją przykrą cenę w relacjach codziennych¹³”.

⁹ O samej kategorii kiczu: A. Moles, *Kicz, czyli sztuka szczęścia. Studium o psychologii kiczu*, przeł. A. Szczepańska, E. Wende, Warszawa 1978. Zob. również: A. Osęka, *Prawo kiczu*, „Wprost”, nr 18/2005, URL: <http://www.wprost.pl/ar/76124/Prawo-kiczu/> (22.10.2009.).

¹⁰ Więcej na temat koncepcji Goffmana, patrz: E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przeł. H. i P. Śpiewakowie, Warszawa 2000.

¹¹ Tamże, s. 87.

¹² V. Jankélévitch pisze: „Człowiek może jednak wyrażać siebie właśnie dlatego, że coś krępuje jego ekspresję”. Patrz: V. Jankélévitch, *To, co nieuchronne...*, s. 19.

¹³ M. Featherstone, *Ciało w kulturze konsumpcyjnej...*, s. 116.

Sceptycyzm wobec medialnych wydarzeń, jak i społecznych rytuałów wynikać może również z załamania poczucia bezpieczeństwa, braku zaufania do instytucji społecznych, który wzrasta w warunkach postępującej indywidualizacji. Karen Horney zauważa: „Ogólne poczucie braku bezpieczeństwa jeszcze bardziej wzmacnia fakt, że dla większości osób ani tradycja, ani religia nie są dzisiaj dostatecznie silne, aby dać im poczucie bycia integralną częścią potężniejszej całości, udzielającej schronienia i ukierunkowującej dążenia¹⁴”. W kolejnym etapie procesu społecznego – po „rozczarowaniu” tradycją i religią – nastąpił kryzys zaufania wobec mediów. Szczególnie znamieną w tym przypadku wydaje się powszechna nieufność wobec telewizji; podejrzliwość, z jaką do wydarzeń prezentowanych w niej odnoszą się zarówno odbiorcy, jak również sami dziennikarze i komentatorzy¹⁵. Efektem kryzysu nie jest jednak bojkot mediów, ale ogólny spadek autorytetu medialnego wyrażający się przede wszystkim w lekceważącej postawie przyzwolenia na raczej dekoracyjną i rozrywkową niż *stricte* informacyjną czy społeczną rolę/obecność w codziennym życiu¹⁶.

Podważanie „autentyczności” ceremonii pożegnania Jacksona jest interesujące z kilku względów. Przede wszystkim – pytanie o autentyczność wydarzenia zadawali dziennikarze, czyli osoby *ex definitione* odpowiedzialne za medialny przekaz. Tematem dyskusji nie uczyniono (nadmiernego) zainteresowania mediów śmiercią Jacksona, ale – przewrotnie – uwagę skierowano na odbiorców i ich reakcje. Kolejnym wartym uwagi wątkiem jest sama organizacja tego rodzaju wydarzenia. Publiczne pożegnanie Michaela Jacksona było jednym z niewielu zorganizowanych na tak dużą skalę i szeroko

¹⁴ K. Horney, *Nowe drogi w psychoanalizie*, przeł. K. Mudyń, Warszawa 1994, s. 132.
¹⁵ Zob. m.in.: M. Twardowski, *Medialna kultura przeinaczeń*, URL: <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6310/q,Medialna.kultura.przeinaczen> (20.11.2009.).
¹⁶ Zob. m.in.: J. Makowski, *Media głupot pełne*, URL: http://wyborcza.pl/1,75515,6506406,Media_glupot_pelne.html (21.11.2009.).

transmitowanych publicznych pogrzebów¹⁷. Przez kilka dni, począwszy od 25 czerwca 2009 roku, Jackson był jednym z głównych (by nie powiedzieć głównym) tematów w mediach, zarówno w telewizji, radiu, prasie, jak i w internecie¹⁸.

PUBLICZNY CHARAKTER ŚMIERCI

Uwaga poświęcona śmierci Michaela Jacksona wprawiła w stan zdziwienia same media¹⁹. Ważnym pytaniem w tamtym okresie było zapytanie o przyczyny powszechnego, globalnego zaciekawienia Jacksonem; zaciekawienia, które media *de facto* same generowały. Elias Canetti pisze, że żywi „[...] niechętnie oddają swoich bliskich. Ich strata osłabia ich samych, a szczególnie boleśnie jest odczuwana wówczas, gdy ginie mężczyzna w kwiecie wieku²⁰”. Jackson – w chwili śmierci – miał 50 lat; zdaniem komentatorów była to śmierć „przedwczesna²¹” i – choćby – z tego powodu mogła wywołać po-

¹⁷ Przed Jacksonem z podobnym zaangażowaniem media transmitowały uroczystości żałobne papieża Jana Pawła II. Miały one jednak zupełnie inny, bo ściśle religijny charakter (Zob. m.in.: *Media w żałobie po śmierci Papieża*, URL: http://www.press.pl/lewa_strona/pokaz.php?id=30, 20.11.2009.). Nie tylko stacje telewizyjne transmitowały ceremonię pożegnania idola – gazeta „New York Times” prowadziła na swojej stronie *Live Blogging*, relacjonując i komentując na żywo ceremonię pożegnania Jacksona. URL: <http://artsbeat.blogs.nytimes.com/2009/07/07/watching-the-jackson-memorial/?ref=global-home> (02.11.2009.).

¹⁸ W niniejszej pracy skoncentrujemy się głównie na telewizji oraz internecie. I tak większość serwisów internetowych przygotowała specjalnie strony poświęcone idolowi (m.in.: strona serwisu NYTimes.com, URL: http://topics.nytimes.com/top/reference/timestopics/people/j/michael_jackson/index.html?inline=nyt-per, 28.10.2009), z kolei stacje telewizyjne – okolicznościowe czołówki, m.in. czołówka TVN24: URL: <http://www.youtube.com/watch?v=LhFh0fVz7b8&feature=related>; MTV: http://www.youtube.com/watch?v=_3oC_khkBuo0&feature=related (26.10.2009.).

¹⁹ Zob. m.in.: B. Steltel, *Blowout Ratings for a Farewell, Online and Off*, URL: http://www.nytimes.com/2009/07/09/business/media/09rating.html?_r=1 (28.10.2009.).

²⁰ E. Canetti, *Masa i władza...*, s. 77.

²¹ Zob. m.in. komentarz: *Blog Ireny Szafrąskiej*, URL: <http://szafranska.redblog.dziennikwschodni.pl/2009/06/26/michael-jackson-zmarl-przedwcześnie/> 10.01.2010.).

wszechną uwagę i być odczuwana jako bolesna strata (dla wielu komentatorów Jackson był rówieśnikiem²²). Na inny – publiczny – aspekt śmierci zwraca uwagę Philippe Ariès, według którego śmierć zawsze była zdarzeniem społecznym, przeżywanym zbiorowo. Ariès stwierdza: „Każdy nie tylko umierał publicznie, jak Ludwik XIV, ale śmierć każdego była zdarzeniem publicznym, które poruszało, w dwojakim znaczeniu tego słowa, całą społeczność: umierała nie tylko jednostka, śmierć godziła w całą społeczność i rana musiała się zabiżnić²³”. Choć w XX wieku „społeczeństwo wyгнаło śmierć”, jednak wraca ona „przez okno”, jak pisze Ariès²⁴.

Obecnie publiczny charakter śmierci ustępuje miejsca śmierci przeżywanej w prywatności, odosobnieniu²⁵. Zdarzeniem zbiorowym śmierć staje się jednak przede wszystkim, kiedy umiera osoba znana, co potwierdza *explicite* przypadek Jacksona. Jego śmierć była aktem społecznym, i to w znaczeniu, o jakim pisze Ariès – zgromadziła ludzi, bezpośrednio w hali Staples Center w Los Angeles, jak również przed telewizorami i/lub monitorami komputerów, z zamiarem obejrzenia ceremonii i/lub uczestniczenia w pożegnaniu idola. Publiczny pogrzeb Jacksona na jakiś czas wyłączył uczestników (odbiorców mediów) z codziennej rutyny sprawiając, że ich uwaga została zwrócona ku temu jednemu wydarzeniu²⁶. Mamy tu zatem

Mężczyzna w tzw. wieku średnim bywa częstym obiektem uwagi, zarówno filmu (m.in. „American Beauty”), literatury (m.in. *Śmierć w Wenecji*, Czarodziejska Góra Tomasza Manna), jak i nauk społecznych (m.in.: B. Smoczyńska, *Obraz polskich mężczyzn w średnim wieku na podstawie autoprezentacji w randkowych portalach internetowych*, w: A. Radomski, B. Truchlińska (red.), *Męskość jako kategoria kulturowa*, Lublin 2008).

P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 549. Por. co o żałobnym orszaku pisze Huizinga: J. Huizinga, *Jesień średniowiecza...*, s. 34.

P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 550.

Geoffrey Gorer w artykule *Pornography of Death* z 1955 roku („The Encounter”) przedstawia tezę, że podejmowanie tematyki śmierci można porównać do rozpowszechniania pornografii. Bowiem śmierć, podobnie jak pornografia, występuje jako nieprzyzwoitość. Dzisiaj jednak teza Gorera wydaje się nieaktualna – pornografia przestaje być tematem tabu. Patrz: G. Gorer, *Pornography of Death* w: tegoż, *Death, Grief and Mourning*, New York, 1965, s. 192-199.

Zob. m.in.: A. Stanley, *Funeral of a Superstar as a Media Moment*, URL: http://www.nytimes.com/2009/07/08/arts/television/08watch.html?_r=3&hp (23.11.2009.).

do czynienia z konstrukcją aktu rytualnego. Margo Jefferson, autorka książki o Michaelu Jacksonie²⁷, zwraca uwagę że w przypadku śmierci znanej postaci media oraz ich odbiorcy pogrążają się w „gorączkowym” rytuale, na który składają się „[...] szczerzy żal, uczucie ulgi (koniec zmartwień) oraz czyste (p)odglądactwo [voyeuryzm]²⁸”, przejawiające się w pogoni za szczegółami i pogłoskami dotyczącymi śmierci zmarłego. Eric Rothenbuhler natomiast pisze: „[...] ludzie – zarówno indywidualnie, jak i w sposób zinstytucjonalizowany – wciąż wprowadzają rytuały i tradycje lub przynajmniej dokonują rytualizacji, to znaczy eksponowania rytualnych aspektów zjawisk²⁹”.

Pojęcie rytuału³⁰ – za Rothenbuhlerem – potraktuję jako „[...] dobrowolne wykonanie odpowiednio uwzorowanego zachowania w celu symbolicznego oddziaływania na życie poważne lub uczestnictwa w nim³¹”. Rytuał dotyczy przede wszystkim spraw pierwotnych/granicznych i „[...] opiera się na głęboko zakodowanej logice naszych systemów znaków i znaczeń, wyrasta z najbardziej podstawowych przekonań i wartości, jednak większość tych struktur pozostaje – od samych początków procesu socjalizacji – poza naszą świadomością³²”. Richard Sennett z kolei podkreśla: „Sedno każdego rytuału, w chwili kiedy go się odprawia, tkwi w tym, że ludzie wkraczają w wymiar już utrwalony, a zarazem leżący jakby poza nim. Magia rytuału zależy właśnie od takiego złudzenia, że wszystko dzieje się poza sferą woli³³”.

²⁷ M. Jefferson, *On Michael Jackson*, New York 2007.

²⁸ *What's Driving the Michael Jackson Mania?*, URL: <http://roomfordebate.blogs.nytimes.com/2009/07/07/whats-driving-the-michael-jackson-mania/> (11.01.2010.).

²⁹ E.W. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, przeł. J. Barański, Kraków 2003, s. 71.

³⁰ Rytuał – jedno z kluczowych pojęć w antropologii kulturowej – zostało w sposób gruntowny przedstawione w literaturze przedmiotu, toteż w niniejszej książce opieram się na wybranych definicjach ściśle odwołujących się do omawianego problemu.

³¹ E.W. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna...*, s. 73.

³² Tamże, s. 79.

³³ R. Sennett, *Ciało i kamień : człowiek i miasto w cywilizacji zachodu*, przeł. M. Konikowska, Gdańsk 1996, s. 70.

Rytuał wyraża nie tyle świat takim, jaki jest, lecz raczej wyraża świat idealny (mityczny), taki, jakim być powinien, jakim chcieliby go widzieć jego uczestnicy i odbiorcy. Jednocześnie jest „[...] zdany na kaprysy i zmienność woli człowieka, jego dążeń i wyborów, na interpretację, przypisywaną mu wagę, uprzedzenia i nieporozumienia³⁴”. Stąd wynika wielowarstwowość i zróżnicowanie społecznej recepcji aktu rytualnego, co wyraźnie ujawniło się podczas publicznego pogrzebu Michaela Jacksona. Zatem pogrzeb króla popu potraktować można jako rytuał o zróżnicowanej i doniosłej funkcji społecznej, przy okazji zadając pytanie: jakie wyobrażenie świata, a dokładniej mówiąc: idola, wyrażone zostało 7. lipca 2009 roku w Staples Center?

Tym, co jest interesujące, to połączenie rytuału i medialnej widowiskowości publicznego pogrzebu króla popu. Jest to *sui generis* doświadczenie zapośredniczone, czyli – jak pisze Anthony Giddens – „[...] włączanie w obszar zmysłowego doświadczenia człowieka czasowo i przestrzennie oddalonych zdarzeń³⁵”. W ten sposób odbiorcy mediów stają się publicznością zdarzeń rozgrywających się w innym miejscu.

Zanim podejmiemy się analizy cech wydarzenia medialnego jako rytuału, rozważmy dwie ważne kategorie – liminalność oraz *communitas*. Victor Turner proponuje spojrzeć na społeczne życie człowieka jak na proces, a właściwie, wielość procesów, w których jedna faza różni się od innych. Píše tak: „[...] życie społeczne stanowi formę procesu dialektycznego, który tworzą następujące po sobie doświadczenia niskiego i wysokiego, *communitas* i struktury, homogeniczność i zróżnicowania, równości i nierówności. Przejście od niższego do wyższego statusu dokonuje się poprzez stan zawieszenia [A.O.], w którym braku statusu³⁶”. Taki stan Turner za Arnoldem Van Gennepem utożsamia z liminalnością i przypisuje jej

³⁴ E.W. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna...*, s. 74.

³⁵ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 117-118 oraz s. 314 (definicja w słowniku podstawowych pojęć).

³⁶ V. Turner, *Proces rytualny*, przeł. I. Kurz, w: A. Chałupnik, W. Dudzik, M. Kanałbrodzki, L. Kolankiewicz (red.), *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2005, s. 123.

ambiwalentne atrybuty, bowiem wymyka się ona z siatki klasyfikacyjnej. Liminalność łączy pospolitość ze świętością; znajduje się jednocześnie w czasie i poza czasem: „[...] bywa sceną choroby, rozpacz, śmierci, samobójstwa, zerwania więzi społecznych, przekroczenia granic. Może być anomią, alienacją, trwogą, trzema fatalnymi siostrami wielu nowoczesnych mitów³⁷”.

W fazie liminalnej społeczeństwo zostaje pozbawione struktury i staje się wspólnotą, *communitas*. „Communitas wdziera się przez szczeliny struktury – w liminalności; przez krawędzie struktury – w marginesowości; i spod struktury – w podrzędności³⁸”. To wówczas, jak uważa Turner, w warunkach liminalności, marginalności i podrzędności rodzą się mity, symbole, rytuały czy dzieła sztuki. „Te formy kultury dostarczają ludziom zestawu szablonów czy też modeli, które na pewnym poziomie pozwalają na okresowe zmiany klasyfikacji rzeczywistości i związków człowieka ze społeczeństwem, naturą i kulturą³⁹”. Do takich zmian dochodzi podczas *rites de passage*. Ludzie – wyzwoleni z ram struktury – tworzą *communitas*, doświadcza wartości egzystencjalnych, wchodzi w żywe relacje, rzeczywiste lub wyimaginowane. Wreszcie, dochodzi do rozpoznania (nierzadko ulotnej) więzi społecznej, a wszystko po to, by dzięki doświadczeniu *communitas*, z powrotem powrócić do struktury i kolejnych faz życia społecznego.

W przypadku śmierci (wydarzenie zakłócające *status quo*) potrzeba uporządkowania (i wyciszenia) emocji znajduje swoje rozwiązanie w rytuale pożegnania, społecznej ceremonii, podczas której dochodzi do wytworzenia, a następnie doświadczenia *communitas* (współobecności), przeżywania więzi społecznej oraz – w konsekwencji, normalizacji cyklu życia zbiorowego. Publiczne pożegnanie Michaela Jacksona można potraktować jako fazę liminalną, w której doszło do zawieszenia struktury i wytworzenia swoistej *communitas*, wspólnoty ludzi uczestniczących i doświadczających wspólnie kryzysu, jakim jest śmierć, a następnie próbujących tenże kryzys przezwyciężyć.

³⁷ V. Turner, *Od rytuału do teatru. Powaga zabawy*, przeł. M. i J. Dziekanowie, Warszawa 2005, s. 73.

³⁸ V. Turner, *Proces rytualny...*, s. 131.

³⁹ Tamże.

Na genezę społecznego charakteru rytuału pożegnania zwraca uwagę Émile Durkheim, według którego, udział w rytuale pożegnania zmarłego staje się *implicite* wyrazem solidarności społecznej:

Źródłem bowiem żałoby jest wrażliwość, które odczuwa grupa, tracąc któregoś ze swych członków. A jednak właśnie to wrażliwość prowadzi do wzajemnego zbliżenia ludzi, do zacieśnienia wzajemnych więzi, do zjednoczenia się w identycznym stanie ducha, a z tego ma się wyłonić uczucie pociechy rekompensujące początkową słabość. Skoro wspólnie płaczą, znaczy to, że nadal jeszcze są razem, a zbiorowość, mimo zadanego ciosu, nadal trwa. Jest to niewątpliwie tylko wspólnota smutku, lecz ona także jest przecież wspólnotą, a każda – obojętnie jak się dokonywująca – wspólnota świadomości wzmaga społeczną witalność. Wyjątkowa gwałtowność, z jaką nieuchronnie musi się przejawiać wspólne cierpienie, świadczy nawet, że społeczeństwo reaguje wtedy żywiej niż kiedykolwiek⁴⁰.

Philippe Ariès w samej rytualizacji śmierci dostrzega ogólną strategię walki człowieka z naturą. Śmierć jako proces biologiczny nie podlega kontroli człowieka, jest zatem przeciwieństwem kultury. Poprzez kulturowe formy człowiek próbuje „opanować” śmierć. Ariès pisze:

Rytualizacja śmierci jest szczególnym przypadkiem ogólnej strategii człowieka w walce z naturą, strategii, na którą składają się zakazy i zezwolenia. Oto dlaczego nie pozostawiono śmierci samej sobie i jej nieumiarkowaniu, lecz przeciwnie, uwięziono ją w ceremoniach, zamieniono w widowisko. Oto także dlaczego nie mogła ona stać się sprawą osobistą: była aktem publicznym, wciągającym całą wspólnotę⁴¹.

W przypadku publicznego pogrzebu Michaela Jacksona „uwięzienie” śmierci w formie ceremonii – o której wspomina Ariès – wydaje się szczególnie istotne. Wyróżnić bowiem można zarówno elementy typowe dla rytuału, jak i dla widowiska medialnego *per se*. Za rytualizacją pogrzebu Jacksona przemawia kilka elementów. Przede wszystkim pożegnanie króla popu posiadało określone (dla rytuału)

⁴⁰ É. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego. Systemy totemiczne w Australii*, przeł. A. Zadrożyńska, Warszawa 1990, s. 384.

⁴¹ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 593.

ramy, m.in. wyrażnie religijny w swej formie początek i koniec uroczystości oraz wyznaczonych lektorów i prezenterów poszczególnych części. Artyści-wykonawcy, jak też głosiciele mów pożegnalnych i wspomnień sprawiali wrażenie, jakby uczestniczyli w wydarzeniu o wyjątkowej, podniosłej randze, niemal w doświadczeniu mistycznym. W tekstach piosenek oraz przemówień nie brakowało odniesień sławiących zmarłego, przypominających w swej formie, jak i treści, religijne hymny i modlitwy; podobnie rzecz miała się ze sceniczną oprawą, która odwoływała się niejednokrotnie do estetyki religijnej. Odbiorcy reagowali w określony sposób – wielokrotnie powtarzającymi się gestami były oklaski i okrzyki „Michael, we love you”. Postać idola stanowiła „centrum” uroczystości; jego zdjęcia były prezentowane na ekranie przez cały czas trwania uroczystości.

Eric Rothenbuhler, rozpatrując, kiedy wydarzenie medialne wykazuje cechy rytuału, wymienia cztery przypadki. Po pierwsze, jest nim wydarzenie medialne odpowiadające konwencjonalnemu rozumieniu rytuału, tzn., gdzie transmisja telewizyjna (obecnie również internetowa) pełni istotną rolę ceremonii społecznej (tak rzecz ma się m.in. w przypadku pogrzebu). Transmisja telewizyjna utrzymana jest wówczas w podniosłym nastroju, a widzowie zdają się zaangażowani „na odległość”⁴². Po drugie – rytuałem staje się wydarzenie, w którym mamy do czynienia z rytualnym wykorzystaniem mediów. Występuje ono wówczas, gdy widzowie przygotowują się i „celebrują” oglądanie telewizji. W tym przypadku oglądanie telewizji (transmisji określonego wydarzenia) jest zamierzone i zaplanowane; odbywa się w konkretnym celu, nierzadko z oczekiwaniem doświadczenia określonych przeżyć.

Kolejnym interesującym przypadkiem są rytuały w działaniu mediów, tzn. same media można rozpatrywać jako rytuał(y). Analizie podlegają wówczas takie elementy jak: uzależnienie dziennikarzy od określonych, typowych pytań, zainteresowanie określonymi tematami i postaciami, pisanie typowych relacji itd. Rytuałem nie jest uroczyste wydarzenie, lecz „[...] sformalizowana rutyna codziennego

⁴² „Takie teleuczestnictwo w uroczystości możliwe jest tylko dzięki mediom elektronicznym i stanowi przykład szczególnej nowoczesnej formy rytuału”. Patrz: E. W. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna...*, s. 98.

życia zawodowego, symboliczna metoda obcowania z symbolicznymi zagrożeniami⁴³". Ostatni przypadek to spojrzenie na telewizję jako współczesną (amerykańską) religię⁴⁴. Z punktu widzenia tej książki interesujące wydają się przede wszystkim trzy pierwsze przypadki wydarzenia medialnego jako rytuału i to na nich skoncentruję się w dalszej części.

⁴³ Tamże, s. 100.

⁴⁴ Obecnie można zrezygnować z podkreślanego przez Rothenbuhlera elementu kontrowersyjności tego przypadku. Więcej na temat telewizji jako współczesnej (amerykańskiej) religii, patrz: tamże, s. 109-111.

The first of these is the fact that the
government has been unable to
maintain a consistent policy
towards the economy.

The second is the fact that the
government has been unable to
maintain a consistent policy
towards the economy.

The third is the fact that the
government has been unable to
maintain a consistent policy
towards the economy.

The fourth is the fact that the
government has been unable to
maintain a consistent policy
towards the economy.

The fifth is the fact that the
government has been unable to
maintain a consistent policy
towards the economy.

The sixth is the fact that the
government has been unable to
maintain a consistent policy
towards the economy.

The seventh is the fact that the
government has been unable to
maintain a consistent policy
towards the economy.

The eighth is the fact that the
government has been unable to
maintain a consistent policy
towards the economy.

BYĆ TAM W CENTRUM WYDARZEŃ

Rytuały pogrzebowe są bowiem poważną rzeczą i mają duże znaczenie dla żyjących. Prymitywni wierzyli, że niepowodzenie ceremonii pogrzebowych pociąga za sobą zaburzenia rozkładu i uniemożliwia integrację zmarłego ze społecznością przodków; stąd upiory, widma, wampiry. Nic się w tym względzie nie zmieniło: nieoddanie czci należnej zmarłemu naraża na jego powrót w wyobraźni pod postacią obsesyjnego poczucia winy¹.

Dlaczego tak intensywnie przeżywano w mediach śmierć Michaela Jacksona? W odpowiedzi na to pytanie spróbuję, odwołując się do psychoanalizy, dokonać aplikacji pojęcia nerwicy na teren współczesnych mediów oraz dyskursu kultury popularnej. Zacznę od wyróżnienia dominujących cech w przekazach medialnych na temat Jacksona: nadmierna emocjonalność oraz maksymalna koncentracja uwagi na nim.

Reakcje mediów po śmierci Michaela Jacksona zarówno przez samych dziennikarzy, jak i publiczność (wypowiedzi internetowe) określone były jako „histeryczne²”, czyli *explicite* przywołujące kategorie zaburzeń nerwicowych. Przykład ten pokazuje, że istnieje silna tendencja, by reakcje, które nie są adekwatne do reakcji przewidzianych i akceptowanych społecznie, traktować jako symptomy chorobowe. Ujawnia to tym samym, że istnieje, szczególnie względem instytucji medialnych (oraz dziennikarzy), zespół określonych oczekiwań i wymagań społecznych. Ze słownika Ervinga Goffmana można przy-

¹ L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 127.

² „Histerią” nazywali reakcje mediów ich odbiorcy, dziennikarze z kolei używali wyrażenia „histeria” do opisu reakcji publiczności. Zob. m.in.: M. Potocki, *Globalna histeria po śmierci Jacksona*, URL: http://www.dziennik.pl/swiat/artic-le405992/Globalna_histeria_po_smierci_Jacksona.html (9.12.2009.). Zdaniem Potockiego histeria po śmierci Jacksona miała charakter globalny. Nie wspomina jednak autor o roli mediów w wywołaniu tego, co nazwał histerią.

wołać pojęcia takie jak: opanowanie czy samokontrola, cechy, które są pożądane społecznie, a których w przypadku śmierci Jacksona – zabrakło w mediach³. W ich miejsce pojawiła się wspomniana wyżej histeria. Można zatem potraktować reakcje mediów jako symptomy neurotyczne. Jak wówczas – z punktu widzenia psychoanalizy – należy rozumieć reakcje mediów oraz relację: media – publiczność?

Zaproponowany poniżej klucz interpretacyjny nie ma na celu „osobowościowej” (psychoanalitycznej) diagnozy mediów, a jedynie (przede wszystkim) opis pewnych jawnych i niejawnych cech znaczących przekazów medialnych, jakie pojawiły po śmierci Michaela Jacksona.

POCZUCIE WINY

Analiza wypowiedzi na blogu „Rzeczpospolitej” prowadzi do wniosku, że niespokojny ton, jaki zapanował od chwili śmierci Jacksona, media próbowały rozładować przerzucając go *implicite* na swoich odbiorców – najpierw „zarażając” ich falą zainteresowania „fenomenem Jacksona⁴”, a następnie, *ipso facto*, wywołując ciągłe poruszenie i uwagę⁵. Zainteresowanie publiczności śmiercią króla popu może wydawać się swoistą projekcją, odbiciem uwagi mediów na Jacksonie; mówiąc jeszcze inaczej: własne zainteresowanie śmiercią Jacksona, media interpretowały jako rzeczywiste zainteresowanie publiczności.

Śmierć Michaela Jacksona ujawnia *expressis verbis* labilność (emocjonalną) mediów. Przejawia się ona na kilka sposobów, a jednym

³ O roli opanowania i innych pojęciach ważnych dla utrzymania równowagi w rytuale interakcyjnym patrz: E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*, przeł. A. Szustczyka, Warszawa 2006, s. 104.

⁴ Uwagę zwraca zwrot „fenomen Jacksona”. Wśród telefonów od dziennikarzy, które odebrałam po śmierci Jacksona, powyższe wyrażenie wielokrotnie się powtarzało; wszyscy chcieli rozmawiać o „fenomenie Jacksona”.

⁵ Zob. m.in.: *Jacksona było za dużo w BBC, widzowie ślą skargi*, URL: <http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/spoleczenstwo/jacksona-bylo-za-duzo-w-bbc-widzowie-sla-skargi,41159,1> (21.10.2009.). Por.: *Holdów dla króla już dość*, URL: http://wyborcza.pl/1,75475,6805540,Holdow_dla_krola_juz_dosc.html (21.10.2009.).

z nich jest utrata kontroli nad przekazywanymi wiadomościami. Pro-
wadzi to do swego rodzaju pułapki informacyjnej⁶; odbiorcy tracą
orientację, nie wiedzą w co, i którym mediom wierzyć⁷. Im więcej
newsów jest przedstawianych, tym większy chaos informacyjny po-
wstaje. Wyściem z niego ma być tropienie i natychmiastowe podawa-
nie kolejnych wiadomości, w większości jednak niepotwierdzonych
przypuszczeń dziennikarzy, reporterów i ich informatorów⁸. Ostatecz-
nym efektem takich praktyk – poprzez ciągłe mnożenie niewiadomych
– jest stan chronicznej niepewności oraz zachowania przymusowe.
Pojawiające się zaś wzmożenie zainteresowania postacią w konse-
kwencji prowadzić może do kreowania tzn. mitów o idolu⁹.

Spróbuję wymienić cechy charakterystyczne dla wiadomości
o śmierci idola:

- wyłączenie skupienie uwagi na Jacksonie (i jego śmierci);
- docieklivość; próba dotarcia do wszelkich możliwych szczegółów
dotyczących śmierci (z zachowaniem wręcz mikroskopijnej pre-
cyzyjności¹⁰);
- selektywność i podyktowane emocjami hierarchizowanie przed-
stawianych informacji;
- chaos informacyjny; spekulacje i domysły;
- nadmierna emocjonalność.

⁶ Zob. co o relacji między schizofrenią, a językiem we współczesnej kulturze pisze
Fredric Jameson: *Postmodernizm i społeczeństwo konsumpcyjne*, przeł. P. Cza-
pliński, w: R. Nycz (red.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Kraków 1997,
s. 201-213.

⁷ Zob. co pisze Tomasz Lis o postawie mediów: T. Lis, *Nibyland, czyli Magiel24*,
URL: http://wyborcza.pl/1,88145,6801973,Nibyland_czyli_Magiel24.html
(27.10.2009.)

⁸ Obecnie działalność internetowych serwisów poświęconych celebrytom opiera
się nie tylko na spekulacjach redaktorów, ale również internautów, którzy
czynnie biorą udział w tworzeniu plotek.

⁹ Zob.: T. Zalewski: *Gwiazda zgasła*, URL: <http://www.polityka.pl/kultura/ludzie/295381,1,jackson-michael.read> (21.10.2009.).

¹⁰ Mam tu na uwadze głównie zainteresowanie wyglądem Jacksona po zaślubnie-
ciu oraz po jego śmierci, a także zainteresowanie szczegółami dotyczącymi
stanu zdrowia i wynikami autopsji. Zob. m.in. URL: http://www.pdnonline.com/pdn/content_display/photo-news/photojournalism/e3i3a983edc0e93a51b-de09da940e69015e (2.11.2009.) oraz URL: <http://www.youtube.com/watch?v=xazsOkXOJVw> (2.11.2009.)

Jeśli powyższe cechy potraktuję jako elementy znaczące przekazów medialnych o Jacksonie, dopatrując się w nich symbolicznych symptomów nerwicy (medialnej¹¹), wówczas za (niejednoznaczną) uwagę mediów doszukiwać się można poczucia winy¹².

Zygmunt Freud przyjmuje, iż prawdopodobnie za każdą nerwicą kryje się „[...] pewna doza nieświadomego poczucia winy, ta zaś wzmacnia te symptomy, stosując je jako karę¹³”. Owo poczucie winy wynika z dwóch możliwości, po pierwsze, jest rezultatem rzeczywiście zrealizowanej agresji, po drugie zaś – powstaje wskutek zamiaru dokonania czynu zabronionego¹⁴. Może być ono zatem zarówno autentyczne lub potencjalne; zawsze jednak jest wyrazem napięcia pomiędzy „nad-ja” i „ja¹⁵”. Z kolei Antonina Ostrowska konstatuje, że poczucie winy, które *stricto* występuje – obok smutku i uczucia pustki – po stracie zmarłego, pochodzi zazwyczaj z myśli, że niewiele uczyniło się dla zmarłego przed śmiercią lub też, że podjęto działania, które mogły przyczynić się do jego śmierci¹⁶. Przejawia się ono przede wszystkim w wyrzutach sumienia i samoobwinianiu. Zdaniem Gordona Allporta poczucie winy sprowadza się do „winienia samego/samej siebie¹⁷”, jednakże w większości

¹¹ Użyłam *ad hoc* przymiotnika „medialna” w celu wskazania na iście medialny charakter opisywanego zjawiska. Wyrażenie „nerwica medialna” traktuję symbolicznie jako zaburzenie odnoszące się *stricto* do mediów. Karen Horney zwraca uwagę – do której stosuję się w niniejszej książce – że z punktu widzenia socjologii różnicowanie poszczególnych nerwic nie jest istotne. Chodzi przede wszystkim o wspólny mianownik w warunkach wywołujących nerwice. Patrz: K. Horney, *Nowe drogi w psychoanalizie...*, s. 131.

¹² Zob. co pisze Piotr Stasiak: *Jackson – ofiara mediów*, URL: <http://www.polityka.pl/swiat/komentarze/295780,1,jackson---ofiara-mediow.read?backTo=http://www.polityka.pl/kultura/ludzie/295381,1,jackson-michael.read> (21.10.2009.)

¹³ S. Freud, *Kultura jako źródło cierpień*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1995, s. 88.

¹⁴ Tamże, s. 86-87.

¹⁵ Freud analizuje pojęcie poczucia winy m.in. na przykładzie chrześcijańskiego przykazania „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”. Jego zdaniem jest to jeden z głównych nakazów „nad-ja” kultury, którego człowiek – z racji wrodzonych skłonności egoistycznych i agresywnych – nie może zrealizować, w wyniku czego rodzi się bunt, nerwica lub poczucie nieszczęścia. Patrz: Tamże, s. 92-95.

¹⁶ A. Ostrowska, *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa*, Warszawa 1997, s. 214.

¹⁷ G.W. Allport, *The Nature of Prejudice*, Cambridge 1979, s. 300.

przypadków, tam, gdzie powinna pojawić się wina, występują mechanizmy unikania poczucia winy. Wśród najczęściej spotykanych typów reakcji na poczucie winy Allport wymienia: wyrzuty sumienia i restytucję, częściową i sporadyczną restytucję, odrzucenie poczucia winy, usprawiedliwianie się („sam sobie winny/a”) oraz projekcję („to nie ja – to inni¹⁸”).

Przed śmiercią Michaela Jacksona media wielokrotnie w sposób jednoznacznie ironiczny, a przy tym nierzadko deprecjonujący przedstawiały jego osobę, umniejszając zasługi muzyczne, a koncentrując się głównie na wyglądzie¹⁹. Po śmierci – wypowiedzi krytyczne wobec Jacksona należały do rzadkości²⁰, w tekstach na jego temat dominowała powaga, wyliczano jego zasługi, dokonywano podsumowań wieloletniej działalności i wpływu, jaki wywarł na kulturę popularną²¹. Potwierdza to występowanie dwóch zjawisk: zarówno restytucji, czyli swoistej naprawy (domniemanej lub rzeczywistej) winy (szkody) oraz idealizacji zmarłego. Jak zauważa Antonina Ostrowska: „Idealizacje te są w znacznym stopniu skutkiem tłumienia wszystkich uczuć negatywnych w stosunku do zmarłego i są związane z poczuciem winy²²”. Zatem, pośmiertna idealizacja Jacksona w mediach może wynikać z mechanizmu tłumienia negatywnych emocji i poczucia winy²³.

¹⁸ Tamże, s. 378-379.

¹⁹ Zob. m.in. tytuł: *Nos Michaela Jacksona wkrótce odpadnie*, URL: http://www.dziennik.pl/zycienaluzie/article318802/Nos_Michaela_Jacksona_wkrotce_odpadnie.html (11.10.2009.)

²⁰ Kontrowersją okazała się wypowiedź Roberta Leszczyńskiego na temat spuścizny Jacksona, URL: http://www.plotek.pl/plotek/1,78649,6766152,Leszczynski_krytykuje_Jacksona_.html (29.10.2009.)

²¹ Zob. m.in.: *Michael Jackson: critics review his legacy*, URL: <http://www.telegraph.co.uk/culture/music/michael-jackson/5654966/Michael-Jackson-critics-review-his-legacy.html> (26.10.2009.)

²² A. Ostrowska, *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa...*, s. 214.

²³ Freud pisze, że „[...] intensywna miłość jest warunkiem wypartej nienawiści”. (S. Freud, *Uwagi na temat pewnego przypadku nerwicy natręctw*, w: S. Freud, *Charakter a erotyka*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1996, s. 38). Konflikt emocji (emocji w stosunku do Jacksona) polegałby na przymusie wychwalania idola, wypierając w ten sposób wcześniejszą wrogość.

Freud wywodzi poczucie winy z nieświadomości uczuć wrogości, które to uczucie, jego zdaniem, występuje niemal we wszystkich przypadkach silnego emocjonalnego stosunku do określonej osoby i co stanowi *sui generis* prawzór ambiwalencji ludzkich uczuć:

W mniejszym czy większym stopniu ambiwalencja ta występuje zawsze w dyspozycji każdego człowieka; normalnie jednak nie jest na tyle silna, aby wywołać opisane przez nas obsesyjne wyrzuty. Ale w przypadku, gdy istnieje do niej wyraźna predyspozycja, ambiwalencja ta przejawia się właśnie w stosunku do tych, których najbardziej kochamy – tam, gdzie najmniej byśmy się jej spodziewali. Skłonność do nerwicy natręctw, którą tak często porównywaliśmy z problemem tabu, odznacza się szczególną intensywnością tej pierwotnej ambiwalencji uczuć²⁴.

Zdaniem Freuda próbami rozwiązania poczucia winy są wielkie religie (wina bierze swój początek w pradawnym wydarzeniu – zabójstwie pierwotnego ojca). Społeczne i religijne znaczenie poczucia winy sprowadzone zostaje do formuły: społeczeństwo zostało ustanowione na współudziale w zbiorowym zabójstwie; religia – na wynikającym z tego czynu poczuciu winy i wyrzutach sumienia; człowiek jest skruszonym zabójcą, religia zaś, historią jego win. Poczucie winy wskazuje na brak samorozumienia, czy wręcz wybaczenia; jest swoistą porażką tolerancji wobec samego siebie²⁵. Analogię do religijnych aktów pokutnych stanowią czynności natrętne w nerwicy; Freud wywodzi je wprost z religijnego ceremoniału. W czynnościach natrętnych nieświadoma świadomość winy²⁶ sprawia, że „[...] powstaje stale czyhający lęk oczekiwania, oczekiwania, że stanie się coś złego²⁷”. W celu ochrony przed spodziewanym złem (karą) dochodzi do wykonywania czynności przymusowych (natrętnych). Freud pisze: „Czynnościami natrętnymi w szerszym sensie mogą się stać wszystkie dowolne zajęcia, o ile zostaną przyozdobio-

²⁴ S. Freud, *Totem i tabu*, przeł. J. Prokopiuk, M. Poręba, Warszawa 1993, s. 63.

²⁵ Więcej na ten temat, patrz: P. Rieff, *The Mind of the Moralist*, Chicago and London 1979, s. 275-276.

²⁶ O samym pojęciu czyt.: S. Freud, *Czynności natrętne a praktyki religijne*, w: S. Freud, *Charakter a erotyka...*, s. 11, szczególnie przypis 5.

²⁷ Tamże, s. 11.

ne drobnymi dodatkami, jeśli zostaną zrytualizowane pauzami i powtórzeniami. Nie sposób oczekiwać, że można dokonać ostrego oddzielenia «ceremoniału» od «czynności natrętnych»²⁸. Dalej Freud przyjmuje, że „[...] wszystko, co wiąże się z czynnościami natrętnymi, jest sensowne i da się zinterpretować»²⁹».

Zatem, zakładając, że reakcje mediów po śmierci Jacksona są symbolicznymi objawami nerwicy, czynnościami natrętnymi *implycite* w tym przypadku byłyby: ciągła koncentracja na temacie Jacksona (niemożność odejścia od tematu), następnie, przymus odpowiadania na powtarzające się pytania m.in. o powszechne zainteresowanie idolem i przyczyny jego zgonu. Na uwagę zasługuje także podważanie (przez medialnych komentatorów) autentyczności żalu po śmierci Jacksona³⁰. W świetle powyższego, szczególnej wagi nabiera również fakt tropienia i wskazywania przez media potencjalnych winnych śmierci króla popu³¹.

Ważnym elementem, na który warto zwrócić uwagę przy okazji analizowania cech wiadomości medialnych są zbliżenia, typowe zwłaszcza dla obrazów prezentowanych w telewizji. Zbliżenia sprawiają, że publiczność przestaje być publicznością *sensu stricto* i staje się współuczestnikami, wykonawcami oglądanego widowiska. Oglądać równa się wtedy uczestniczyć, doświadczać i przeżywać. Marshall McLuhan analizując przed laty medium telewizji zauważył: „[...] telewizja przejawia tendencję do bycia środkiem przekazu oferującym zbliżenia. Owe zbliżenia, które w filmie są wykorzystywane do tego, by nami wstrząsnąć, w telewizji są czymś zupełnie zwyczaj-

²⁸ Tamże, s. 8. O pochodzeniu wyrażenia „czynności natrętne”, patrz: tamże, s. 7, szczególnie przypis 1.

²⁹ Tamże, s. 10.

³⁰ D. Wójcicki, *Michael Jackson: sztuczny człowiek, zbiorowa histeria*, URL: <http://wojcicki.salon24.pl/112629,michael-jackson-sztuczny-czlowiek-zbiorowa-histeria> (11.10.2009.).

³¹ Jednym z pierwszych podejrzanych był osobisty lekarz Jacksona, Conrad Murray (URL: http://wyborcza.pl/1,75475,6869002,Lekarz_winnny_smierci_Jacksona_.html, 11.10.2009), który nagrał specjalne video-oświadczenie „Truth Will Prevail” i umieścił je na stronie serwisu youtube (URL: <http://www.youtube.com/watch?v=i2jnVYE01BA>, 11.10.2009.).

nym³²". Widzom wydaje się, że na przykład „[...] nie ograniczają się do oglądania operacji, ale że sami ją wykonują. Czują, że to oni trzymają skalpel³³". W ten sposób media, a telewizja *explicite* – zdaniem McLuhana – rozbudzają chęć dogłębnego angażowania się we wszystko, co wiąże się ze zmysłowym doświadczeniem. W przypadku śmierci Michaela Jacksona „oferta” telewizji polegała na udostępnieniu widzom możliwości uczestniczenia w pożegnaniu idola; zgodnie ze sloganem: „wystarczy patrzeć” – widz podążając za obiektywem kamery mógł mieć wrażenie bycia „tam”. Jest to przypadek wydarzenia medialnego jako rytuału, gdzie transmisja poprzez telewizję oraz internet umożliwia udział w ceremonii społecznej.

Według McLuhana prototypowym wydarzeniem angażującym widzów był pogrzeb prezydenta Johna Kennedy'ego. To „[...] pogrzeb Kennedy'ego ukazał moc telewizji polegającą na angażowaniu całego społeczeństwa w pewien proces rytualny³⁴". Stało się tak, ponieważ: „Dzięki zabójstwu Kennedy'ego ludzie mogli odczuć na sobie moc telewizji, polegającą z jednej strony na głębokim wciąganiu ich w zdarzenia, a z drugiej na wywoływaniu tak wielkiego odrętwienia, jak żal³⁵". Jest to możliwe przy założeniu, że oglądanie jest rodzajem uczestnictwa. Eric Rothenbuhler pisze: „Nie jest prawdą, że widz to osoba, która po prostu na coś patrzy. Wprost przeciwnie, większość form oglądania jest nacechowana społecznie, a także wyraża rolę i formy komunikacji³⁶". Podobny schemat zaistniał, kiedy zmarł Michael Jackson. Publiczność za pośrednictwem telewizji (w tym przypadku również internetu) mogła obserwować wydarzenia związane ze śmiercią i publicznym pogrzebem Jacksona oraz jednocześnie być tam, w centrum wydarzeń, dobrowolnie w nich uczestniczyć i współodczuwać z innymi uczestnikami (widzami) żal za idolem.

³² M. McLuhan, *Zrozumieć media...*, s. 408.

³³ Tamże, s. 420.

³⁴ Tamże, s. 428.

³⁵ Tamże, s. 427.

³⁶ E.W. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna...*, s. 86.

NIEDOWIERZANIE

Jedną z pierwszych reakcji po śmierci Michaela Jacksona było niedowierzenie³⁷. Jest to znany sposób niedopuszczania do świadomości niełatwych oraz bolesnych odczuć z powodu straty zmarłej osoby. Niedowierzenie ujawnia, jak trudno pogodzić się ze śmiercią, w tym przypadku – śmiercią idola kultury popularnej, kogoś, kto – jak podkreślają internauci – „zawsze był”³⁸. Śmierć Jacksona zaskoczyła publiczność, w komentarzach wielokrotnie pojawiały się słowa „zdziwienie” oraz „szok”³⁹. Zdumieniem zareagowały media – w ich przekazach nierzadko powtarzał się przymiotnik „szokujący”⁴⁰. Śmierć Michaela Jacksona to przypadek, kiedy – za sprawą mediów – śmierć jednostki stała się wydarzeniem publicznym. W miejsce ciszy, która, według Louisa-Vincenta Thomasa, tradycyjnie wiąże się ze śmiercią⁴¹, media wprowadziły hałas, unieważniając tym samym przeżywanie śmierci w prywatności i spokoju⁴². Zgiełk informacyjny zastąpił milczenie, a śmierć idola bardzo szybko przybrała postać

³⁷ Patrz: *Gwiazdy o śmierci Jacksona: Szok, ból i niedowierzenie*, URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6759165,Gwiazdy_o_smierci_Jacksona_Szok_bol_i_niedowierzenie.html (26.09.2009.); *Music World Mourns Michael Jackson's Death*, URL: <http://www.rollingstone.com/rockdaily/index.php/2009/06/25/music-world-mourns-michael-jacksons-death/> (26.09.2009.). Por. także co piszę o subiektywnych reakcjach internautów w rozdziale *Co poczułeś na wieść o śmierci Jacksona?*

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże. Zob. również: S. Otterman, *Around The World, Shock And Grief Over Jackson*, URL: <http://www.nytimes.com/2009/06/27/world/27jacksonreax.html> (26.09.2009.).

⁴⁰ Zob. m.in.: *Szokujące zdjęcia ran na nogach Jacksona*, URL http://www.dziennik.pl/swiat/article416348/Szokujace_zdjecia_ran_na_nogach_Jacksona.html (2.11.2009.).

⁴¹ „Śmierć jest milczeniem, milczeniem bezmiernym i ostatecznym: milczeniem nieobecności i bezsensu”. Patrz: L-V. Thomas, *Trup...*, s. 58.

⁴² Podając zapowiedzi ceremonii pożegnalnej Michaela Jacksona media informowały o nieobecności m.in. jego wieloletniej przyjaciółki Elizabeth Taylor. Aktorka przyznała, że to, co czuje jest jej prywatną sprawą i nie zamierza dzielić się swoim żalem publicznie. Jej wypowiedź została zamieszczona w serwisie twitter. Zob. URL: <http://www.foxnews.com/entertainment/2009/07/06/elizabeth-taylor-attend-public-memorial-michael-jackson/> (20.10.2009.).

wydarzenia *de facto* surrealistycznego, na granicy rzeczywistości i fikcji⁴³. Stacje telewizyjne prześcigały się w podawaniu kolejnych (zaskakujących) wiadomości o Jacksonie, serwisy internetowe zachęcały użytkowników do komentowania śmierci króla popu⁴⁴. W tym nieprzerwanym ciągu informacyjnym było coś chaotycznego⁴⁵. Jeden, dopiero co przedstawiony news, szybko ustępował miejsca kolejnym. Po wiadomości o śmierci, prawie natychmiast pojawiły się spekulacje o przyczynach zgonu oraz okolicznościach tragedii, a także informacja o duchu nawiedzającym posiadłość Neverland⁴⁶. Media interesowały się wszystkim, co dotyczyło idola: jego ciałem, przedmiotami osobistymi, miejscem pochówku, testamentem, chorobami, relacjami z rodziną, współpracownikami oraz lekarzami, jego długami, a także przyszłością jego dzieci⁴⁷. Każdy, nawet najdrobniejszy szczegół związany pośrednio lub bezpośrednio

⁴³ W internecie pojawiły się spekulacje na temat przyczyn zgonu; zaś wiadomości o śmierci Jacksona poddawano w wątpliwość. Na stronie URL: <http://www.michaeljacksonsightings.com/> (30.11.2009.) zamieszczono video, które ma być świadectwem, że Michael Jackson wciąż żyje. Takich stron – w miarę upływu czasu – powstaje coraz więcej. Warto zwrócić uwagę choćby na „filmy” umieszczanie w serwisie youtube (m.in. URL: <http://www.youtube.com/watch?v=PHG-kXmTKK8g&feature=related> – 30.11.2009.).

⁴⁴ Nie tylko „Rzeczpospolita” stworzyła blog poświęcony odczuciom po śmierci Jacksona. Zob. m.in.: *Did you feel sorry for Michael Jackson's death?*, URL: <http://answers.yahoo.com/question/index?qid=20090626044637AAbKmeM> (30.11.2009.).

⁴⁵ Na chaos będący konsekwencją śmierci zwraca uwagę Alfonso Di Nola. Pisze: „Będąca konsekwencją śmierci żałoba staje się pragmatycznym i behawioralnym aspektem ulegania przez jednostki i grupy chaotycznej eksplozji, która zawiesza czy odwraca zasady normalnego zachowania. Do tej samej grupy funkcji pełnionych przez żałobę można zaliczyć również wszelkie przejawy obsceniczności i hiperseksualności, śmiech, agresywne zabawy oraz wszelkie tabuizacje, które powodują zachwianie normalnego biegu życia żałobników”. Patrz: A.M. di Nola, *Tryumf śmierci...*, s. 188.

⁴⁶ Nagranie z rzekomym duchem zamieszczono w serwisie youtube, URL: <http://www.youtube.com/watch?v=uj9DgeLmzac&hl=pl> (4.07.2009.).

⁴⁷ Dopiero po śmierci Michaela Jacksona jego dzieci pojawiły się publicznie bez masek na twarzach. Również wtedy udostępniono amatorskie, prywatne filmy video o Jacksonie i jego dzieciach. Zob. m.in.: *Paris do Jacksona: jesteś najlepszy. Chcę tak, jak ty*, URL: http://www.tvn24.pl/0,10503,1612227,,paris-do-jacksona-jestes-najlepszy-chce-tak-jak-ty,raport_wiadomosc.html (20.10.2009.).

z Michaeliem Jacksonem natychmiast stawał się newsem⁴⁸. Nie pozostawiono miejsca na ciszę, ta bowiem *ex definitione* jest wrogiem mediów⁴⁹.

MANIFESTACJE SMUTKU

Na przełomie czerwca i lipca 2009 roku w przekazach medialnych wystąpiła swoista anarchia informacyjna: był to potok słów oraz bezmiar obrazów i dźwięków niemożliwych do przyswojenia i usystematyzowania⁵⁰. Wszystko to przypominało „hałaśliwą manifestację smutku”⁵¹. Zdaniem Louisa-Vincenta Thomasa istnienie owych manifestacji stanowi problem, bowiem wskazywałoby, że „[...] jest się zbyt przywiązany do zmarłego, co mogłoby mu przeszkodzić w ostatniej drodze i ściągnąć na potomnych ryzyko powtórnego ujrzenia go. Nade wszystko jednak lęk żałoby zagraża integralności jednostki i grupy. Istotne więc jest, aby wzięła go na swe barki cała zbiorowość. Stąd rola płaczek, które symbolicznie przyjmują na siebie, w ściśle określonych granicach, strapienie bliskich zmarłego”⁵². W moim przekonaniu reakcje mediów po śmierci Jacksona w sposób jednoznaczny ujawniły owo hałaśliwe przywiązanie do zmarłego, o którym wspomina Louis-Vincent Thomas. Przywiązanie, które można odczytać w tym przypadku jako wręcz symboliczny krzyk (płacz). Czy zachowanie mediów nie przywołuje skojarzeń z zawodzeniem żałobnych płaczek? Elias Canetti zauważa, że śmierć jest walką przeciwników o nierówną siłę. „[...] Walkę tę wyrażają głośne lamenty i rany, które w żalu i rozpaczycy zadają sobie pozostali przy życiu. Umarły nie powinien myśleć, że go łatwo oddano, lecz

⁴⁸ Na stronie URL: <http://michaeljacksonfuneral.org/michael-jacksons-death-certificate/> udostępniony został akt zgonu Jacksona. (21.11.2009.).

⁴⁹ D. Boorstin, *The Image A Guide To Pseudo-Events in America*, New York 1964, s. 43.

⁵⁰ Zob. m.in.: L. Rawlinson, Nick Hunt, *Jackson dies, almost takes Internet with him*, URL: <http://www.cnn.com/2009/TECH/06/26/michael.jackson.internet/index.html> (21.10.2009.);

⁵¹ L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 60. Thomas pisze o „hałaśliwej manifestacji smutku” powołując się na przykłady afrykańskich rytuałów archaicznych.

⁵² Tamże.

że stoczono o niego bój⁵³. Kto zatem – jeśli nie media – „stoczył” symboliczny bój o Jacksona? Kto pełnił *implicite* rolę płaczek po jego śmierci?

Ten symboliczny płacz mediów po Jacksonie był gwałtowny i głośny; z jednej strony – powiązany ściśle z samym rytuałem pożegnania, z drugiej zaś, jego przesadność wzbudzała podejrzenie, że jest to płacz wywołany na potrzeby „widowiska”. Philippe Ariès pisze, że zawodzenie płaczek – już z założenia – było czymś przesadnym. Właśnie z tego powodu w średniowieczu zwyczaj najmowania zawodowych płaczek był srogo potępiany przez Kościół: „[...] cechującą go przesadę, gdyż w ten sposób przerzucano na innych wyrażanie bólu, którego osobiście nie odczuwano dość silnie, ale który za wszelką cenę należało uczynić głośnym i efektownym: żal z zasady miał przekraczać miarę⁵⁴”.

Philippe Ariès przesadę, w postaci żalu i rozpacz po zmarłym, zalicza do zasadniczych aktów archaicznych obrzędów pogrzebowych. „Zaledwie stwierdzono zgon, wokoło zmarłego zaczynają się najgwałtowniejsze sceny rozpacz⁵⁵”. I dalej, autor ten pisze o oczyszczającej funkcji rozpaczania: „Opłakiwanie zmarłego, gestykulacja, która nam dzisiaj wydaje się histeryczna, chorobliwa, zazwyczaj wystarczała, żeby ból się uzewnętrzniał i żeby rozstanie stało się możliwe do zniesienia⁵⁶”. Zatem: im większy żal, tym większe prawdopodobieństwo ulgi, szybszego pogodzenia się ze stratą zmarłego.

Drugim, następującym po rozpacz, ważnym aktem żałoby była pochwała zmarłego („Gesty wyrażające rozpacz ustawały, kiedy zaczynał się drugi akt żałoby, pochwała zmarłego⁵⁷”). Ową pochwałę w przypadku śmierci Jacksona była ceremonia pożegnania króla

⁵³ E. Canetti, *Masa i władza...*, s. 77.

⁵⁴ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 148. Zob. co Huizinga pisze o płaczkach: *Jesień średniowiecza...*, 1992, s. 76.

⁵⁵ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 146.

⁵⁶ Tamże, s. 147.

⁵⁷ Tamże.

popu⁵⁸. Charakterystyczne dla takich ceremonii są mowy pożegnalne, a ściślej mówiąc, ich język. Louis-Vincent Thomas pisze, że „[...] trup postrzegany jest jako język-wspomnienie. Mówi się do zmarłego, ponieważ nie sposób mówić z nim⁵⁹”. Dalej Thomas opisuje substytuty dawnych krzyków żałobnych: „Dużo bardziej wypracowane, ale bez wątpienia mniej skuteczne są dźwiękowe lub językowe substytuty, jakie wymyśliliśmy dla zastąpienia lęklwych krzyków: podzwonne, muzyka żałobna, mowy pogrzebowe, dzwony na polach – czyż wystarczą one, aby zapełnić pustkę śmierci?⁶⁰”. Do powyższej listy można dołączyć kolejne, bardziej nowoczesne elementy (związane z internetem⁶¹), jednakże to (patetyczna) dźwiękowo-wizualna oprawa wciąż odgrywa najważniejszą rolę podczas pogrzebu. Ariès pisząc o współczesnym kulcie zmarłych, zwraca uwagę na wzruszający nastrój ceremonii pogrzebowej, który winien odwoływać się do emocji i wrażliwości uczestników. Elementy *stricte* religijne występują tu jako drugorzędne, nierzadko wręcz pełniąc rolę dekoracyjną⁶².

ESTETYKA POGRZEBOWA

Alfonso di Nola pisze: „Śmierć zawsze wywołuje wrażenie zachwiania ładu i rozpadu rzeczywistości. [...] Utrata równowagi, do której dochodzi w obliczu śmierci, staje się przede wszystkim zbiorowym odczuciem żałobników najbliższych zmarłemu, zdarza się jednak, że dotyka także osoby spoza tego kręgu⁶³”. W przypadku śmierci Michaela Jacksona zachwianie równowagi, o którym wspo-

Dziennikarze stacji CNN określili uroczystość jako celebrację życia Michaela Jacksona oraz czas pożegnania z nim. Patrz: URL: <http://www.youtube.com/watch?v=uAusJupdnG8> (29.10.2009.).

L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 61.

Tamże.

W dalszej części rozdziału powrócę do problemu symboliki pogrzebowej w internecie.

„Ceremonie te będą więc laickie, nawet jeżeli dołączyłyby się do nich nabożeństwa jakichś wyznań, które będą jedynie tolerowane”. Patrz: P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 497.

A.M. di Nola, *Tryumf śmierci...*, s. 186-187.

mina di Nola, stało się – za przyczyną mediów – mniej lub bardziej świadomie udziałem publiczności na całym świecie. Konsekwencją globalnego „zaangażowania” w śmierć Jacksona był globalny w swoim zasięgu charakter przywrócenia ładu po jego śmierci. Uporządkowaniu rzeczywistości społecznej tradycyjnie służą rytuały pogrzebowe oraz żałoba.

Émile Durkheim obrzędy pogrzebowe interpretuje jako „[...] rytualne zabiegi, którym się poddaje zwłoki, sposób ich pogrzebania itd. zmieniają się zależnie od plemienia, lecz w każdym plemieniu zależą od wieku, płci, rangi społecznej człowieka. Ale uroczystości żałobne w ścisłym tego słowa znaczeniu wszędzie powielają ten sam wzór, różnią się zaś jedynie szczegółami. Zawsze cisza zostaje nagle przerywana jękiem⁶⁴”. Z kolei Antonina Ostrowska pisze o wachlarzu „[...] możliwych zachowań i reakcji, a także ekspresji uczuć⁶⁵”, jakie dopuszcza rytuał pogrzebowy. Jan Białostocki zaś dodaje, że pogrzeb może zostać podniesiony do rangi ideologicznego lub politycznego symbolu⁶⁶. Warto w tym miejscu przywołać słowa Ernsta Cassirera, który tak oto pisze o związku człowieka z symbolem:

Człowiek już nie potrafi bezpośrednio ustosunkować się do rzeczywistości. Nie może jak gdyby stanąć z nią twarz w twarz. W miarę jak symboliczna działalność człowieka robi postępy, rzeczywistość fizyczna zdaje się cofać. Zamiast zajmować się rzeczami samymi w sobie, człowiek w pewnym sensie ustawicznie sam ze sobą rozmawia. Tak bardzo owinął się w formy językowe, w obrazy artystyczne, w mityczne symbole lub religijne obrządki, że nie potrafi już niczego zobaczyć ani poznać inaczej, jak za pośrednictwem tego sztucznego środka⁶⁷.

A jednak – choć należy przyznać rację Cassirerowi – wydaje się, że symbolizm, owo „owijanie się w mityczne symbole i religijne obrządki”, jak również nierzadko przy tym sięganie po elementy estetyki, nie może być sprowadzone *explicite* do dekoracji, czegoś

⁶⁴ É. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego...*, s. 376.

⁶⁵ A. Ostrowska, *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa...*, s. 218.

⁶⁶ J. Białostocki, *Płec śmierci...*, s. 146.

⁶⁷ E. Cassirer, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, przeł. A. Staniewska, Warszawa 1971, s. 68-69.

sztucznego, co zakrywa rzeczywistość społeczną. Jak pokazuje przykład rytuału pogrzebowego, symbolika oraz towarzysząca mu estetyka, odgrywają ważną funkcję – pośredniczą pomiędzy człowiekiem, a rzeczywistością. Pogrzebanie ciała i pożegnanie zmarłego to tylko jedna z funkcji pogrzebu. Ważna, niekoniecznie jawna – psychologiczna, a ściślej mówiąc, terapeutyczna – funkcja tego rytuału polega na wyciszeniu żalu za zmarłym, minimalizacji szoku wywołanego jego nagłą śmiercią oraz – co równie istotne – widokiem jego rozkładającego się ciała⁶⁸. I to w tym celu *implicite* i *explicite* wykorzystywana bywa estetyka (pogrzebowa). Dzięki niej następuje uzwętnienie i swoista wentylacja emocji, a uczestnicy – niejako uwolnieni od ciężaru przytłaczającej żałoby – mogą wykorzystując pośrednictwo symboli (łatwiej) powrócić do codziennego porządku życia. Louis-Vincent Thomas ujmuje to następująco:

Estetyka pogrzebowa tworząc quasirzeczywistość oddramatyzowuje częściowo sytuację, dając miejsce melancholii minimalizującej szok. Owa permanencja tego, który był, a nie innego, kim się stanie w bliskim rozkładzie, jest w ten sposób odnajdywana i przywoływana. Ale sugestia-iluzja przeżywana jest na sposób «jak gdyby» i prowizoryczny⁶⁹.

Bogata oprawa uroczystości pożegnania Michaela Jacksona, owa dramaturgiczna wystawność, z jaką żegnano króla popu, była jednym z głównych elementów poddawanych krytyce⁷⁰. Warto jednak zauważyć, że dramatyzacja ceremonii nie jest zjawiskiem typowo współczesnym. Z opisów rytualnych pożegnań w starożytnych Atenach wiadomo, że zaszczytne pogrzeby, ich wystawność i forma dramaturgiczna były charakterystyczne dla osób szczególnie zasłu-

⁶⁸ Philippe Ariès zauważa, że od XII wieku ciało zmarłego, a właściwie jego widok, staje się nie do zniesienia. Wtedy rodzi się zwyczaj chowania zwłok przed widokiem publicznym. Patrz: P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 169.

⁶⁹ L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 142.

⁷⁰ Dziennikarka gazety „The New Yorker” napisała, że ceremonia pożegnania Jacksona od samego początku sprawiała wrażenie przygotowanej do rozpowszechniania; gotowej, by wytlóczyć ją na płycie, ładnie opakować i sprzedawać. Patrz: N. Franklin, *Man in the Moon*, URL: http://www.newyorker.com/arts/critics/television/2009/07/20/090720crte_television_franklin (26.10.2009.).

zonych dla wspólnoty⁷¹. Z opisem wzniosłych scen pożegnania sportykamy się m.in. w *Iliadzie* Homera, gdzie pogrzeb Hektora, a wcześniej pożegnanie Patroklosa, służyć mogą za przykłady toposu pogrzebu bohatera⁷². Również w starożytnym Rzymie istniała bogata tradycja wystawnych pogrzebów⁷³. Zakazem objęte były wprowadzanie manifestacyjne oznaki żałoby, ale nie manifestacyjność samych ceremonii⁷⁴. Ariès wspomina o barokowych pogrzebach, które były rodzajem teatru zaspokajającym zamiłowanie do widowisk⁷⁵. Pogrzeb stanowił dramatyzację śmierci⁷⁶. Louis-Vincent Thomas konstatuje:

Żadna kultura nie może zintegrować nonsensu śmierci. Nasza, widząc rozpadanie się mitów nieśmiertelności, jest w trakcie tworzenia innych signifiantów, obłaskawiając trupa na swój sposób. Technicznie – daje mu pozór życia stosując rozmaite środki i narzędzia; odrażająco, komercjalizując zmarłego w celu upiękśnienia go atrybutami, które dowodzą płodnego i udanego życia⁷⁷.

Jest zatem pogrzeb osobliwym świętem pamięci o zmarłym. W przypadku Michaela Jacksona komercjalizacja, swoista choreografia jego publicznego pogrzebu służyła konkretnym celom: w pierwszej kolejności – pożegnaniu bohatera, następnie zaś, należnemu królowi popu, pośmiertnemu wywyższeniu. Stylizacja pogrzebu wiąże się bowiem ściśle z estetyką uwznioślenia, pochwały heroizmu

⁷¹ Tomasz Sahaj pisze: „Wystawność monumentów, manifestacyjność ceremonii pogrzebowych i oznak żałoby musiały czasem przekraczać granice przyzwoitości, skoro temperował je już Solon”. Patrz: T. Sahaj, *Człowiek – istota śmiertelna...*, s. 28.

⁷² Homer, *Iliada...*, s. 252-266 oraz s. 280. Za zwrócenie uwagi na pogrzeby herosów greckich dziękuję Jarosławowi M. Spychale.

⁷³ Zob. m.in.: L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2008, s. 395-410.

⁷⁴ Tamże, s. 57. Sahaj pisze dalej o niezwykłych procesjach, podczas których aktorzy odgrywali sceny z życia zmarłego. Na okazję pogrzebu wypożyczano specjalne akcesoria ze świątyni bogini śmierci, Venus Libitina. Patrz: Tamże, s. 58.

⁷⁵ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 319.

⁷⁶ Por. co o polskich zwyczajach i uroczystościach pogrzebowych pisze Juliusz A. Chrościcki: *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974.

⁷⁷ L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 144.

zmarłego⁷⁸. Jest to o tyle znamienne wydarzenie, że Jacksonowi jako człowiekowi nie udało się zanegować własnej śmiertelności (stał się rzeczywistym trupem⁷⁹). Wystawność jego pogrzebu można więc interpretować jako próbę zminimalizowania szoku, a właściwie prawdy, wynikającej z podstawowego faktu, że wszystko, co żyje, musi umrzeć.

Zygmunt Bauman zjawisko wystawności pogrzebu łączy z pojęciem nieśmiertelności. Píše:

Rytuály i ceremonie pamięci jawią się jako kod, w którym zapisana i zaprogramowana jest nierówność ludzi. Im bardziej są skomplikowane, poruszające (i, niestety kosztowne), z tym większą siłą przyciągają uwagę zbiorowości, wymuszając na niej uznanie i potwierdzenie indywidualnej nieśmiertelności⁸⁰.

Dzieje się tak dlatego, że nieśmiertelność – według Baumana – jest relacją społeczną; przyznawana jako nagroda w zamian za zasługi zmarłego, co uwidacznia wystawność rytuałów pożegnania. Rytuály te są *sui generis* budowlą nieśmiertelności wznoszona przez żyjących na cześć zmarłego.

Publiczna żałoba i intensywność publicznego manifestowania pamięci stały się symbolicznym wyrazem względnej pozycji społecznej, będąc zarazem najwyższą stawką w grze o dominację. Dzięki rytuałom społecznym wszyscy uczestnicy są nieśmiertelni, z tym, że najwyraźniej jedni są bardziej nieśmiertelni od drugih⁸¹.

Bauman zwraca uwagę na ważny wątek, mianowicie, społeczne rytuały pożegnania, owe ceremonie pamięci – jak je nazywa – replikują „nieostateczność śmierci”. Ich głównym celem staje się zapewnienie żyjącym (psychicznego) komfortu, spokoju. Alfonso di Nola przypomina, że śmierć jest traktowana jako skandal, który dotyka

⁷⁸ Zob. co o stylizacji śmierci bohatera pisze Maria Janion: *Śmierć bohatera*, w: tejże, *Romantyzm i jego media. Prace wybrane*, t. 4, Kraków 2001, s. 237.

⁷⁹ Na uwagę zasługuje fakt, że w wideoklipach Jackson niejednokrotnie wcielał się w („żywego”) trupa (m.in. *Thriller, Ghost*), Patrz: URL: <http://www.youtube.com/watch?v=-ddf4W1dEjk>; URL: <http://www.youtube.com/watch?v=Q3lzEn-ZcX4>

⁸⁰ Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność*..., s. 68.

⁸¹ Tamże, s. 67.

przede wszystkim żywych. Rytuał ma pomóc, pozostającym przy życiu, w zapanowaniu nad chaosem wywołanym śmiercią. „W pewnym sensie śmierć zostaje wyłączona poza ramy naturalnego porządku rzeczy, rozumianego jako ruch, działanie, reprodukcja, ciągłość. Dla żywych śmierć jest wydarzeniem, które powoduje skupienie uwagi na sobie samych⁸².” Rytuały pożegnania – konkluduje Bauman – przedstawiają

[...] równocześnie trwałą egzystencję wspólnoty jako gwarancję na to, że, przynajmniej na czas jakiś, przezwyciężone zostanie indywidualne przemijanie. Oddzielają moment śmierci cielesnej od momentu śmierci *społecznej* – uniezależniają drugą od pierwszej oraz obdarzają tylko tę drugą, czyli społeczną, śmierć statusem ostateczności. Nadając marzeniu o nieśmiertelności określoną formę, wywołują równocześnie lęk przed śmiertelnością służący spójności wspólnoty⁸³.

Tym, co pozostaje widoczne jest ciało zmarłego. Jak uważa Louis Vincent Thomas istotnym problemem dla żyjących jest to, że śmierć pozostawia trupa, symbol nieobecności, zapowiedź rychłego rozkładu. Współczesna kultura – oparta na afirmacji ciała i młodości – zadbane i młodo wyglądające ciało traktuje jako fetysz, czyniąc zeń permanentny przedmiot pożądania⁸⁴. Ciało, które ulega procesowi starzenia, traci swoją wartość, a w obliczu śmierci staje się poważnym problemem, również ze względów estetycznych. Aby nie dopuścić do zdemaskowania (nieestetycznej) prawdy (zmarły jest rozkładającym się trupem), która może podważyć podstawy samej kultury, ciało zmarłego poddawane jest różnym zabiegom, dzięki czemu obcujący z nim ludzie nie doznają (estetycznego) wstrząsu. Thomas pisze:

⁸² A.M. di Nola, *Tryumf śmierci...*, s. 186-187.

⁸³ Tamże, s. 66.

⁸⁴ W społeczeństwie konsumentów ciało funkcjonuje jako towar. Bauman zauważa: „«Zrobienie z siebie towaru rynkowego» staje się indywidualnym obowiązkiem każdego człowieka, zadaniem o charakterze «zrób to sam». Zwróćmy uwagę: zrobienie z siebie, a nie stawianie się”. Patrz: Z. Bauman, *Szanse etyki...*, s. 140.

Przy braku wiary w nieśmiertelność duszy jest to cena, jaką trzeba zapłacić za inną formę życia wiecznego: przetrwanie w pamięci potomnych. W pamięci bliskich, którzy będą sobie ze wzruszeniem przypominać ukochany obraz; w pamięci grupy która po wystawności pogrzebu oceniać będzie społeczne znaczenie nieboszczyka⁸⁵.

Raison d'être wystawności, z jaką odbywa się rytuał pogrzebowy, jest jak najlepsze zapisanie zmarłego w pamięci potomnych – od tego obrazu zależy bowiem społeczna wartość zmarłego. W tym przypadku wystawność publicznego pogrzebu Jacksona posłużyła zachowaniu jego wizerunku jako króla popu. Związek między żałobnikami a zmarłym Thomas opisuje tak: „Między żałobnikami a zmarłym może się wytworzyć głęboki związek; zmarłym, który nie jest zwłokami tak długo, dopóki zachowuje atrybuty istoty ludzkiej⁸⁶”. A zatem, dopóki ciało Jacksona było traktowane jako ciało króla popu (zachowano również wszelkie przynależne „królowi” atrybuty, m.in. złota trumna), dopóty istnieć mógł (głęboki) związek między zmarłym, a jego publicznością, żałobnikami; możliwe było „uczuciowe wyładowanie⁸⁷”.

Publiczny pogrzeb Michaela Jacksona potwierdza, że rytuał – najmocniejsze spoiwo znane człowiekowi, jak pisze Richard Sennett⁸⁸ – wciąż funkcjonuje jako wydarzenie niepodważalne i niezbędne społecznie. To moment upamiętniający (wręcz uświęcający) więź ze zmarłym i w tym znaczeniu sprzyja różnym postaciom *communitas*. To również czas, by pożegnać swój własny smutek, pożegnać, aby móc żyć dalej. Filozoficzna istota tego rytuału tkwi głęboko w społecznym „wspierciu” prawdy o śmierci, owej trudnej do przyjęcia myśli o własnej śmiertelności, a zwłaszcza, śmiertelności (rozkładzie) ciała. Louis-Vincent Thomas pisze: „Trup, pozostając mimo wszystko *obiektem* neutralnym, podległym prawom fizykochemicznemu, stanowi również *oparcie* dla wierzeń i postaw związanych z popędami nieświadomości i *idéés-force* systemów społeczno-kul-

L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 144.

Tamże, s. 141.

Tamże, s. 142.

R. Sennett, *Ciało i kamień...*, s. 292.

turowych. Nakładanie się wymiarów rzeczywistości i wyobraźni okazuje się nieuchronne⁸⁹". Podążając za stwierdzeniem Thomasa, w dalszej części książki przyjrę się temu osobliwemu zjawisku nakładania się wymiarów rzeczywistości i wyobraźni.

⁸⁹ L.-V. Thomas, *Trup...*, s. 9.

WE ARE GOING TO SEE THE KING

[...] ludzie powszechnie przeżywają teraźniejszość niejako naiwnie, nie umiając ocenić jej treści; najpierw więc muszą oni uzyskać pewien dystans wobec teraźniejszości, to znaczy teraźniejszość – o ile ma być punktem zaczepienia w wyrokowaniu co do przyszłości – musi stać się przeszłością¹.

Prześledzę teraz etapy uroczystości pożegnania Michaela Jacksona. Podążając za programem ceremonii zwrócimy uwagę na podstawowe elementy tego wydarzenia. Ważne wydaje się przede wszystkim, kto i w jakiej roli wystąpił, oraz czego dotyczyła jego mowa, bądź jaki utwór wykonał.

W warstwie dźwiękowej ceremonię wypełniły utwory muzyczne² (pieśni religijne, piosenki z repertuaru Jacksona oraz utwory dedykowane jego pamięci), mowy pożegnalne i wspomnienia zaproszonych gości (wśród wygłaszających byli: przyjaciele oraz wielbicieli Jacksona, członkowie rodziny, przedstawiciele parlamentu, organizacji społecznych i religijnych oraz przemysłu muzycznego); tło graficzne stanowiły zdjęcia Jacksona (z różnych okresów życia) oraz kadry z jego teledysków i występów.

Uroczystość na cześć króla popu rozpoczęła się od publicznego odczytania przez Smokey Robinsona listów kondolencyjnych nadesłanych przez piosenkarkę Dianę Ross oraz byłego prezydenta RPA,

¹ S. Freud, *Przyszłość pewnego złudzenia*, w: tegoż, *Kultura jako źródło cierpień...*, s. 99.

² Wszystkie utwory zostały wykonane na żywo. Występującym towarzyszył zespół muzyków, z którym Jackson przygotowywał się do trasy koncertowej *This Is It!*

Nelsona Mandelę³. Następnie, po kilkunastu minutach ciszy⁴, na scenie pojawił się Andrae Crouch Choir⁵, który zaśpiewał pieśń *Soon And Very Soon*. Przy słowach: *Soon and very soon we are going to see the King*⁶, do hali wprowadzona została – w asyście Jacksonów – złota trumna (przybrana czerwonymi różami) z ciałem ich brata. Trumna została ustawiona w centralnym, wyraźnie oświetlonym miejscu tuż pod sceną. Scenografia w tym czasie przypominała wnę-

³ Warto zwrócić uwagę na socjologiczne zmienne: uroczystość rozpoczął przyjaciel rodziny i uznany artysta pochodzenia afroamerykańskiego, Smokey Robinson (URL: <http://www.smokeyrobinson.com/>), zaś listy kondolencyjne pochodziły od wieloletniej przyjaciółki Jacksona, piosenkarki Diany Ross oraz byłego prezydenta RPA, laureata pokojowej nagrody Nobla, Nelsona Mandeli. Wybór Ross i Mandeli wydaje się wyborem podkreślającym wzniosłość uroczystości – znaczącymi okazały się atrybuty „reprezentowane” przez wymienione postacie: przyjaźń i piękno (Ross) oraz wolność i sprawiedliwość (Mandela).

⁴ Telewizja CNN, podobnie jak inne stacje transmitujące ceremonię na żywo, poświęciła ten czas na wspomnienia i refleksje zaproszonych komentatorów o Jacksonie. Choć większość komentarzy dotyczyła wpływu idola na współczesną kulturę popularną, nie brakowało również prywatnych wspomnień dziennikarzy i ich gości. Sama uroczystość została przedstawiona jako czas celebracji życia króla popu oraz moment pożegnania z nim. Patrz: URL: http://www.youtube.com/watch?v=jLe9_uzN9fQ&feature=related. Warto też zauważyć rolę dziennikarzy w budowaniu nastroju relacjonowanej uroczystości; dziennikarze zarówno przed jej rozpoczęciem, jak i podczas przerw, snuli przypuszczenia oraz zadawali pytania o kolejne części programu, nastrój wystąpień, reakcje rodziny i publiczności; pytali również o powody nieobecności ważnych gości. URL: http://www.nytimes.com/2009/07/08/arts/television/08watch.html?_r=3&hp (20.11.2009.).

⁵ URL: <http://www.andraecrouch.com/> (20.11.2009.). W 1987 roku chór wziął udział w nagraniu piosenki Jacksona pt. *Man in the Mirror*. (URL: <http://www.youtube.com/watch?v=td65w4TKZ3U> – 20.11.2009.). Pieśń *Soon And Very Soon* pochodzi z 1976 roku, jej autorem jest Andrae Crouch. Została zamieszczona na płycie *This Is Another Day*.

⁶ Odwoływanie się do elementów religijnych w przypadku pożegnania Jacksona wydaje się istotne. Wielu komentatorów zwróciło uwagę na pewną synchronizację, mianowicie, słowa pieśni („[...] we are going to see the King...”) zostały wyśpiewane w momencie wniesienia trumny do hali Staples Center; tekst pieśni interesujący jest w kontekście tytułowania Jacksona jako króla popu. Zob. komentarz, URL: <http://artsbeat.blogs.nytimes.com/2009/07/07/watching-the-jackson-memorial/?ref=global-home> (21.11.2009.).

trze kaplicy⁷. Zanim na scenie pojawił się pastor Lucious Smith⁸, z widowni popłynęły pojedyncze okrzyki „Michael, I love you”. Mowa pastora Smitha miała charakter ogólny, religijno-pochwalny; Smith przedstawił osobę zmarłego jako „[...] naszego brata, naszego syna, naszego ojca i naszego przyjaciela¹⁰”; „[...] kogoś, kto pragnął obdarowywać świat miłością¹¹”. Następnym punktem ceremonii był występ Mariah Carey i Trey’a Lorenza, którzy zaśpiewali piosenkę z repertuaru The Jackson 5, *I’ll Be There*¹². Na ekranie ponad sceną wyświetlane były zdjęcia Michaela Jacksona z okresu dzieciństwa. Kamery pokazywały scenę, trumnę, a także rodzinę zmarłego oraz publiczność¹³. Kolejne wystąpienie miało charakter wypowiedzi-wspomnienia fanki o idolu. Queen Latifah¹⁴ rozpoczęła swoją wypo-

⁷ Zob. m.in. opis ceremonii: R.C. Archibold, *At Jackson Memorial, Music and Mourning*, URL: <http://www.nytimes.com/2009/07/08/us/08jackson.html> (27.10.2009.).

⁸ Pastor Smith jest związany z kościołem Baptystów w Pasadena w Los Angeles, URL: http://www.pfbchurch.net/pages/index.php?option=com_content&task=view&id=12&Itemid=38 (23.11.2009.).

⁹ Jest to dość charakterystyczny okrzyk dla fanów Jacksona. Podczas występów Jackson wielokrotnie posyłał w kierunku publiczności pozdrowienia („I love you”), w odpowiedzi na które fani żywo reagowali okrzykami „We love you”. Zob. m.in.: URL: <http://www.youtube.com/watch?v=V1qEnCH1WeE> (21.11.2009.).

¹⁰ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=-lp6ilkRxNE&feature=related> (22.11.2009.).

¹¹ W relacjach dziennikarzy opisujących ceremonię pożegnania Jacksona pojawiają się elementy charakterystyczne dla dziennikarskich relacji na żywo (opis reakcji publiczności, podawanie dokładnego czasu, streszczanie wypowiedzi, nadawanie tytułów poszczególnym częściom wydarzenia itp.), patrz URL: <http://artsbeat.blogs.nytimes.com/2009/07/07/watching-the-jackson-memorial/?ref=global-home> (21.11.2009.).

¹² Duet Carey i Lorenza po raz pierwszy zaistniał podczas nagrywania koncertowej płyty Carey (*MTV Unplugged*) w 1992 roku.

¹³ Kamery wielokrotnie pokazywały reakcje fanów zgromadzonych w hali Staples Center, robiących zdjęcia i/lub nagrywających uroczystość za pomocą telefonów komórkowych; wzruszonych, kołyszących się w rytm muzyki, czy śpiewających wspólnie z artystami, zatem przejawiających typowe zachowania dla widowisk muzycznych.

¹⁴ Queen Latifah – piosenkarka i aktorka pochodzenia afroamerykańskiego, URL: <http://www.queenlatifah.com/> (22.11.2009.).

wiedź od słów: „Reprezentuję dzisiaj miliony fanów z całego świata, którzy wychowali się kochając Michaela z odległości¹⁵”. Latifah skoncentrowała się na relacji, jaka łączy fana z idolem, przywołała własne wspomnienia z czasów dorastania, kiedy odkrywała muzykę The Jacksons i próbowała – wraz z bratem – naśladować „taniec robota” z teledysku do piosenki *Dancing Machine*. Na koniec, po przeczytaniu wiersza poetki Mayi Angelou, zwróciła się bezpośrednio do Michaela i podziękowała mu.

Kolejnym punktem uroczystości była pieśń *Jesus is Love* w wykonaniu Lionela Richiego¹⁶. Na ekranie pojawiło się zdjęcie Richiego i Jacksona z czasów, gdy wspólnie napisali utwór *We Are The World*¹⁷. Po pieśni miejsce przy mikrofonie zajął Berry Gordy, założyciel wytwórni Motown¹⁸, dla której zespół The Jackson 5 nagrywał w latach 1969-1975¹⁹. Wypowiedź Gordy’ego miała charakter wspomnieniowo-pochwalny. Była to wypowiedź opiekuna, kogoś, kto był świadkiem dorastania Michaela Jacksona²⁰. Gordy rozpoczął swoje przemówienie od wyróżnienia zalet zmarłego (pracowitość, wytrwałość, ambicjonalność), a następnie podając datę (czerwiec 1968 rok) powrócił do pierwszego spotkania z rodziną Jacksonów. Złożył kondolencje rodzicom, dzieciom i całej rodzinie zmarłego. W swojej mowie podkreślał szczególny, rodzinny nastrój, jaki panował w wytwórni Motown, opowiadał o inspiracjach muzycznych, jakie czerpał ze spotkań z Michaelem. Przypomniął również ważny moment solowej kariery idola – występ na uroczystości 25-lecia wytwórni Motown (1983), kiedy śpiewając piosenkę *Billie Jean* wykonał

¹⁵ URL: http://www.youtube.com/watch?v=guhRt2_4B4o&feature=related (22.11.2009.).

¹⁶ Lionel Richie – piosenkarz, autor piosenek pochodzenia afroamerykańskiego, URL: <http://www.lionelrichie.com/> (22.11.2009.).

¹⁷ URL: http://www.youtube.com/watch?v=lpTJa_3Qx5o&feature=fvw (22.11.2009.).

¹⁸ Wytwórnia powstała w 1959 roku jako Tamla Records. URL: <http://www.motown.com/> (23.11.2009.).

¹⁹ URL: <http://classic.motown.com/artist.aspx?ob=ros&src=lb&aid=23> (23.11.2009.).

²⁰ URL: http://www.youtube.com/watch?v=lpTJa_3Qx5o&feature=fvw (23.11.2009.).

po raz pierwszy krok taneczny *moonwalk*²¹. Gordy zwrócił też uwagę na „podwójną” osobowość Jacksona: prywatną oraz sceniczną. Jako jeden z nielicznych, choć mówiąc ogólnie, zauważył w Jacksonie człowieka, człowieka, któremu „[...] zdarzały się złe decyzje, ale który zdobył wszystko, o czym marzył”. Jednocześnie wskazał na wyjątkowość Jacksona. Jego słowa o Michaelu jako nie tyle królu popu, ale wręcz największym artyście rozrywkowym, jaki kiedykolwiek żył, zostały przyjęte owacyjnie. Mowa Gordy’ego była jedną z najbardziej osobistych i najdłuższych. Po niej został wyświetlony kolaż zmontowany z fragmentów teledysków oraz zdjęć Jacksona, przywołana została również wypowiedź idola: „I must confess, it feels good to be thought of as a person, not a personality”²² oraz – na zakończenie tego pokazu – refren piosenki *You Are Not Alone*.

Następnie na scenie pojawił się Stevie Wonder²³, który zanim zaśpiewał (było to połączenie jego piosenek *Never Dreamed You'd Leave in Summer* oraz *They Won't Go When I Go*) – przyznał, zwracając się bezpośrednio do Michaela: „This is a moment that I wish I didn't live to see coming”²⁴. Jego występ został przyjęty owacyjnie.

Kolejnymi gośćmi, którzy złożyli hołd Jacksonowi byli sportowcy, koszykarze ligi NBA, Kobe Bryant i Magic Johnson²⁵. Bryant w swoim pożegnaniu skupił się na zasługach Jacksona w jego działalności charytatywnej, z kolei Johnson (wystąpił w teledysku do piosenki *Remember the Time*²⁶), wspominał m.in. pierwsze spotkanie z królem

²¹ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=LZ8ce4Jdp-Y&feature=related> (23.11.2009.).

²² Wypowiedź („Muszę wyznać: dobrze jest być traktowanym jako osoba, a nie jako osobowość”) pochodzi z uroczystości wręczenia nagród Grammy w 1993 roku, patrz URL: <http://www.youtube.com/watch?v=YI9C0On8Ra0> (23.11.2009.).

²³ Właściwie Stevland Hardaway Judkins, piosenkarz i autor piosenek. Niewidomy od urodzenia. Od 1962 roku współpracuje z wytwórnią Motown. URL: <http://www.steviewonder.net/> (23.11.2009.).

²⁴ „To jest chwila, której życzyłbym sobie nie dożyć”. Patrz, URL: <http://www.youtube.com/watch?v=JWPGdkYm-Oo&feature=related> (23.11.2009.).

²⁵ Kobe Bryant oraz Earvin „Magic” Johnson występowali w drużynie Los Angeles Lakers. URL: <http://kb24.com/> oraz URL: <http://www.magicjohnson.org/> (23.11.2009.).

²⁶ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=xWPmOdjEtxs> (23.11.2009.).

popu oraz współpracę przy nagrywaniu wideoklipu. Zwrócił również uwagę na rolę Jacksona w budowaniu poczucia wartości współczesnych Afroamerykanów²⁷.

Kolejną piosenką zaprezentowaną podczas uroczystości była kompozycja Michaela Jacksona *Will You Be There* w wykonaniu Jennifer Houston. Piosenkarka – będąc w zaawansowanej ciąży – miała na sobie ubranie w białym kolorze, w przeciwieństwie do pozostałych wykonawców, którzy zachowali ciemną, tradycyjnie żałobną kolorystykę strojów²⁸. Do jej występu został „dołączony” głos Michaela, wygłaszającego tekst piosenki²⁹. Następnie na scenie pojawił się Al Sharpton³⁰, którego mowa miała wyraźny kontekst społeczno-polityczny. W swoim charyzmatycznym, żywiołowym wystąpieniu Sharpton podkreślał rolę Jacksona w jednoczeniu ludzi różnych ras oraz narodowości³¹. Poprzez działalność muzyczną idol niwelował różnice, „[...] sprawił, że ludzie poczuli się na tyle komfortowo, by zagłósować na kolorowego człowieka (*person of color*), który ubiegał się o prezydenturę³²”. Zwracając się zaś do dzieci Jacksona powie-

²⁷ URL: http://www.youtube.com/watch?v=LeBpr_s3QFE&feature=related (23.11.2009.).

²⁸ Jennifer Houston – wokalistka i aktorka pochodzenia afroamerykańskiego, URL: <http://www.jenniferhudson.com/> (23.11.2009.) Wspominam o kolorze stroju z dwóch powodów: po pierwsze, pragnę zwrócić uwagę na żałobną kolorystykę panującą wśród rodziny zmarłego i występujących gości; po drugie, również w relacjach dziennikarzy pojawiały się komentarze o ubiorze (ogólnie wyglądzie) żałobników oraz gości (zauważono m.in., że wszyscy bracia Jacksonowie mieli żółte krawaty, czerwone róże w butonierkach, okulary przeciwsłoneczne oraz jedną ozdobioną cekinami rękawiczkę). Patrz, *Michael Jackson funeral and memorial service: live*, URL: <http://www.telegraph.co.uk/culture/music/michael-jackson/5769598/Michael-Jackson-funeral-and-memorial-service-live.html> (23.11.2009.).

²⁹ URL: http://www.youtube.com/watch?v=LeBpr_s3QFE&feature=related (23.11.2009.).

³⁰ Wielebny Alfred Charles Sharpton jest pastorem baptystą, mówcą i działaczem społecznym z Nowego Jorku, URL: <http://www.sharptontalk.net/> (23.11.2009.).

³¹ W wystąpieniu pojawiły się charakterystyczne dla kazań gospel powtórzenia (m.in.: głośne „thank you Michael”), URL: <http://www.youtube.com/watch?v=BHpPul3oEvE&feature=related> (23.11.2009.).

³² Tamże.

dział: „[...] w waszym tacie nie było niczego, co dziwne. Dziwne było to, z czym wasz tata musiał sobie radzić”. Po tych słowach nastąpił głośny aplauz publiczności. Na ekranie podczas przemówienia wielbego Sharptona widniał napis: „There’s nothing that can’t be done, if we raise our voice as one”. Kamery pokazywały reakcje publiczności zgromadzonej w Nowym Jorku, Los Angeles oraz Gary (rodzinne miasteczko Jacksonów). Następnie muzyczny hołd Jacksonowi złożył John Mayer³³, wykonując na gitarze utwór *Human Nature*³⁴.

Na scenie pojawiła się aktorka Brooke Shields³⁵. Jej mowa pożegnałna utrzymana była w nastroju optymistyczno-wspomnieniowym; aktorka – śmiejąc się i płacząc ze wzruszenia – opowiedziała o przyjaźni, jaka łączyła ją z Michaeliem Jacksonem, wspólnych psotach, nauce kroku *moonwalk* oraz początkach solowej kariery Jacksona, kiedy jednym z jego ważnych scenicznych atrybutów stała się rękawiczka (ozdobiona srebrnymi cekinami). Na zakończenie swojej mowy przeczytała fragment z książki *Mały Księżę* (porównała Jacksona do tytułowego bohatera) i przywołała tekst piosenki *Smile* autorstwa Charlie Chaplina³⁶. Po jej wystąpieniu Jermaine Jackson (w charakterystycznej białej rękawiczce na jednej dłoni) wykonał balladę *Smile*³⁷. Na ekranie nad sceną wyświetlane były w tym czasie zdjęcia Michaela Jacksona, w tym zdjęcie w pozie, którą można

³³ John Mayer, wokalista i gitarzysta, URL: <http://www.johnmayer.com> (23.11.2009.).

³⁴ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=-Wz9FFifPwk&feature=related> (23.11.2009.).

³⁵ Oprócz Mariah Carey i Johna Mayera, Brooke Shields była jedną z niewielu osób pochodzenia nie-afroamerykańskiego, występujących na scenie w roli mówcy lub wykonawcy podczas uroczystości pożegnania Jacksona. URL: <http://www.brookeshields.com/> (23.11.2009.).

³⁶ Chaplin jest autorem muzyki, tekst piosenki napisali John Turner i Geoffrey Parsons. URL: <http://www.youtube.com/watch?v=-Wz9FFifPwk&feature=related> (23.11.2009.).

³⁷ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=WpwQAF4feSk&feature=fvw> (21.11.2009.).

określić mianem chrystusowej (Jackson z rozłożonymi niczym na krzyżu rękami)³⁸.

Kolejną mowę wygłosili Martin Luther King III i Bernice A. King (syn i córka pastora Martina Lutera Kinga³⁹). Po złożeniu kondolencji rodzinie zmarłego, Martin Luter King III odwołując się do słów swojego ojca scharakteryzował Michaela Jacksona jako „[...] najlepszego, w tym, co robił⁴⁰”. Z kolei Bernice A. King (ubrana w zielony kostium) przywołała wydarzenie z 2005 roku, kiedy Jackson zadzwonił do jej chorej, umierającej matki, by zapewnić ją o modlitwach w jej intencji.

Następnie głos zabrała Sheila Jackson Lee (ubrana w biały strój), członkini Izby Reprezentantów oraz przedstawicielka Congressional Black Caucus⁴¹. Lee – wymieniając zasługi Jacksona w niesieniu pomocy humanitarnej – porównała go do biblijnego dobrego Samarytanina⁴². Przypomniała również, że 25 czerwca (w dniu śmierci Jacksona), członkowie Izby uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego. Przywołała także zapis konstytucji mówiący o niewinności do momentu udowodnienia winy (co spotkało się z aplauzem publiczności). W jej wypowiedzi, skoncentrowanej wokół pochodzenia i dumy Afroamerykanów, pojawiły się odwołania do tekstów i tytułów piosenek Jacksona (m.in. *Heal the World, Man in the Mirror, Black or White*)⁴³. Ekran nad sceną przedstawiał zdjęcie uśmiechniętego, tańczącego Jacksona z końca lat 70.

³⁸ Był to kolejny symboliczny element religijny, który został wykorzystany podczas uroczystości. Patrz, URL: <http://artsbeat.blogs.nytimes.com/2009/07/07/watching-the-jackson-memorial/?ref=global-home>.

³⁹ Martin Luter King III i Bernice A. King są pastorami baptystami, amerykańskimi działaczami społecznymi, aktywistami na rzecz równouprawnienia. URL: <http://www.berniceking.com/> oraz <http://www.realizingthedream.org> (23.11.2009.).

⁴⁰ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=gJKTUsgqffw&feature=related> (23.11.2009.).

⁴¹ Sheila Jackson Lee jest politykiem, demokratką, reprezentującą stan Teksas. URL: <http://www.jacksonlee.house.gov/> (23.11.2009.).

⁴² URL: <http://www.youtube.com/watch?v=gJKTUsgqffw&feature=related> (23.11.2009.).

⁴³ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=jlbfxVm3n5U&feature=related> (23.11.2009.).

Następnym punktem uroczystości była ballada *Gone too Soon* (z repertuaru Jacksona⁴⁴) w wykonaniu Ushera⁴⁵. W tle (na ekranie) przewijały się zdjęcia Jacksona z różnych etapów jego kariery. Usher jako jedyny z artystów zszedł ze sceny i podszedł do trumny⁴⁶. Następnie odsuwając się w cień ze wzruszeniem wypowiedział słowa „gone too soon” i zdjął okulary. Był to również jedyny przypadek, kiedy to nie artysta występujący, ale rodzina zmarłego (dokładnie jego bracia i siostry) pocieszali wykonawcę⁴⁷. Po wymianie uścisków z rodzeństwem Jacksona, Usher klęknął przed jego matką całując jej ręce⁴⁸.

Na ekranie wyświetlony został jeden z najwcześniejszych teledysków grupy The Jackson 5 do piosenki *Who's Lovin' You* (1969), na scenie zaś pojawił się Smokey Robinson, autor tej piosenki⁴⁹. Swoją wypowiedź piosenkarz rozpoczął od anegdoty dotyczącej ballady *Who's Lovin' You* i współpracy z The Jackson 5. „Wysłuchałem ich wersji. Pomyślałem sobie, że to nie może być głos 10-letniego chłopca. Dajcie mi jego akt urodzenia! Myślałem, że to niemożliwe, by ktoś tak młody potrafił tak przekonywująco śpiewać⁵⁰”. W dalszej części wypowiedzi wielokrotnie powtarzał, że Michael będzie żył wiecznie („He will live forever and ever...”). Następnie piosenkę *Who's Lovin' You* zaśpiewał najmłodszy z wykonawców, dwunastoletni Shaheen Jafargholi, jeden z finalistów brytyjskiego programu *Britain's Got*

⁴⁴ Piosenka, napisana przez Buza Kohana oraz Larry'ego Grossmana, została zamieszczona na płycie *Dangerous* (1991), wydana na singlu w 1993 roku. Jackson poświęcił ją pamięci Ryana White, zmarłego na AIDS w 1990 roku. URL: <http://www.youtube.com/watch?v=KuavXaIjuqw> (23.11.2009.).

⁴⁵ Usher (Raymond IV), wokalista i aktor, URL: <http://www.usherworld.com/> (23.11.2009.).

⁴⁶ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=jlbfxVm3n5U&feature=related> (23.11.2009.).

⁴⁷ Można zapytać, kto w tej sytuacji jest właściwie żałobnikiem?

⁴⁸ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=DGgzdGRfTdM&feature=related> (23.11.2009.).

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

*Talent*⁵¹. Chłopiec podziękował Jacksonowi za „błogosławieństwo”⁵². Po jego występie głos zabrał Kenny Ortega, reżyser planowanej trasy koncertowej *This Is It*⁵³. Ortega podkreślił, że miejsce, w którym odbywa się ceremonia pożegnania króla popu, jeszcze kilka dni wcześniej było miejscem prób. Kilkakrotnie w jego wypowiedzi padło sformułowanie „have to”, w znaczeniu „musieliśmy (to zrobić dla Michaela⁵⁴)”. Całe wydarzenie określił jako uroczystą celebrację życia Michaela Jacksona i hołd dla jego muzyki. Po jego wystąpieniu, zespół, z którym idol odbywał próby do planowanych koncertów, wraz z zaproszonymi gośćmi oraz członkami rodziny (rodzeństwo i dzieci Jacksona) wykonali wspólnie dwie piosenki *We Are The World* oraz *Heal the World* (autorska kompozycja Jacksona)⁵⁵. Do zebranych na scenie wykonawców dołączyły dzieci trzymające się za ręce, a w tle wyświetlony został teledysk do piosenki *Heal the World*. Następnie Jermaine Jackson podziękował zgromadzonej publiczności za obecność. Po nim głos zabrał Marlon Jackson. Było to osobiste wspomnienie o młodszym bracie i ich wspólnych zabawach⁵⁶. Marlon mówił o bliskiej relacji, jaka ich łączyła; w sposób bezpośredni zwracał się do Michaela; z drżącym głosem zapytał: „[...] jak wiele bólu można znieść?”. Następnie – po raz pierwszy publicznie – wystąpiła 11-letnia córka Jacksona, Paris Katherine⁵⁷. Janet Jackson podsuwała dziewczynce mikrofon, a następnie poprawiała go i podtrzymywała, prosząc, by ta mówiła głośniejszym głosem, nawet wtedy, gdy Paris Katherine rozplakała się. Dziewczynka opowiedziała o „[...] najlepszym tacie, jakiego można sobie wyobrazić”, po czym wybuchła

⁵¹ URL: http://www.youtube.com/watch?v=gx_qpl4Pnzo&feature=related (23.11.2009.).

⁵² Dokładny cytat: „Pragnę podziękować Michaelowi Jacksonowi za pobłogosławienie mnie, jak i całej ziemi, swoją wspaniałą muzyką”. Tamże.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Kenny Ortega w swojej wypowiedzi tłumaczył, dlaczego uroczystość na cześć Michaela Jacksona „musiała” się odbyć i to właśnie w tym miejscu, Staples Center w Los Angeles.

⁵⁵ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=sDNoyVngttY&feature=related> (23.11.2009.).

⁵⁶ URL: <http://www.youtube.com/watch?v=I8x6jQFywRk&feature=related> (23.11.2009.).

⁵⁷ Tamże.

płaczem skrywając się w ramionach Janet Jackson. Marlon Jackson podziękował raz jeszcze wszystkim za obecność, po czym w zupełnej ciszy rodzina opuściła scenę. Na ekranie wyświetlona została fotografia The Jackson 5. Po chwili przerwy z głośników popłynęła instrumentalna wersja piosenki *Man In the Mirror*, a bracia Jacksonowie wynieśli trumnę z hali⁵⁸. Na scenie zapanowała ciemność, miejsce fotografii rodzinnej zajęło zdjęcie Jacksona uśmiechającego się zza kamery, a jedynym oświetlonym miejscem był teraz środek sceny, ze statywem i mikrofonem. Uroczystość zakończyła modlitwa. Pastor Lucious Smith poprosił o wspólną modlitwę w intencji „upamiętnienia tego, kim dla nas jest Michael Jackson⁵⁹”.

Uroczystość trwała dwie godziny, oto kolejność wystąpień:

- Smokey Robinson (odczytuje listy kondolencyjne)
- Andrae Church Choir, pieśń *Soon And Very Soon*
- Pastor Lucious Smith
- Mariah Carey i Trey Lorenz, *I'll Be There*
- Queen Latifah
- Lionel Richie, *Jesus is Love*
- Berry Gordy
- Stevie Wonder, *Never Dreamed You'd Leave in Summer; They Won't Go Where I'll Go*
- Kobe Bryant, Magic Johnson
- Jennifer Hudston, *Will You Be There*
- Wielebny Al Sharpton
- John Mayer, *Human Nature*
- Brooke Shields
- Jermaine Jackson, *Smile*
- Martin Luther King III, Bernice A. King
- Sheila Jackson Lee
- Usher, *Gone Too Soon*
- prezentacja teledysku *Who's Lovin' You*
- Smokey Robinson
- Shaheen Jafargholi, *Who's Lovin' You*

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ URL: http://www.youtube.com/watch?v=unN_0-pJh0s&feature=related (22.11.2009.).

- Kenny Ortega
- zespół, *We Are The World, Heal The World*
- Marlon Jackson, Paris Katherine Jackson
- *Man in the Mirror* (wersja instrumentalna).

W programie znalazło się jedenaście wystąpień muzycznych oraz jedenaście słownych. Dwa utwory miały charakter *stricte* religijny (*Soon And Very Soon, Jesus is Love*), dwa pochodziły z repertuaru The Jackson 5 (*I'll Be There, Who's Lovin' You*), a sześć – z solowej dyskografii Michaela Jacksona (m.in.: *Human Nature, Gone Too Soon, Smile*), w tym trzy były jego autorskimi kompozycjami (*Will You Be There, We Are The World, Heal the World*). Stevie Wonder wykonał własne utwory. W przypadku mów: dwie były mowami zaprezentowanymi przez pastorów (Lucious Smith, Al Sharpton); dwie – wygłosili działacze społeczni, aktywiści na rzecz równouprawnienia (Martin Luter King III, Bernice A. King), jedną – przedstawicielka Izby Reprezentantów (Sheila Jackson Lee). Pozostałe, miały charakter osobistych wspomnień o Jacksonie; wygłosili je członkowie rodziny (brat Marlon oraz córka Paris Katherine), przedstawiciele przemysłu rozrywkowego (aktorka Brooke Shields, piosenkarka Queen Latifah, piosenkarz Smokey Robinson), założyciel wytwórni Motown Records (Berry Gordy), reżyser planowanej trasy koncertowej *This Is It!* (Kenny Ortega) oraz sportowcy (koszykarze ligi NBA, Kobe Bryant i Magic Johnson).

Dziennikarz „New York Times”, Jon Pareles zauważa, że charakter uroczystości posiadał elementy typowe dla ceremonii religijnej – nastrój oscylował między uwielbieniem i oddaniem szacunku (*worship*), a pochwałą (*praise*) zmarłego⁶⁰. O religijnym charakterze tego wydarzenia świadczy nie tylko dobór pieśni oraz wybór pastorów jako głosicieli mów (uroczystość rozpoczęła się od pieśni religijnej, po której przemówił pastor Smith, zakończyła zaś wspólną modlitwą uczestników ceremonii), ale również ton wypowiedzi i ogólny nastrój ceremonii. Warto również zwrócić uwagę na symbolikę wykorzystaną

⁶⁰ URL: <http://artsbeat.blogs.nytimes.com/2009/07/07/watching-the-jackson-memorial/?ref=global-home> (22.11.2009.).

nych elementów, które *implicite* odwołują się do religii i religijnych rytuałów.

Przed wszystkim należy przyjrzeć się wizerunkowi Michaela Jacksona, jaki został stworzony podczas upamiętniającej go uroczystości. Jon Pareles pisze, że nie jest to portret muzyka i artysty, ale portret „[...] uzdrowiciela, dobrego Samarytanina, łamacza barier rasowych i kulturowych, ciężko pracującego piosenkarza, dorosłego o dziecięcym usposobieniu, „dziele” wytwórni Motown, wrażliwej i nękannej duszy⁶¹”. Takie właśnie określenia pojawiły się w mowach poświęconych Jacksonowi. Dobór słów, jak i osób wygłaszających mowy (i wspomnienia) wskazuje, że ogólnym zamierzeniem było przedstawienie konkretnych, pozytywnych aspektów osobowości i działalności idola⁶². Były zatem słowa o jego typowo ludzkich, pożądanych społecznie cechach, doprowadzonych do perfekcji, m.in.: o pracowitości i wytrwałości; były również słowa o jego swoistej nadludzkości, wyrażającej się w ponadprzeciętnych zdolnościach, talencie, popularności oraz wrażliwości, dobroci i hojności wobec potrzebujących. Był to portret zarazem człowieka i kogoś więcej, kogoś, kto, zasługuje na sławę, szacunek i uwielbienie. Kogoś, kto nie tylko dokonał rzeczy wyjątkowych, ale i był wyjątkowy sam w sobie (m.in. słowa Gordy’ego o tym, że tytuł „król popu” to za mało dla Jacksona; słowa Smokey Robinsona, który nie mógł uwierzyć, że Jackson jako dziesięcioletni chłopiec potrafił śpiewać z wyczuciem doświadczonego piosenkarza). Portret stworzony podczas publicznego pożegnania Jacksona, przedstawia go jako postać dramatyczną, współczesnego bohatera, który nękany przez innych, pokornie znosił wszelkie przeciwności, co więcej, potrafił jednoczyć ludzi różnych ras i narodowości (m.in. mowa pastora Ala Sharptona, Sheili Jackson Lee oraz wspomnienie Marlona Jacksona). Jest zatem Jackson *implicite* męczennikiem pop kultury (pierwszym?), a jego publiczny pogrzeb stał się okazją do zwrócenia mu należnej czci, czci, od której niejednokrotnie odsądzano go za życia. W tym kontekście istotnego,

⁶¹ Tamże.

⁶² Por. m.in.: A. Stanley, *Funeral of a Superstar as a Media Moment*, URL: http://www.nytimes.com/2009/07/08/arts/television/08watch.html?_r=3&hp (23.11.2009.).

symbolicznego znaczenia (męczeństwa) nabiera proces o molestowanie nieletniego⁶³.

Wreszcie, podjęto próby zanegowania śmiertelności Jacksona – poprzez odchodzenie od jego człowieczeństwa i skupianie się, wręcz wyolbrzymianie pozytywnych atrybutów, traktowanie ich w kategoriach „wyjątkowych”, przynależnych tylko jemu (m.in.: słowa Brooke Shields, że Jackson był jedyny w swoim rodzaju; słowa Paris Jackson o najlepszym tatusiu, jakiego można sobie wyobrazić). Konkluzja tych wypowiedzi sprowadza się do stwierdzenia: choć Jackson zmarł, to będzie żył wiecznie; lub mówiąc inaczej: zmarł, by żyć wiecznie – w pamięci potomnych i ich wspomnieniach (m.in. słowa Smokey Robinsona: „he will live forever and ever...”). Ostatnie wyświetlone podczas uroczystości zdjęcie – przedstawiające uśmiechniętego Jacksona w pozie stojącej z wyciągniętą i zaciśniętą w pięść lewą ręką (prawa zaś trzyma mikrofon) – opatrzono słowami: „I’m alive and I’m here forever⁶⁴”.

Ważnym wydarzeniem podczas uroczystości pożegnalnej Jacksona wydaje się fakt zlekceważenia lub przynajmniej niedostatecznego docenienia jego solowych osiągnięć oraz pominięcie autorskich utworów z jego „dorosłego” repertuaru. Jackson-artysta przedstawiony został przede wszystkim jako dziecięcy gwiazdor związany z wytwórnią Motown. Pominięto ważny etap współpracy z producentem Quincy Jonesem (to z tego okresu pochodzą dwie najlepiej sprzedające się płyty wszechczasów, *Thriller* i *Bad*) oraz związki Jacksona ze sztuką filmową (nowe spojrzenie na tworzenie teledysków), a także z telewizją (*Billie Jean* był pierwszym teledyskiem artysty pochodzenia afroamerykańskiego pokazywanym w stacji MTV⁶⁵).

⁶³ O samym procesie piszę w: *Michael Jackson jako bohater mityczny...*, s. 92-119.

⁶⁴ Zdanie to nabiera szczególnego znaczenia w kontekście wzrostu popularności muzyki Jacksona po jego śmierci. W ciągu tygodnia (25 czerwca – 2 lipca 2009) sprzedano 415 tysięcy jego płyt w Stanach Zjednoczonych; trzy z jego albumów stały się najlepiej sprzedającymi się płytami w Stanach Zjednoczonych. Patrz: *Michael Jackson funeral and memorial service: live*, URL: <http://www.telegraph.co.uk/culture/music/michael-jackson/5769598/Michael-Jackson-funeral-and-memorial-service-live.html> (24.11.2009.).

⁶⁵ Zob. co na ten temat piszę w: *Michael Jackson jako bohater mityczny...*, s. 79.

Wybór utworów (z dorosłego repertuaru Jacksona) zaprezentowanych podczas uroczystości zdaje się potwierdzać tezę o zamiarze wsławienia Jacksona, ale niekoniecznie jako króla popu, raczej przedstawienia go jako bohatera, wrażliwego i zatroskanego losem świata dobroczyńcy (*We Are The World*, *Heal The World*, *Will You Be There*, *Gone Too Soon* czy *Man In the Mirror*). Nie był to zatem przekrojowy, pełnowymiarowy przegląd muzycznej spuścizny Jacksona, którego repertuar (od 1979 roku nagrał pięć studyjnych płyt) należał do najbardziej zróżnicowanych gatunkowo i stylistycznie⁶⁶, ale niereprezentatywna kompilacja utworów o stonowanej dynamice i dość jednorodnej tematyce.

⁶⁶ J. Edward Keyes, *Michael Jackson's Indelible Pop Legacy*, URL: http://www.rollingstone.com/news/story/28988352/michael_jacksons_indelible_pop_legacy (24.11.2009.).



ŻAŁOBA JAKO PROBLEM

Ponieważ słowa same mogą być rodzajem rytuału, im mniej się na ten temat mówi, tym lepiej. W czasach zachwianych wierzeń i trudnego do przewidzenia zachowania ludzie chcieliby zachować niejasne nadzieje i skromne obrzędy¹.

Zygmunt Freud – w psychoanalitycznej interpretacji żałoby – uznaje, że jest ona procesem (nie stanem), podczas trwania którego jednostka dokonuje stopniowego „uwolnienia” więzi z utraconym obiektem miłości². Żałoba wynika z (traumatycznego w skutkach) zetknięcia się (wręcz zderzenia) z naocznością, realnością śmierci. Jej zewnętrznym przejawem jest m.in. brak zainteresowania światem, o ile ten nie przypomina zmarłego³. Freud wyróżnia dwa sprzeczne uczucia, które występują w żałobie. Píše: „Z jednej strony żałoba, wywodząca się ze spotęgowanej czułości, w coraz mniejszym stopniu toleruje ukrytą wrogość, z drugiej zaś nie może dopuścić, by z tej wrogości wyłoniło się uczucie zadowolenia⁴”. W celu załagodzenia tej sprzeczności człowiek w żałobie musi wykonać pewną pracę, Freud nazywa ją przepracowaniem żałoby. Jej rezultatem powinno być uznanie rzeczywistości, stopniowe pogodzenie się ze śmiercią i reorientacja stosunku do zmarłego.

W przypadku śmierci Michaela Jacksona ważnego znaczenia – w kontekście psychoanalitycznej interpretacji żałoby – nabierają

¹ N. Smart, *Śmierć a zanik religijności w społeczeństwie zachodnim*, w: A. Toynbee i inni, *Człowiek wobec śmierci...*, s. 232.

² Z. Freud, *Żałoba i melancholia*, przeł. B. Kocowska, w: K. Pospiszył, *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło*, Wrocław 1991, s. 295-308.

³ Tamże, s. 296.

⁴ S. Freud, *Totem i tabu...*, s. 66.

dwie główne cechy medialnych wiadomości o nim, mianowicie, koncentracja uwagi na śmierci Jacksona oraz poświęcenie czasu (i miejsca) wyłącznie (lub prawie wyłącznie) temu jednemu wydarzeniu. Temat śmierci króla popu dominował w mediach przez kilka tygodni; jak zauważyli komentatorzy, informacje z Bliskiego Wschodu, które na co dzień przeważają w przekazach medialnych, w tym czasie stały się drugorzędne⁵. Zatem, zainteresowanie mediów, a ściślej mówiąc: skupienie uwagi przede wszystkim na Jacksonie można interpretować jako formę (medialnej) żałoby. Jednak żałoba w przypadku śmierci idola stała się udziałem, by nie powiedzieć problemem, nie tylko mediów, również ich odbiorcy zostali w nią zaangażowani. Komentarze medialne oraz wypowiedzi publiczności, jakie pojawiły się po śmierci Jacksona na temat właściwych, bądź niewłaściwych, oczekiwanych i rzeczywistych reakcji członków rodziny zmarłego, bądź też samych mediów, każą zastanowić się nad ogólnym zagadnieniem żałoby, która jawi się jako widoczny i znaczący społecznie problem⁶.

ŻAŁOBA JAKO ROLA

Émile Durkheim, omawiając obrzędy żałobne w społeczeństwach pierwotnych, zauważa:

Żałoba nie jest naturalną reakcją indywidualnej wrażliwości dotkniętej okrutną stratą, to obowiązek narzucony przez grupę. Lament to nie efekt po prostu smutku, lecz obowiązek, to konieczna ze względu na szacunek dla obyczaju postawa obrzędowa, która jednak w ogromnej mierze wcale nie zależy od stanu uczuć człowieka. Obowiązek ten sankcjonują zresztą kary wynikające z mitu lub kary społeczne⁷.

⁵ Zob. wypowiedzi internautów zaprezentowane w rozdziale *Co poczułeś na wieść o śmierci Jacksona?* Por. co pisze Benjamin Sarlin: *How Jacko helps the Mullah*, URL: <http://www.thedailybeast.com/blogs-and-stories/2009-06-26/will-michael-jackson-doom-iran/> (28.09.2009.).

⁶ Zob. w tym kontekście m.in. artykuł oraz komentarze internautów: *Rodzina Jacksona spóźniła się na pogrzeb*, URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7000606,Rodzina_Jacksona_spoznila_sie_na_pogrzeb_ZDJECIA_.html (28.09.2009.).

⁷ É. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego...*, s. 380.

Skoro żałoba jest obowiązkiem narzuconym przez grupę, obrzędy jej towarzyszące są uroczystościami zbiorowymi, te z kolei wywołują w uczestnikach stan (zbiorowego) podniecenia. Więcej: wspólne przeżywanie żałoby sprawia, że między żałobnikami powstaje swoista bliskość, wytwarza się poczucie moralnej odpowiedzialności za „własną” żałobę. Durkheim pisze:

Wspólne nieszczęście prowadzi do tych samych efektów co oczekiwanie wydarzeń po-myślnych: podsyca świadomość zbiorową, co skłania ludzi do poszukiwania wzajemnej bliskości. A nawet wiemy, że niekiedy ta potrzeba koncentracji objawia się ze szczegól-ną siłą: są to te wszystkie wzajemne obejmowania się, splatania, uściski. [...] moralna presja społeczeństwa sprawia, że jego członkowie dostosowują uczucia do sytuacji. [...] jednostka silnie związana z własnym społeczeństwem czuje ze swej strony moralny obowiązek uczestniczenia w jego smutku i radości. Brak zainteresowania to zerwanie więzi łączących ją ze zbiorowością, to odrzucenie jej i sprzeciw⁸.

Według Durkheima to społeczeństwo „ustala” reguły żałobne, którym podlegają jego członkowie. Indywidualne przeżywanie ża-łoby zależne jest od społecznego kontekstu i z tego powodu nie może być postrzegane jako spontaniczny wyraz emocji. Również Philippe Ariès dowodzi, że średniowieczna i nowożytna żałoba była „bardziej” społeczna niż indywidualna. Pisze: „Żałoba wyrażała lęk wspólnoty nawiedzanej przez śmierć, zbrukanej jej przejściem, osłabionej utratą jednego z członków⁹”. Dopiero w wieku XIX – za sprawą ro-mantycznej rewolucji w dziedzinie uczuć – następuje powierzenie żałobie nowej funkcji, mianowicie, wyrażania (indywidualnego) bólu po stracie zmarłego¹⁰.

Alfonso di Nola w swoim studium dokonuje połączenia stanowi-ska psychologicznego oraz socjologicznej koncepcji rozumienia ża-łoby, którą według niego należy traktować jako „[...] zbiór trwających przez określony czas praktyk społecznych i procesów psychicznych

⁸ Tamże, s. 383.

⁹ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 571.

¹⁰ Ariès pisze: „Stworzyła ona [romantyczna rewolucja uczuć, A.O.] między nami a innymi ludźmi więzy, których zerwanie wydaje się nam nie do pomyślenia i nie do zniesienia”. Patrz: Tamże, s. 572.

spowodowanych śmiercią jakiejś osoby¹¹". Żałoba posiada więc dwa ważne i wzajemnie niewykluczające się komponenty: psychologiczny i społeczny. Intensywność żalu odczuwanego po stracie zmarłego uzewnętrzniona bywa w gestach i ekspresji żałobników. Zastanówmy się zatem, jak śmierć, a następnie pogrzeb, „ustanawiają” określone – społeczne i psychologiczne – ramy żałoby, sposoby zachowania oraz wyrażania żalu. Następnie, spróbujmy odnieść tę wiedzę do reakcji po śmierci Michaela Jacksona.

Johan Huizinga twierdzi, że to właśnie w obyczajach związanych z żałobą „[...] otwierały się nieograniczone szanse dla wyrażenia wspaniałej przesady w bólu¹²”, m.in. poprzez kolorystykę żałobnych szat oraz w przepychu uroczystych pogrzebów. Dalej pisze:

To, co w dziedzinie zwyczajów żałobnych zachowało się z dawnych wyobrażeń tabu, ma żywą wartość kulturową, która służy cierpieniu pewną formą upiększenia go i uwznioślenia. Wyobrażenia te nadają bólowi pewien rytm, przemieszczają rzeczywistość życia w w sferę dramatu i nakładają jej koturny¹³.

Podając przykłady zwyczajów żałobnych Huizinga pisze m.in. o zależności, jaka występuje pomiędzy okazywanymi (publicznie) oznakami cierpienia, a godnością (pozycją) osoby okazującej żałobę. Zwraca również uwagę na „przestrzeganie okazałości” żałobnej czy „dążności do dramatyzacji życia”. Pisze: „Jednak kiedy wzruszenie zostaje przybrane i ułożone w tak kunsztowne kształty, wówczas samo łatwo się gubi; dążność do dramatyzacji życia usuwa je «za kulisy» i tam dopiero przestaje obowiązywać artystycznie wypracowany patos¹⁴”. Huizinga tym samym mówi, że granica pomiędzy wyrażaną publicznie rozpaczą, a teatralnością środków ekspresji, nie jest ani szczelna, ani stała. Stąd, nietrudno o przekroczenie bariery, za którą okazywanie żałoby może być interpretowane w kategoriach mniej lub bardziej świadomego występu.

¹¹ A.M. di Nola, *Tryumf śmierci...*, s. 13. W książce autor przedstawia szereg różnych definicji oraz interpretacji pojęcia żałoby.

¹² J. Huizinga, *Jesień średniowiecza...*, s. 75.

¹³ Tamże, s. 77.

¹⁴ Tamże, s. 78.

Z kolei Philippe Ariès zwraca uwagę, że od wieku XVII zrytualizowana żałoba – szczególnie w wyższych klasach społecznych – nie spełniała zawsze swojej wyzwolicielskiej roli. „Bezosobowa i chłodna, zamiast umożliwić człowiekowi wyrażenie tego, co czuje wobec śmierci, przeszkadzała mu w tym i paraliżowała go, pełniąc rolę przegrody pomiędzy człowiekiem a śmiercią¹⁵”. I współcześnie – zdaniem autora – okazywanie żałoby stało się problemem. „Panuje opinia, że publiczne okazywanie żałoby, a także zbyt uparte i długie prywatne jej zachowywanie jest czymś chorobliwym. Wybuch płaczu staje się atakiem nerwowym. Żałoba jest chorobą. [...] Czas żałoby nie jest okresem milczenia tego, kto jest w żałobie, wśród gorliwego i niedyskretnego otoczenia, lecz jest okresem milczenia tych, co go otaczają; telefon nie dzwoni, ludzie was unikają. Człowiek w żałobie odbywa kwarantannę¹⁶”. Ariès podkreśla, że współcześnie pomija się funkcję oczyszczającą żałoby – zapomnieniu ulega fakt, że to nie żałoba jest zjawiskiem chorobowym, ale jej tłumienie, które może doprowadzić do stanów chorobowych¹⁷.

Do tradycyjnych, manifestacyjnych oznak żałoby – jak pisze Tomasz Sahaj – należały: „[...] wyrywanie lub obcinanie sobie włosów, płacz, jęki, zawrozenia, posypywanie głowy popiołem, rwanie ubrań na sobie i drapanie twarzy¹⁸”. Z czasem, zwyczaj społeczny – według Philippe’a Ariès’a poczynawszy od XV wieku – zmierzały ku zachowaniu kontroli w wyrażaniu uczuć. Ich efektem były przemiany zachodzące w zewnętrznym okazywaniu żałoby. „To, czego nie chciano wyrażać w słowach albo gestach, okazywano poprzez ubiór i jego kolor, zgodnie z ulubionym pod koniec średniowiecza symbolizmem¹⁹”. Z dzieła Ariès’a dowiadujemy się, że ciało zmarłego zwykle ubierano

¹⁵ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 321.

¹⁶ Tamże, s. 569. Współcześnie kategoria choroby jawi się jako pojęcie strategiczne. Podobnie jak żałoba, tak również śmierć „jest” chorobą (zaraźliwą). Zob. co pisze Robert Fulton: *Introduction*, w: R. Fulton (red.), *Death and Identity*, New York 1965, s. 4.

¹⁷ Zob. m.in.: F. Schumer, *After a Death, the Pain That Doesn't Go Away*, URL: http://www.nytimes.com/2009/09/29/health/29grief.html?_r=2&8dpc (28.09.2009.).

¹⁸ T. Sahaj, *Człowiek – istota śmiertelna...*, s. 30.

¹⁹ P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 165.

w lśniącej złoto, zaś zwyczaj noszenia czerni jako koloru żałoby upowszechnił się prawdopodobnie w wieku XVI. Kolor ten, jak zauważa Ariès, ma dwojakie znaczenie: „[...] przypomina o mrocznym obliczu śmierci spopularyzowanym przez makabryczną ikonografię, przede wszystkim jednak sygnalizuje starsze stadium rytualizacji; czarny ubiór sam przez się wyraża żałobę i zwalnia od bardziej osobistej i dramatyczniejszej gestykulacji²⁰”. Symbolika ta obowiązuje również współcześnie²¹.

Warto zwrócić uwagę na dominującą kolorystykę podczas uroczystości publicznego pogrzebu Michaela Jacksona. Choć ciało zmarłego nie zostało wystawione publicznie, to została zachowana tradycyjna symbolika barw żałobnych. Trumna z ciałem Jacksona była złota, kwiaty, które ją zdobiły – czerwone, natomiast kolorem ubrań – poza paroma wyjątkami – była czerń. Ponadto, za przejaw szczególnej więzi ze zmarłym można potraktować (sceniczne) atrybuty związane z Jacksonem, m.in. białą rękawiczkę oraz okulary przeciwsłoneczne, które – podczas pogrzebu – stanowiły wyróżniający się element stroju najbliższej rodziny. To jednak wyłącznie zewnętrzne przejawy żałoby. Ważnymi pytaniami wciąż pozostają: jakie emocje są interpretowane jako żałoba, i w jaki sposób są one ujawniane?

Zygmunt Bauman zauważa, że jeden z problemów dotyczących żałoby stanowi brak sprawdzonych, rzetelnych czy wystudiowanych „[...] sposobów reagowania na smutek innych ludzi; nie ma też społecznie wyuczonych i zaaprobowanych sposobów ujawniania własnego smutku²²”. Ten stan Ninian Smart tłumaczy nie tyle sekularyzacją współczesnego społeczeństwa, co kryzysem w obrębie religii. Píše: „[...] w wyniku podziału religii na poszczególne wyznania doszło do tego, że przyjęte konwencje życia zbiorowego związane z celebrowaniem śmierci znacznie ucierpiały i wobec braku «etykiety» żałoby nie przyjął się powszechnie uznany sposób wyrażania

²⁰ Tamże. Według Kopalińskiego stosowanie czarnego koloru jako symbolu żałoby jest zwyczajem rzymskim zapożyczonym od Egipcjan. Patrz: W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1991, s. 176.

²¹ Zob. co di Nola pisze o ubraniach i kolorach żałobnych: A.M. di Nola, *Tryumf śmierci...*, s. 44-51.

²² Z. Bauman, *Śmierć...*, s. 163.

żału z powodu śmierci²³". Istniejące jednak normy społeczne – jak zauważa Antonina Ostrowska – regulują *implicite* intensywność uzewnętrznianych reakcji czy również, w pewnym sensie, nawet długość trwania żałoby. „Przeciągające się reakcje rozpaczy budzą zaniepokojenie otoczenia i rodzą wątpliwości [...] nie aprobowana społecznie jest natomiast wentylacja takich uczuć jak gniew, poczucie winy czy obojętność²⁴". W podobnym tonie pisze Arlie Hochschild. Jej zdaniem podczas pogrzebu, jak i okresu żałoby obowiązują określone reguły odczuwania. Polegają one na wyznaczaniu ram dla zachowania „odpowiedniej” rozpaczy, która nie powinna być ani niedostateczna (stoicyzm), ani też nadmierna (histeria). Żałobnicy (szczególnie najbliżsi zmarłego) są *implicite* rozliczani z emocji, jakie okazują podczas pogrzebu.

Po śmierci Michaela Jacksona takiego rozliczenia jego najbliższych dokonały nie tylko media, ale także ich odbiorcy, poddając rodzinę zmarłego wnikliwej obserwacji, czy wręcz badaniu²⁵. W centrum zainteresowania znalazły się przede wszystkim dzieci Jacksona²⁶.

Problem z przyjęciem odpowiedniej reguły odczuwania ujawnia ogólną, społeczną postawę wobec śmierci. Arlie Hochschild zauważa: „Rozmaitość powodów, dla których ludzie oceniają swoją żałobę jako nieodpowiednią, wskazuje, jak trudno jest we właściwy sposób opłakiwać zmarłych, aby nie złamać niezwykle precyzyjnych standardów wyznaczanych przez kulturę i przykładanych do uczuć²⁷".

²³ N. Smart, *Śmierć a zanik religijności w społeczeństwie zachodnim...*, s. 228. Smart zauważa, że w przeciwieństwie do ślubów cywilnych, niewiele mówi się o potrzebie świeckich pogrzebów.

²⁴ A. Ostrowska, *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa...*, s. 218, 219.
²⁵ Zob. m.in.: *Michael Jackson – Jackson Family Mourns At Parents' Home*, URL: http://www.contactmusic.com/news.nsf/story/jackson-family-mourns-at-parents-home_1107902 (2.11.2009.).

²⁶ Zob. m.in.: *Grief Expert David Kessler on Michael Jackson's Private Interment*, URL: <http://www.etonline.com/news/2009/09/78340/> (2.11.2009.).

²⁷ A.R. Hochschild, *Zarządzanie emocjami, Komercjalizacja ludzkich uczuć*, przeł. J. Konieczny, Warszawa 2009, s. 75. W tym kontekście warto zobaczyć co o nieodpowiednim zachowaniu Joe Jacksona, ojca Michaela Jacksona, pisze Mikey Harvey: *Joe Jackson condemned over reaction to death of son, Michael*, URL: http://www.timesonline.co.uk/tol/news/world/us_and_americas/article6608376.ece (2.11.2009.).

Geoffrey Gorer przyczynę nieumiejętności w radzeniu sobie w sytuacji zetknięcia ze śmiercią (i żałobnikami) upatruje w *sui generis* zmowie milczenia, jaka towarzyszy śmierci²⁸. Natomiast Bauman pisze nie tyle o ucieczce w (zawstydzające) milczenie, co o „mieszanie publicznej gruboskórności i prywatnej wrażliwości²⁹”, z jaką mamy współcześnie do czynienia, a która jest źródłem ogólnego zakłopotania. Reakcje żałobników takie jak: zażenowanie, poczucie niedostosowania czy sytuacyjne osamotnienie³⁰, odbierane są zazwyczaj jako nieodpowiednie, pozbawione głębi emocji, a nawet nieautentyczne. Żałobnicy zazwyczaj oceniani są po ekspresji i mimice twarzy i po gestach, które wymieniają z innymi. I tak na przykład łzy podczas pogrzebu traktowane są jako wyraz wrażliwości, bliskiej więzi ze zmarłym, z kolei ich brak może zostać odebrany jako przejaw niewrażliwości lub pozostawanie w stanie niedowierzania, oszołomienia, apatii³¹.

ŻAŁOBNICY

Gorer wyróżnia trzy typy współczesnych żałobników: pierwsi, to ci, którzy potrafią opanować swój ból; drugi typ tworzą ci, którzy kryją go przed innymi oraz trzeci typ – ci, którzy okazują emocje bez zahamowań³². Zdaniem Gorera, typ drugi, w którym żałoba ogranicza się do prywatnego przeżywania, na zewnątrz zaś nie pozostawia zbyt widocznych śladów, jest postawą najbardziej aprobowaną we współczesnym społeczeństwie. Natomiast ostatni typ – narażony

²⁸ „Skutkiem długotrwałego milczenia była zbiorowa niezdolność do sensownego mówienia o śmierci i rozsądnej postawy wobec dotkniętych śmiercią – wobec śmiertelnie chorych, pogrążonych w smutku, żałobników”. Patrz: G. Gorer, *Death, Grief and Mourning in Contemporary Britain*, London 1965, s. 171, cyt. za: Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność...*, s. 162.

²⁹ Tamże, s. 163.

³⁰ Zob. co o zakłopotaniu pisze Norbert Elias: *The Loneliness of the Dying*, przeł. E. Jephcott, Oxford 1985, s. 23.

³¹ O apatii jako reakcji „zdezorientowanego umysłu” w sytuacji zetknięcia ze śmiercią pisze Talcott Parsons, patrz: T. Parsons, *Death in America Society – A Brief Working Paper*, „American Behavioral Scientist”, vol. 6, 1963.

³² G. Gorer, *Death, Grief and Mourning...*, cyt. za: P. Ariès, *Człowiek i śmierć...*, s. 567.

jest na wykluczenie społeczne. Gorer pisze: „Jest rzeczą oczywistą, że przyczyną kasowania żałoby jest nie płochość pozostałych przy życiu, ale bezlitosny nacisk społeczeństwa, które odmawia udziału w przeżyciach człowieka pogrążonego w żałobie³³”.

W dobie kultury wirtualnej to przede wszystkim internet – w miejsce rzeczywistego zbiorowiska ludzkiego – przejmując wiele funkcji (choć również wprowadza ważne modyfikacje) związanych z doświadczaniem oraz uczestnictwem w publicznych wydarzeniach. Kiedy – z różnych powodów – publiczne przeżywanie żałoby staje się niestosowne zachodzi proces przeniesienia żałoby ze sfery rzeczywistej do wirtualnej, gdzie możliwe jest swobodne opłakiwanie zmarłego. Przypadek śmierci Michaela Jacksona potwierdza *explicite* powyższą tezę, ujawniając również potrzebę zbiorowego przeżywania żałoby, dzielenia się własnymi wrażeniami i emocjami, o czym świadczą m.in. dyskusje internautów³⁴. Można zatem sformułować kolejną tezę, mianowicie, że w internecie odbył się symboliczny rytuał pożegnania zmarłego³⁵.

Internetowy przebieg tego pożegnania można przedstawić jako następujące po sobie etapy³⁶: najpierw pojawia się wiadomość o czyjejś śmierci, swoisty nekrolog – kolorowa grafika serwisu ustawia miejsca czarno-białej (często strona główna wyświetlana jest wówczas w kolorach żałobnych), dalej – na forum lub na specjalnie stworzonej ku temu stronie – internauci mogą wpisywać swoje wspomnienia, dzielić się odczuciami oraz składać wyrazy żalu i współczucia (upowszechniła się praktyka symbolicznego zapalenia znicza). Zwyczajem stało się składanie kondolencji (w formie pisem-

³³ Tamże, s. 569.

³⁴ Większość serwisów internetowych umożliwiła internautom wymianę wspomnień dotyczących idola, zob. m.in. dział *Wasze Wspomnienia* na muzyka.interia.pl (<http://muzyka.interia.pl/raport/michael-jackson/wasze-wspomnienia>, 20.10.2009.) oraz *Blogowicze Onet.pl o śmierci Michaela Jacksona* (URL: http://blog.onet.pl/37985,archiwum_goracy.html, 20.10.2009.).

³⁵ Por. co mówi Santorski w wywiadzie udzielonym „Gazecie Wyborczej”, URL: http://wyborcza.pl/1,75475,6798120,Przezywanie_smierci_Jacksona_staje_sie_wazniejsze.html (19.10.2009.).

³⁶ Powyższy schemat odnosi się przede wszystkim do śmierci osób znanych publicznie.

nej). Powstają swoiste księgi kondolencyjne, do których może się wpisać każdy internauta³⁷. Przy okazji śmierci Michaela Jacksona formą uczczenia pamięci o idolu stały się również tzw. memorial videos³⁸ oraz blogi poświęcone Jacksonowi i/lub jego śmierci³⁹.

Poza sferą wirtualną ważnego znaczenia przy ocenie żałoby naberają zmienne takie jak: wiek, pochodzenie, pozycja społeczna i płeć. Największe przyzwolenie, by zareagować najsilniej – m.in. okazując szok, lament, płacz – mają najbliżsi zmarłego, szczególnie kobiety i dzieci, najmniejsze zaś przyzwolenie na ekspresję emocji posiadają mężczyźni. Analizując reguły odczuwania dotyczące żałoby Arlie Hochschild zauważa ciekawą właściwość: „Konieczność czekania aż do ceremonii pozwalającej na odczuwanie i okazywanie żalu dotyczy przede wszystkim mężczyzn, ale nawet wtedy mogą oni powstrzymać się od otwartego szlochania w obecności innych. Z tego punktu widzenia taka ceremonia jest bardziej potrzebna mężczyznom niż kobietom, które mogą płakać w każdej sytuacji, nie tracąc przy tym szacunku innych⁴⁰”.

W przypadku uroczystości publicznego pożegnania Michaela Jacksona szczególnie emocjonalnie zareagowała córka Jacksona, Paris Katherine, która rozplakała się podczas swojego wystąpienia. Jej płacz został przyjęty jako moment największego wzruszenia

³⁷ Zob. m.in. listę internetowych ksiąg kondolencyjnych dla Michaela Jacksona w wyszukiwarce google: URL: http://www.google.pl/search?hl=pl&lr=&client=firefox-a&channel=s&rls=org.mozilla:pl:official&hs=Wvj&q=michael+jackson+condolence+book&revid=1852855799&ei=QoFoS8nwN4SanwODqN-2zBg&sa=X&oi=revisions_inline&resnum=0&ct=broad-revision&cd=2&ved=0CD4Q1QIoAQ (20.10.2009.). Por. specjalne serwisy poświęcone zmarłym, URL: <http://www.odeszli-pamietamy.pl/>; (20.10.2009.).

³⁸ Lista klipów tworzonych przez fanów jest długa, podaję przykładowy: URL: <http://www.youtube.com/watch?v=cawMkcicsPY&NR=1> (26.10.2009.).

³⁹ Dla zapytania: „Michael Jackson, blog”, w wyszukiwarce google otworzyła się lista z ok. 114,000,000 odpowiedziami (czas: 0, 36 sekund) [28.10.2009.].

⁴⁰ A.R. Hochschild, *Zarządzanie emocjami...*, s. 75. Di Nola z kolei pisze, że sam zakaz optakiwania zmarłego może wywodzić się z mitycznych wyobrażeń, w których płacz naruszał spoczynek zmarłego i jego pozagrobowe życie oraz z chrześcijańskiej wizji śmierci jako wydarzenia pozytywnego. Patrz: A.M. di Nola, *Tryumf śmierci...*, s. 68.

podczas całej uroczystości, jednocześnie jednak zauważony został kontekst sceniczny jej wypowiedzi⁴¹, dziewczynka bowiem po raz pierwszy tego dnia wystąpiła publicznie⁴². Jej wystąpienie wywołało liczne komentarze, wśród których pojawiły się również głosy o wykorzystaniu uczuć dziecka do celów medialnego widowiska⁴³. Różnorodność reakcji na wystąpienie Paris potwierdza, że „[...] wydarzenie publiczne podatne na rytualizację może się stać sferą, w której różni uczestnicy widzieć będą celebrację różnych idei⁴⁴”. I tak, dla jednych wypowiedź dziewczynki wychwalającej publicznie – do mikrofonu – swojego nieżyjącego tatę, będzie świadectwem jej odwagi, inni zaś – w tym samym wystąpieniu – dostrzegają przede wszystkim ślady manipulacji i ingerencji dorosłych⁴⁵.

Problem żałoby nie dotyczy jednak wyłącznie żałobników, ale również ich „świadków”, którzy także podlegają, niesprecyzowanej, regule zachowania. Warto w tym kontekście przyjrzeć się dziennikarskim przekazom, a ściślej mówiąc, telewizyjnym relacjom przeprowadzanym między 25. czerwca (dzień śmierci Jacksona), a 7. lipca 2009 roku (dzień publicznego pogrzebu). W relacjach tych pojawiały się odniesienia reporterów do miejsca, gdzie obecnie się znajdują, co miałyby potwierdzać, że niedowierzanie i żal po śmierci Jacksona były zauważalne niemal wszędzie. Wśród najczęściej

⁴¹ Zob. wystąpienie Paris, URL: <http://www.youtube.com/watch?v=9GYvdl1LRq4> (19.10.2009.). O żalu Paris po śmierci ojca opowiada La Toya Jackson w wywiadzie dla telewizji ABC, URL: <http://abcnews.go.com/video/video?id=8549466> (2.11.2009.).

⁴² Na problem dziecięcych wystąpień podczas pogrzebów zwraca uwagę m.in. Jessica Grose, patrz: *Children Speaking at Public Funerals: Cathartic or Cruel?*, URL: <http://www.doublex.com/blog/xxfactor/children-speaking-public-funerals-cathartic-or-cruel> (2.11.2009.). Por.: J. Murphy, *Jackson family under fire for Paris speech*, URL: <http://blogs.orange.co.uk/celebrity/2009/07/michael-jacksons-family-under-fire-for-paris-speech.html> (2.11.2009.).

⁴³ Zob. m.in. dyskusję internautów: *Was Paris Jackson Exploited When Sharing Her Love for "Daddy?"*, URL: <http://www.nowpublic.com/culture/was-paris-jackson-exploited-when-sharing-her-love-daddy> (2.11.2009.).

⁴⁴ E.W. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna...*, s. 62.

⁴⁵ Brytyjski dziennikarz Gordon Smart określił uroczystość mianem „makabrycznego cyrku”, wystąpienie Paris natomiast ocenił jako złą decyzję, patrz, URL: <http://www.thesun.co.uk/sol/homepage/showbiz/bizarre/2523526/Michael-Jackson-memorial-was-like-a-macabre-circus.html> (2.11.2009.).

wymienianych przez dziennikarzy określić na reakcje przypadkowo zapytanych przechodniów lub zgromadzonej spontanicznie publiczności, były m.in.: szok, zdziwienie, żal oraz niedowierzanie i smutek⁴⁶. Prezentowane reakcje szoku i/lub niekontrolowanego płaczu pochodziły głównie od osób określonych lub określających samych siebie jako fani Jacksona. To przede wszystkim oni wydawali się posiadać medialne przyzwolenie na swobodę w ekspresji uczuć po stracie idola; ich emocjonalne reakcje nie wzbudzały wątpliwości, były prezentowane jako naturalne i autentyczne⁴⁷. Wypowiedzi fanów natomiast nierzadko przybierały formę elegii na część króla popu, zawierając przy tym osobiste wspomnienia związane z Jacksonem⁴⁸. Popularną formą hołdu dla idola było wspólne słuchanie muzyki oraz tańczenie do jego piosenek⁴⁹. Podczas jednego z takich hołdów, jaki fani spontanicznie zorganizowali w Londynie, „[...] bawiła się cała ulica⁵⁰”.

⁴⁶ Zob. URL: <http://www.youtube.com/watch?v=-f167qZ00Dk&feature=related>, <http://www.youtube.com/watch?v=rqyvllf9Mrl&feature=related> (19.10.2009.). Podobne określenia pojawiły się w wypowiedziach internautów, patrz: rozdział *Co poczułeś na wieść o śmierci Jacksona?*

⁴⁷ Zob. m.in.: *Michael Jackson: płacze świat, płacze Wrocław*, URL: <http://www.prw.pl/articles/view/12162/michael-jackson-placze-swiat-placze-wroclaw-posluchaj> (20.10.2009.).

⁴⁸ W serwisie youtube zamieszczono wiele klipów na temat reakcji fanów na wieść o śmierci Jacksona. Klipy te zostały zatytułowane zgodnie z kryterium narodowości. I tak są m.in. klipy: *Japońscy fani opłakują Michaela Jacksona*, URL: <http://www.youtube.com/watch?v=crVuvf6TJPM&feature=channel> (19.10.2009.); *Chińscy fani opłakują Michaela Jacksona*, URL: <http://www.youtube.com/watch?v=xqsiOr0KGPw&feature=related> (19.10.2009.).

⁴⁹ Na uwagę zasługuje specjalny taneczny hołd fanów dla Jacksona, jaki zorganizowano w Meksyku: URL: <http://www.youtube.com/watch?v=uRBembdLxkl-&feature=related> (19.10.2009.). Wydarzeniem medialnym okazał również taniec prawie czternastu tysięcy osób do piosenki *Thriller*, co odnotowano w Księdze Rekordów Guinnessa. URL: <http://www.youtube.com/watch?v=f7z8ZiR-cQ9Q&feature=related> (19.10.2009.).

⁵⁰ *Księżycowym tańcem uczcili Króla Popu*, URL: http://dziennik.pl/kultura/muzyka/michael_jackson/article406291/Ksiezycowym_tancem_uccili_Krola_Popu.html (20.10.2009.).

PUBLICZNE POŻEGNANIE MICHAELA JACKSONA JAKO WIDOWISKO MEDIALNE



Zapala się światło i rozjaśnia scenę, wchodzi protagonista – oto zaczyna się przedstawienie. Jest ono tworem złożonym, wynikiem rozstrzygnięć dramatopisarza, stylu inscenizatora, gry aktorów i uczestnictwa publiczności. Ale przede wszystkim jest ono ceremonią¹.

W poprzednich rozdziałach próbowałam opowiedzieć o reakcjach, jakie w przekazach medialnych oraz w subiektywnych wypowiedziach internautów, wywołała śmierć, a następnie publiczny pogrzeb Michaela Jacksona. Przyjęłam, że uroczystość pożegnania idola, jaka odbyła się 7 lipca 2009 roku w Staples Center w Los Angeles, była wydarzeniem o cechach rytuału społecznego. Równocześnie jednak proponuję nań spojrzeć jako na widowisko medialne *par excellence*². Rozwinięcie tego wątku oraz jego interpretację należy rozpocząć od podkreślenia, że media, a zwłaszcza telewizja oraz Internet, dokonały zarazem uwznioślenia, jak również trywializacji wydarzenia, jakim było publiczne pożegnanie Michaela Jacksona.

PSEUDO-EVENT

Pozornie to publiczność i jej reakcje na śmierć Michaela Jacksona znalazły się w centrum zainteresowania mediów, w rzeczywistości jednak wydaje się, że najważniejsza rola przypadła samym mediom.

¹ J. Duvignaud, *Ceremonia społeczna i ceremonia teatralna*, w: *Antropologia widowisk...*, s. 197.

² Termin „widowisko” traktuję szeroko jako ekspresję przeznaczoną do patrzenia. Więcej na temat rozumienia tego pojęcia w naukach społecznych, patrz: L. Kolankiewicz, *Wstęp: Ku antropologii widowisk*, w: *Antropologia widowisk...*, s. 9-31.

To, czego ich odbiorcy doświadczyli pomiędzy 25 czerwca, a 7 lipca 2009 roku wpisuje się w kategorię *pseudo-eventu*, w rozumieniu, jakie nadał pojęciu Daniel Boorstin. Dziełem *stricte* medialnym okazał się spektakl o śmierci Michaela Jacksona.

Pseudo-event to synonim dla pojęcia *synthetic novelty* – sztucznej, syntetycznie wykreowanej nowości³. Za jego sprawą trudno rozstrzygalne staje się to, co w rzeczywistości naprawdę jest rzeczywistością; pytaniem pozostaje również, co publiczność uznaje za rzeczywiste. Boorstin nie ma złudzeń: *pseudo-event* wygrywa medialną rywalizację z autentycznym wydarzeniem. To, co wykreowane zyskuje status „rzeczywistości rzeczywistej”.

Według Boorstina *pseudo-event* wywodzi się z nadmiernych, przesadnych oczekiwań publiczności, z permanentnego żądania nowości. Ich najprostszą egzemplifikacją jest wywiad – rozmowa o wydarzeniu, która za sprawą pytań i odpowiedzi sama staje się wydarzeniem, a ściślej mówiąc: (pseudo)wydarzeniem. Współcześnie – warto zauważyć – wywiad jest jedną z najczęściej spotykanych form pracy dziennikarskiej.

Ważny udział w kreacji *pseudo-eventów* przypada komentatorom. W tej roli występują nie tylko dziennikarze i publicyści, ale również naukowcy (posiadający co najmniej stopień doktora), a także przedstawiciele różnych profesji zawodowych i organizacji społecznych. Zadaniem komentatora jest interpretacja (pseudo)wydarzenia, mówienie o nim, a w konsekwencji uprawomocnienie jego ważności. Spróbuję kategorię *pseudo-eventu* odnieść do medialnego wydarzenia, jakim media uczyniły publiczny pogrzeb Michaela Jacksona. Fakt śmierci idola (rzeczywiste zdarzenie) posłużył mediom, szczególnie telewizji oraz serwisom internetowym, do kreacji newsów (ściślej: pseudo-wydarzeń); najwięcej z nich dotyczyło publicznego pogrzebu Jacksona. Pożegnanie króla popu okazało się najważniejszym z medialnych wydarzeń pierwszych dni lipca 2009 roku.

Daniel Boorstin w książce *The Image* wymienia podstawowe atrybuty, jakie charakteryzują *pseudo-event*. Rozważę je po kolei.

³ Boorstin opisuje *pseudo-eventy* analizując amerykańską kulturę. Patrz: D. J. Boorstin, *The Image...*, s. 9.

Przed wszystkim *pseudo-event* cechuje brak spontaniczności i zamierzona celowość. Jego medialnym przeznaczeniem jest dotrzeć do jak największej liczby odbiorców, bowiem powodzenie takiego wydarzenia – jak podkreśla Boorstin – jest mierzone zasięgiem przekazu⁴. Celowość *pseudo-eventu* polega na wzbudzeniu zaciekania publiczności – to zainteresowanie bywa często rezultatem zagadkowości oraz niedomówień, jakie niesie ze sobą pseudo-wydarzenie; ważne jest bowiem nie to, co właściwie się wydarzyło, ale – jakie mogą być (ukryte) motywy tego wydarzenia oraz jego okoliczności, jednym słowem: kulisy. Pojawiające się pytania dotyczą przede wszystkim pogłosek związanych z *pseudo-eventem*, a także wrażeń i emocji, jakie ono wzbudza. Ważna kwestia związana jest z problemem autentyzmu/szczerości pseudo-wydarzenia oraz wiarygodności aktorów biorących w nim udział.

Do innych cech pseudo-wydarzenia należy dramatyzm oraz możliwość jego replikowania. Ponieważ produkcja *pseudo-eventu* jest kosztowna, powstaje ono z myślą o powtarzalności, dzięki czemu możliwe jest również jego wielokrotne przeżywanie. Publiczność otrzymuje szanse oceniania efektywności wykonania, a wiedza na temat *pseudo-eventu* promowana jest jako „test na bycie dobrze poinformowanym”. Ponadto, *pseudo-eventy* są zazwyczaj dostosowywane do odbiorcy, a ściślej mówiąc do jego planu dnia, prezentowane są w telewizji podczas czasu najlepszej oglądalności. Z kolei dramatyzm *pseudo-eventu* – jak pisze Boorstin – bywa zwodniczy, sprawia bowiem, że zapomnieniu ulega samo zdarzenie, a zamiast niego w centrum zainteresowania pojawia się pseudo-wydarzenie.

Media – telewizja i internet – z publicznego pogrzebu Michaela Jacksona uczyniły boorstinowski *pseudo-event*, czyli widowisko stworzone, po to, by o nim dyskutować; wydarzenie, które zdominowało uwagę mediów oraz publiczności (w tej kolejności) wzbudzając nie tylko emocje, ale również szereg wątpliwości; wydarzenie, które było oceniane i komentowane powszechnie, a przy tym, zapla-

⁴ Tamże, s. 11. *Pseudo-event* to wydarzenie, o którym – w przeciwieństwie do rzeczywistych zdarzeń – dyskutuje się w kategoriach sukcesu lub porażki.

nowane i kosztowne w realizacji⁵. W ten sposób uroczystość upamiętniająca Jacksona stała się w pewnym sensie ważniejszym (medialnie) wydarzeniem niż jego śmierć.

Media, opierając się na środkach typowych dla ceremonii dramatycznej, dokonały swoistego odrealnienia wydarzenia, jakim w rzeczywistości społecznej jest pogrzeb zmarłego; potwierdziły w ten sposób obraz publicznego pożegnania króla popu jako wydarzenia medialnego *sensu stricto*. „Osadzenie” go w ramach widowiska medialnego sprawiło, że trudno dostrzec w nim elementy realnego wydarzenia, a co za tym idzie, pojawiają się wątpliwości co do wiarygodności i szczerości występujących w nim aktorów. Nie sposób zatem traktować już tego wydarzenia bez uwzględnienia oprawy dramatycznej, co w konsekwencji sprawia, że publiczny pogrzeb Jacksona stał się czymś, co odpowiada definicji dzieła fikcyjnego, znajdującego się poza obrębami rzeczywistości.

Jeżeli zatem na teatralizację pożegnania Jacksona spojrzymy jako na wytwór *stricto* medialny, służący *implicite* widowiskowości, wciągnięciu publiczności w „fabułę” dramatu, wówczas znaczenie estetyki staje się problemem nadrzędnym. Z kolei realizacja społecznego zamiaru, jakim w przypadku rytuału pogrzebu jest przywrócenie normalnego rytmu życia, równowagi po kryzysie, jaki wywołuje śmierć – staje się zadaniem drugorzędym. Najważniejsze jest widowisko, właściwie – widowiskowość (pseudo)wydarzenia. Jean Duvignaud tak pisze o różnicy między ceremonią społeczną, a teatralną: „Prawdziwa różnica nie polega więc na powierzchownym przeciwieństwie między doświadczeniem konkretnym i fikcyjnym. Polega ona na tym, że w teatrze akcja jest dana do oglądania, oddana widowisku⁶”. Pozostając przy kategoriach Jeana Duvignauda można sformułować tezę, że publiczne pożegnanie Michaela Jackso-

⁵ Zob. m.in.: *Michael Jackson Funeral Cost \$1 Million; Objections Against Estate Executors Dropped*, URL: <http://www.rollingstone.com/rockdaily/index.php/2009/11/11/michael-jackson-funeral-cost-1-million-objections-against-estate-executors-dropped/> (28.12.2009.); *Jacko pochowają w szczerozłotej trumnie*, URL: http://www.dziennik.pl/kultura/muzyka/michael_jackson/article410718/Jacko_pochowaja_w_szczerozlotej_trumnie.html (28.12.2009.).

⁶ J. Duvignaud, *Ceremonia społeczna i ceremonia teatralna...*, s. 199.

na – za przyczyną mediów – stało się ceremonią teatralną, w której nie może nastąpić wyjście poza estetykę i jej symbole. „Ponieważ ceremonia teatralna nie ma prawdziwej skuteczności [...] symbolizacje nie wskazują już na to, co symbolizowane, element znaczący [*signifiant*] odcięty jest od znaczonego [*signifie*], i musimy przystać na to, że Hamlet umiera, nie umierając⁷”. W tym sensie, rzeczywista śmierć Jacksona została „poskromiona” dla celów estetyczno-medialnych, a parafrazując Duvignauda można powiedzieć: Jackson umiera, nie umierając.

Pseudo-event, jakim stał się publiczny pogrzeb Jacksona nie jest specyficznym wydarzeniem współczesnej kultury, ale raczej konsekwencją życia w społeczeństwie spektaklu, którego taktyką pozostaje „[...] prowadzenie dezinformacji przy pomocy rozpowszechniania informacji prawdziwych⁸” (*pseudo-event* wszak swój początek bierze od rzeczywistego zdarzenia). Za przyczyną mediów – w społeczeństwie spektaklu – to, co intymne, staje się publiczne, a stąd już krok do teatralizacji rzeczywistości. Paradoks tej sytuacji polega na jawnej dychotomii – związanej *notabene* z samą istotą mediów – widowiskowość *versus* triada autentyczność-wiarygodność-realizm. Ta dychotomia pozostaje obecna w świadomości odbiorców mediów, co więcej, wydaje się, że nie sposób od niej uciec żyjąc na co dzień z kulturą popularną⁹.

POPKULT JACKSONA

Na wydarzenie, jakim był publiczny pogrzeb Michaela Jacksona, można spojrzeć – co próbowałam udowodnić – z dwu perspektyw. Po pierwsze – jak na rytuał społeczny, zbiorowe doświadczenie pożegnania bohatera; po drugie zaś – jak na medialne widowisko (*pseudo-event*). Perspektywy te choć wydają się antynomiczne, nie

⁷ Tamże.

⁸ J. Sowa, *Władza spektaklu*, „Krytyka Polityczna”, 2004, s. 200. Więcej na temat kategorii – społeczeństwo spektaklu, patrz: G. Debord, *Spółczesność i spektakl*, przeł. A. Ptaszkowska, Gdańsk 1998.

⁹ Potwierdzają to wypowiedzi internautów na blogu „Rzeczpospolitej”, którzy mieli świadomość udziału w medialnym przedstawieniu.

wykluczają się nawzajem. Ceremonia na cześć Jacksona, charakteryzująca się cechami widowiskowości (duże, głośne, z obecnością kamer i kierowane do szerokiego audytorium), stanowi przykład apologii współczesnego bohatera, ujawniając przy tym potrzebę zbiorowego przeżywania ważnych wydarzeń społecznych. Ponadto, wskazuje na angażowanie (lub przynajmniej taką próbę) publiczności w żałobę za idolem, którego życie, a potem również śmierć, za sprawą przekazów medialnych, stały się częścią codziennego *Lebensweltu* odbiorców mediów.

Uroczystość pożegnania Jacksona obejrzało w telewizji 2,5 miliarda ludzi na świecie¹⁰ – w tym, 31 milionów Amerykanów oraz 2,5 miliona Polaków¹¹. Rzeczywista liczba osób oglądających publiczny pogrzeb Jacksona z pewnością była większa, biorąc pod uwagę transmisje prowadzone za pośrednictwem łączy internetowych. Bez względu jednak na liczby – „już” 2,5 miliardowa publiczność telewizyjna świadczy o doniosłości wydarzenia, zarówno w skali medialnej, jak i społecznej. Warto zatem zastanowić się, co zainteresowanie śmiercią Michaela Jacksona mówi o współczesnej kulturze *per se*? Czy kultura popularna, której idolem był Jackson, banalizuje śmierć i okazywane emocje?

Próbując odpowiedzieć na te pytania, sięgnę do psychoanalitycznych narzędzi interpretacji samego pojęcia kultury. Larysa Siniugina zwraca uwagę, że kultura sama w sobie kładzie nacisk na tłumienie ekspresji silnych emocji, jednocześnie jednak nie usuwa ludzkiej zdolności do emocjonalnego reagowania. „Człowiek dorosły potrafi hamować rozładowanie zgodnie z wymogami kultury i otoczenia, natomiast nie traci zdolności do tej reakcji¹²”. Sposoby rozładowania emocjonalnego napięcia – zdaniem zwolenników psychoanalizy – człowiek może uzyskać w psychoterapii oraz podczas gry i zabawy.

¹⁰ 2,5 miliarda ludzi obejrzało ceremonię pożegnania Michaela Jacksona, URL: <http://www.meritum-news.com/KULTURA/?p=429> (11.01.2010.).

¹¹ 2,5 miliona Polaków obejrzało pogrzeb Jacko, URL: http://www.dziennik.pl/kultura/telewizja/article412429/2_5_miliona_Polakow_obejrzało_pogrzeb_Jacko.html (11.01.2010.).

¹² L. Siniugina, *Pasje poskromione. Freuda teoria kultury*, Warszawa 1985, s. 129.

Swoisty mariaż tych sposobów (terapia, gra, zabawa) stanowi kultura popularna wraz ze swymi angażującymi praktykami¹³.

Kulturę popularną cechuje mimowolna jawność. Zbudowana z fantazmatów, „żywi” się kłamstwem¹⁴. Jednak nie potrafi kłamać (skutecznie) – z tego powodu wydaje się infantylna i banalna. Jej podstawową formą „bycia” jest widowisko, spektakl, a mówiąc jeszcze dokładniej: gra emocji i gra emocjami. Każde widowisko potrzebuje publiczności, w tym sensie Larysa Siniugina ma rację pisząc o nostalgii za dawnymi formami współuczestnictwa, które przenikają kulturę masową¹⁵. Stworzona w oparciu o wątki ludyczne i hedonistyczne dąży do narcystycznego i natychmiastowego zaspokojenia. Złudzenia, a nie prawda, są tym, czego nie umie się wyrzec narcystyczne społeczeństwo, a wraz z nim – kultura popularna. Według Mariana Golki kultura ta „[...] przedstawia kompensacyjny świat marzeń odbiorców – marzeń o świecie przyjemnym, udanym, szczęśliwym¹⁶”. To świat oswobodzony z tragiczności i niepewności. Jego związek z rzeczywistością jest nieokreślony i zamazany, a jak pisze Golka – wręcz nie ma takiego związku. Jednak możliwa jest również i teza inna: a co, jeśli kultura popularna nie tylko wdarła się do rzeczywistego, codziennego życia, ale wręcz nim zawładnęła, tak że nie sposób już określić granicy pomiędzy nią, a „twardą” codzienną rzeczywistością? Wyznaczenie linii demarkacyjnej wydaje się niemożliwe, bowiem jak twierdzi Zygmunt Bauman: „Popularna kultura dźwięczy jak masło maślane. Wszyscyśmy w niej po uszy zanurzeni. Chciałem powiedzieć nasączeni, ale [...] na wsiąkanie nie dość czasu¹⁷”.

W swoich treściach kultura popularna odwołuje się swobodnie do nierzadko przesadzonych w swej ekspresji, ale przez to bardziej

¹³ Krzysztof Dimitruk zalicza rozrywkę oraz terapię do głównych funkcji kultury popularnej. Patrz: K. Dimitruk, *Kultura popularna*, w: T. Żabski (red.), *Słownik literatury popularnej*, Wrocław 1997, s. 197-199.

¹⁴ Nigdy zaś tajemnicą – po pierwsze: tajemnica to zagrożenie (niepewność), po drugie zaś – kultura popularna nie potrafi jej dochować.

¹⁵ L. Siniugina, *Pasje poskromione...*, s. 145.

¹⁶ M. Golka, *Socjologia kultury*, Warszawa 2008, s. 158.

¹⁷ *Kultura do spożycia na miejscu. Z Zygmuntem Baumanem rozmawia Wojciech J. Burszta*, w: *Bauman o popkulturze...*, s. 310.

widocznych emocji, które w innych obszarach społecznych podlegają mechanizmom stłumienia czy sublimacji. W dziełach kultury popularnej następuje jawny zwrot ku bachtinowskiemu „światu na opak”, karnawału, w którym panuje swoisty gargantuizm i pantagruelizm. Nawet jeśli pojawia się tam śmierć, nie jest to śmierć prawdziwa, lecz poddana odpowiedniej stylizacji, bądź wręcz odrealniona (na różne sposoby). Temat śmierci sprowadzony zostaje do postaci horroru, grozy, strachu, artefaktu. Kultura popularna jest mistrzynią kamuflażu, specjalistką w mnożeniu sposobów omijania, niezauważania sedna problemu. Jednak banalizuje śmierć z jakiegos (ważnego) powodu.

Błędem jest sprowadzanie kultury popularnej do roli wyłącznej „winowajczyni” zjawiska infantyilizacji śmierci. Wydaje się raczej, że kultura popularna jest *sui generis* kwintesencją gromadzonych (łatami) kłamstw o życiu bez zagrożenia śmiercią, jest atakiem (narcystycznej) nerwicy, jej paroksyzmem.

Osobliwie lękowa postawa kultury popularnej wobec śmierci jako ostatecznego przeznaczenia człowieka wynika zaiste z braku przyswojenia podstawowych umiejętności kontemplacyjnego odbioru śmierci oraz refleksji nad nią. Larysa Siniugina pisze: „Nerwica byłaby więc skutkiem pewnego rodzaju nieświadomości (niewiedzy) o procesach psychicznych, o których powinno się wiedzieć¹⁸”. Zatem: kultura popularna nie wie. Nie posiada wiedzy, (samo)świadomości, czy mówiąc inaczej, nie prowadzi metanarracji, lub – jak pisze Zygmunt Bauman – zapomina¹⁹. Nie potrafi przy tym milczeć, nie zna cierpliwości, dlatego reaguje zgiełkiem i hałasem – symbolicznym płaczem i krzykiem. W tym sensie jest to kultura neurotyczna. Unikanie czy wręcz estetyczna kreacja (stylizacja) tematyki śmierci w kulturze popularnej wynikać musi z lęku przed poznaniem prawdy (wiedzą), a co za tym idzie – również z uwikłania w (kolejne) narcystyczne kłamstwa. Jest to jednak jedyna znana jej strategia przetrwania, (samo)ocalenia, w tym również ocalenia poprzez niechęć do pamiętania.

¹⁸ Larysa Siniugina, *Pasje poskromione...*, s. 38.

¹⁹ *Kultura do spożycia na miejscu. Z Zygmuntem Baumanem rozmawia...*

Taka postawa, mimo, że opiera się na lęku – a jest to lęk neurotyczny, a nie związany z rzeczywistym naruszeniem tabu – paradoksalnie wplata się w dywagacje Vladimira Jankélévitcha, kiedy ten pisze: „O śmierci natomiast lepiej wcale nie myśleć, choćby z tego powodu, że nie ma w niej nic, co dałoby się pomyśleć, nic o czym dałoby się cokolwiek powiedzieć, śmierć szydzi sobie z myśli i dyskursów²⁰”. Zatem: czy obronna reakcja kultury w swojej niedorzeczności nie okazuje się – zgodnie z wnioskami Jankélévitcha – formą, mniej lub bardziej udaną, akceptacji śmierci? Prostą ucieczką przed pułapką obłędu? Obłędu przed dosłowną, rzeczywistą śmiercią? Larysa Siniugina pisze: „Sytuacja żałobna zawiera w sobie niebezpieczeństwo dezintegracji osobowości. Jednostka broni się przed tym niebezpieczeństwem za pomocą zrytualizowanych form zachowań kulturowych. Dąży do uśmiercenia śmierci w sobie samej. Jednostka musi oderwać się od śmierci, aby wybrać życie. Śmierć ujawnia konflikt między naturą i kulturą, czyli między tym, co nieodwołalnie przemija (śmierć jako fakt naturalny), a tym, co powinniśmy przekształcić w wartość (śmierć jako warunek regeneracji kultury)²¹”. Jankélévitch z kolei zwraca uwagę, że: „Obawa przed rozpaczą, obawa przed strachem jest matką wielu niedorzeczności. Lęk przed śmiercią może prowadzić do obłędu, zwłaszcza jeśli ktoś zbyt dużo o tym wszystkim myśli, jeśli usiłuje oswoić tę przeraźliwą rzecz, jaką jest śmierć²²”. Ponieważ kultura popularna nie chce, bądź też nie potrafi ani kontemplować, ani milczeć – wprowadza grę emocji (grę emocjami), zgiełk i widowiskowość, próbując w ten sposób zagłuszyć przeraźliwą prawdę o życiu i śmierci. Bowiem, jak zauważa Tomasz Sahaj: „Mowa o śmierci zarezerwowana jest na sposobne okoliczności; temat ten poruszany jest jedynie w razie bezwzględnej konieczności²³”.

²⁰ V. Jankélévitch, *To, co nieuchronne...*, s. 86.

²¹ L. Siniugina, *Pasje poskromione...*, s. 171.

²² V. Jankélévitch, *To, co nieuchronne...*, s. 86.

²³ T. Sahaj, *Człowiek – istota śmiertelna...*, s. 209.



ŚMIERĆ BOHATERA



Niekiedy w obliczu śmierci, w obliczu klęski ludzkich ambicji, rodzi się w nas bezgraniczna wprost rozpacz. [...] W tym sensie śmierć króla stwarza największą możliwość wybuchów trwogi i rozprężenia. Władca to osoba tak szczególna, że na skutek jego śmierci wzmiankowane poczucie klęski i poniżenia, zawsze powodowane przez śmierć, osiąga natężenie tak wielkie, iż nic już, jak się zdaje, nie zdoła się oprzeć rozszalałej zwierzęcości¹.

Erving Goffman charakteryzując swoją książkę *Zachowanie w miejscach publicznych* pisze: „[...] jakość wielu z tych źródeł jest dyskusyjna, moje zaś interpretacje – zwłaszcza niektóre – wątpliwe, zakładałam jednak, że luźne, spekulatywne podejście do tego ważnego obszaru ludzkiego postępowania jest lepsze niż bezwzględne ignorowanie jego istnienia²”. Powyższe wyznanie nie wydaje się usprawiedliwieniem, ale szczerą refleksją badacza świadomego zarówno wagi, jak i niedoskonałości swej pracy. W podobnym tonie chciałabym określić moją książkę. Próbowałam w niej opowiedzieć o reakcjach mediów i ich odbiorców na wieść o śmierci Michaela Jacksona. Zaproponowałam również pewne drogi interpretacji. Te zaś są wyłącznie propozycjami, kolejnym krokiem naprzód w nauce „czytania” zjawisk kultury.

Przedmiotem zainteresowania uczyniłam jawne i niejawne medialne sposoby reagowania na wiadomość o śmierci idola kultury popularnej – idola, który jak podkreślali komentatorzy „zawsze był”. Wyrażenie „zawsze był” wydaje się znaczące z kilku powodów. Przede wszystkim wskazuje na (stałą) obecność Jacksona w kulturze popularnej oraz – w (nie)świadomości społecznej. Publiczność (odbiorcy

¹ G. Bataille, *Historia erotyzmu...*, s. 75.

² E. Goffman, *Zachowanie w miejscach publicznych. O społecznej organizacji zgromadzeń*, przeł. O. Siara, Warszawa 2008, s. 7.

mediów) przyzwyczaili się, że Jackson „zawsze był”. Od debiutu fonograficznego w 1969 roku, aż do dnia śmierci, funkcjonował w społeczno-medialnej przestrzeni współczesnej kultury³. W swoich piosenkach śpiewał, że jest *invincible* (niezwyciężony, niepokonany, A.O.), w teledyskach odgrywał rolę nieśmiertelnego bohatera, a w wywiadach podkreślał, że próbuje naśladować Chrystusa, i że pragnie żyć wiecznie⁴. Wszystkie te elementy składają się na budowany przez idola własny mit – mit nieśmiertelnego bohatera. Jednak nie przekaz werbalny czy artystyczny, lecz jego zmieniający się wygląd był przede wszystkim obiektem uwagi mediów. Plotki o operacjach plastycznych oraz próbach „powstrzymania” procesu starzenia, stały się nieodłączną cechą wizerunku Jacksona⁵. Kiedy zmarł, zapanał medialny chaos. Wielokrotne powtarzanie wiadomości o jego śmierci wydaje się – z perspektywy czasu – próbą uprzątnięcia przekazywanej informacji, tak jakby istniała potrzeba ciągłego przypominania, że Jackson (jednak) zmarł.

Wezwanie – o zasłabnięciu Michaela Jacksona – do telefonicznego centrum ratunkowego zostało przyjęte o godzinie 12:21 (czasu lokalnego); około godziny 13:30 serwis plotkarski tmz.com jako pierwszy opublikował wiadomość o hospitalizacji i prawdopodobnym ataku serca idola; o jego zgonie – pierwszy – poinformował serwis gazety „Los Angeles Times” – około godziny 14:30⁶. Oficjalną wiadomość o śmierci – Jermaine Jackson przekazał o godzinie 14:26 (czasu lokalnego). Kilka minut później, serwisy tmz.com i wikipedia

³ Przez „funkcjonowanie” rozumiem zarówno pracę studyjną, działalność koncertową, jak i obecność w mediach. Prawdą jest, że od 2001 roku nie ukazała się autorska płyta Jacksona, jednak na lipiec 2009 roku planował on cykl koncertów *This Is It!*, do których przygotowywał się przez ostatnich kilka miesięcy życia.

⁴ Zob. fragment dokumentu „Living with Michael Jackson”, URL: <http://www.youtube.com/watch?v=9HhLI2QsuB0> (10.01.2010.).

⁵ Zob. co o lęku jako motywie działania, ale również cichym zabójcy Jacksona pisze Reenita Malhotra: *'Fear' was Michael Jackson's slow and silent killer*, URL: <http://www.examiner.com/x-10108-SF-Holistic-Health-Examiner~y2009m6d29-MJ> (10.01.2010.)

⁶ Zob. m.in.: *Michael Jackson: how celebrity gossip site TMZ got scoop of the decade*, URL: <http://www.guardian.co.uk/media/2009/jun/26/michael-jackson-tmz-scoop> (10.01.2010.).

zostały zablokowane z powodu zbyt wielu wejść na ich strony⁷. Szybkie, prawie natychmiastowe przekazanie wiadomości o śmierci Jacksona wywołało nie tylko chaos internetowy, ale przede wszystkim – emocjonalny.

Pojawiające się nagle poczucie „braku” z powodu śmierci Jacksona wywołało dyskomfort, z którym najtrudniej radziły sobie media. Sprawne w szybkim przekazywaniu informacji, nie potrafiły opanować emocjonalnego rozbicia. Skupienie uwagi (prawie wyłącznie) na Jacksonie czy wielogodzinne relacjonowanie wydarzeń związanych z jego śmiercią, można zarazem interpretować jako medialną niezgodę na jego śmierć oraz – próbę oswojenia myśli o jego zgonie. Nagła śmierć idola wywołała niepokój, niedowierzanie, poczucie braku/winy/żału. W jednym momencie, momencie samej śmierci, Jackson „odzyskał” status człowieka, jednak bardzo szybko okazało się, że zmierzenie się z prawdą o jego śmierci jest nazbyt trudne, co ujawniły kolejne wydarzenia, a przede wszystkim uroczystość pożegnania króla popu. Wówczas to śmierć Jacksona stała się asumptem do wskrzeszenia zbiorowego fantazmatu kultury popularnej: mitu o nieśmiertelności. Za sprawą mediów publiczny pogrzeb „pozbawił” Jacksona człowieczeństwa przeistaczając go (ponownie) w idola *sensu stricto*, bohatera kultury popularnej – zmarłego, który nie całkiem umarł. Moja teza jest zatem następująca: przykład Michaela Jacksona pokazuje *explicite* siłę fantazmatu, jaki wiąże się z postacią idola w kulturze popularnej: idol, jakim był Jackson to idol, który miał być zawsze.

Zmarły, lecz wciąż jeszcze żyjący, to – zdaniem Stefana Czarnowskiego – *definiens* bohatera żałobnego. *Héros funéraire*, ta osobliwa kategoria, to zmarły bohater, który „[...] wyróżnia się zdecydowanie spośród tłumu pozostałych. Jest on potężniejszy, większą otoczony czcią, a przede wszystkim jest przedmiotem kultu, i to nie jako zmar-

⁷ Zob. m.in.: *The timeline of Michael Jackson's death, as reported in near real-time*, URL: <http://digital.venturebeat.com/2009/06/25/michael-jacksons-death-reported-in-near-real-time/> (10.01.2010.).

ły w ogóle, lecz jako pewna określona jednostka⁸”. Czarnowski zwraca uwagę, że śmierć bohatera posiada doniosłość społeczną, jest on bowiem „[...] wcieleniem typu ludzkiego właściwego społeczeństwu, które stworzyło jego legendę. Jest on w samej rzeczy świadkiem uzasadniającym idee istotne dla życia zbiorowego⁹”. Czarnowski określa bohatera „uczłowieczonym bogiem”, którego śmierć jest zazwyczaj śmiercią tragiczną. „W każdym razie nie daje się ona sprowadzić wyłącznie do śmierci fizycznej; wprost przeciwnie, śmierć ta czyni nam bliższym pojęcie bohatera takiego, jaki się wśląwił za życia. Chodzi o obrzędowe wkroczenie człowieka do świata sakralnego¹⁰”. Po śmierci bohater zostaje podniesiony do godności boskiej, a jego kult staje się sprawą publiczną.

„Kult jest zewnętrzną manifestacją wiary” – pisze Katarzyna Krzan – „[...] to przede wszystkim próba ustanowienia czegoś trwałego, niezmiennego w świecie¹¹”. Kult Jacksona jest (będzie) manifestacją „wiary” w nieśmiertelność idola, w owo osobliwe *non omnis moriar* bohatera kultury popularnej. Przykład Jacksona ujawnia silnie odczuwaną, choć zsekularyzowaną, potrzebę posiadania „czegoś” w jakimś sensie transcendentnego lub przynajmniej trwałego w nieustannie zmieniającej się (płynnej – jak chce Bauman) rzeczywistości społecznej. Czym jest to „coś”? Czym są – używając kategorii Czarnowskiego – idee istotne dla życia zbiorowego? W kulturze narcystycznej będzie to, to wszystko, co gwarantuje zaprzeczenie bezwartościowości własnego „ja”. Najbardziej widoczne tego objawy to: popularność, sława, charyzma, bogactwo, atrakcyjny wygląd, bycie postrzeganym jako znakomitość sama w sobie itd. Za sprawą tych właśnie atrybutów idol jawi się w wyobrażeniach społecznych jako istota posiadająca (i w pewnym sensie urzeczywistniająca) „coś”, co inni podziwiają/pragną mieć/naśladują, „coś”, co nieodłączne

⁸ S. Czarnowski, *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk. Bohater narodowy Irlandii*, w: M. Legiędź-Gałuszka, *Czarnowski*, Warszawa 1989, s. 159.

⁹ Tamże, s. 153.

¹⁰ Tamże, s. 162.

¹¹ K. Krzan, *Ekstaza w wersji pop. Poszukiwania mistyczne w kulturze popularnej*, Warszawa 2008, s. 45.

kulturze popularnej: złudzenie nieprzeciętności¹². To właśnie owo „coś” staje się obiektem kultu, a właściwie – popkultu, bo dotyczy *explicite* relacji idol-publiczność.

Z analizy wydarzeń, jakie miały miejsce po śmierci Michaela Jacksona wynika, że uroczyste pożegnanie idola było wydarzeniem publicznym o cechach zarówno rytuału społecznego, jak i widowiska medialnego. Rytuał miał służyć pogodzeniu się z odejściem i pożegnaniem zmarłego, natomiast widowisko medialne można w tym przypadku interpretować jako próbę świeckiej kanonizacji, akt upamiętniający i sankcjonujący publiczny kult Jacksona. Warto przy okazji zwrócić uwagę, że kult służy zarówno konsolidacji grupy, psychicznej projekcji i identyfikacji z przedmiotem kultu, jak również „[...] utrzymaniu przy życiu samego sacrum, które umiera pozbawione wiernych, darzących je czcią¹³”. Tym osobliwym sacrum jest współcześnie status idola.

W kontekście kultury narcystycznej pojęcie idola nabiera ważnego, symbolicznego znaczenia. Etymologia tego pojęcia odsyła do późnołacińskiego słowa *idolum*, od greckiego – *eídōlon*, czyli widmo, obraz, obraz boga¹⁴. W *Słowniku* Władysława Kopalińskiego idol to: „[...] wyobrażenie, posąg, symbol bóstwa; bałwan (pogański), bóstwo¹⁵”. Z definicji tej wynika, że idol nie jest rzeczywistym bóstwem, ale jego symbolem. Wyobrażeniem, a zatem obrazem powstałym w wyobraźni, jej wytworem, a nie autentycznym odzwierciedleniem wyobrażanego obiektu. Zatem, co/kogo symbolizuje Michael Jackson? Trzymając się definicji Kopalińskiego, można odpowiedzieć, że Jackson jest symbolem kultury popularnej *per se*, a ściślej mówiąc: jest „idea” fantazmatu popkulturowego. W takim rozumieniu pojęcia „idol”, staje się zrozumiałe, dlaczego Jacksonowi – funkcjonującemu jako symbol – nie wolno było umrzeć: jego śmierć oznacza bowiem przekreślenie tego, co idol symbolizuje, czyli prze-

¹² Czarnowski pisze, że bohater – wcielenie jakiejś wartości – otaczany jest kultem jako ten, który posiada *mana*. Patrz: S. Czarnowski, *Kult bohaterów...*, s. 157.

¹³ K. Krzan, *Ekstaza w wersji pop...*, s. 46.

¹⁴ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 222.

¹⁵ Tamże.

kreślenie fantazmatu kultury popularnej dotyczącego nieśmiertelności.

W szerszej perspektywie pojęcie idola można również odnieść do jungowskiej kategorii archetypu¹⁶. Jackson jako idol symbolizowałby archetyp bohatera, ideę heroizmu, która ostatecznie sprowadza się do walki życia ze śmiercią (erosa z tanatosem). Carl Gustav Jung analizując pojęcie archetypu i jego motywów pisze: „Archetyp to jakiś *typos* (odcisk), trwale odgraniczone przyporządkowanie o charakterze archaicznym, które co do formy i treści zawiera motywy mitologiczne. Motywy mitologiczne spotykamy w czystej postaci w bajkach, mitach, legendach i w folklorze. Kilka najbardziej znanych motywów to: bohater, zbawca, smok (zawsze związany ze zwyciężającym go bohaterem), wieloryb lub monstrum pochłaniające bohatera¹⁷”. Dokonując swobodnej paraleli: mit kultury popularnej o Michaelu Jacksonie zdaje się opowiadać o bohaterze poszukującym nieśmiertelności; choć udaje mu się pokonać metaforycznego smoka („zapanować” nad własnym ciałem poprzez poddawanie go różnym zabiegom), to w finale bohater zostaje pochłonięty przez monstrum. Pojawia się pytanie: a co jeśli tym monstrum jest kultura popularna ze swym złudzeniem (*stricte*: kłamstwem) nieobecności śmierci?

Do figury bóstwa, choć w sposób pośredni, odwołuje się określenie „król¹⁸”. Georges Bataille, którego słowa stanowią motto tego rozdziału, zauważa, że (właściwą) reakcją na śmierć króla bywa „[...] coś w rodzaju oszołomienia, po którym nastąpiła rozciągnięta w czasie eksplozja¹⁹”. Śmierć króla jest doświadczeniem ruiny,

¹⁶ Jung podaje, że po raz pierwszy termin „archetyp” (jako *Imago Dei* – obraz boga w człowieku) spotyka u Filona z Aleksandrii. Więcej na ten temat patrz: C. G. Jung, *Four Archetypes: Mother, Rebirth, Spirit, Trickster*, London, Boston, Melbourne and Henley, 1986, s. 4-5.

¹⁷ C. G. Jung, *Podstawy psychologii analitycznej. Wykłady tawistockie*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1995, s. 51. Jung przywołuje mit o Odyseuszu jako przykład motywu bohatera.

¹⁸ Figurę króla opisuję w książce *Michael Jackson jako bohater mityczny...*, s. 222-227. Tam też podaję antropologiczne przykłady intronizacji i detronizacji króla. O Jacksonie jako królu popu: tamże, s. 234-237.

¹⁹ G. Bataille, *Historia erotyzmu...*, s. 75.

„[...] jak widok otchłani, od której nie oddziela nas żadna balustrada²⁰”. W przypadku Michaela Jacksona reakcje mediów i publiczności można interpretować jako typowe reakcje na śmierć króla. Wszak: Jackson jest herosem mediów. W tym sensie jego śmierć jest dla mediów „doświadczeniem ruiny” (jak i doświadczeniem winy), a ich reakcje są tym, co Bataille określa jako „coś w rodzaju oszołomienia”, z którego trudno się wydostać.

Elias Canetti do najważniejszych cech króla zalicza jego wielkość (sława) oraz posiadanie. Michael Jackson po śmierci odzyskał tytuł królewski i (znów) określany jest „królem popu²¹”. Jego sława i popularność nie maleje, co m.in. przejawia się w „popularności” internetowej – „Michael Jackson” jest jednym z najczęściej wyszukiwanych haseł w internecie²². Symboliczna władza nad „królestwem” popu została mu zwrócona²³: jego piosenki prezentowane są w mediach; jego płyty (ponownie) trafiają na listy bestsellerów i biją rekordy sprzedaży²⁴.

Ciekawy wątek pośmiertnej kariery Jacksona stanowi dokument *This Is It!*, będący nagraniem z przygotowań do planowanego na lipiec 2009 roku cyklu koncertów w Londynie²⁵. W rzeczywistości

²⁰ Tamże.

²¹ Zob. m.in.: *Jackson człowiekiem dekady*, URL: <http://www.tvn24.pl/1,1637104,druk.html> (10.01.2010.).

²² Zob. m.in.: *Michael Jackson tops 2009 search terms*, URL: <http://www.earthtimes.org/articles/show/297262,michael-jackson-tops-2009-search-terms.html> (10.01.2010.).

²³ Por. co w tym kontekście piszę o publicznym pożegnaniu idola i określeniach przypisanych mu po śmierci: *We Are Going To See The King*.

²⁴ Zob. m.in.: T. Arango, *Jackson Earnings Grow by Millions After Death*, URL: <http://www.nytimes.com/2009/08/13/business/media/13jackson.html> (10.01.2010.) oraz: *Michael Jackson tops the chart*, URL: <http://www.iviillage.com/michael-jackson-tops-chart-0/1-a-30062> (10.01.2010.).

²⁵ O polskich „losach” *This Is It!* patrz: URL: <http://www.michaeljackson.com/pl> (10.01.2010.). Uwagę zwraca fakt, że na stronie większość informacji dotyczy komercyjnego sukcesu kinowego dokumentu oraz ilości sprzedanych płyt i zajmowanych pozycji na listach przebojów.

This Is It! okazał się „zapisem” ostatnich tygodni jego życia²⁶. Choć dokument jeszcze przed premierą został okrzyknięty komercyjnym sukcesem²⁷, to jednak obok głosów pozytywnych, pojawiła się krytyka – i to wśród fanów Jacksona, którzy zorganizowali antykampanię pt.: *This Is Not It!*²⁸. Ich przesłanie sprowadza się do myśli: „The industry wanted Michael Jackson live. We wanted Michael Jackson alive²⁹”. Na stronie *This Is Not It!* umieszczone zostały informacje o „nieludzkim” traktowaniu idola, czytamy m.in.: „Michael Jackson potrzebował pomocy, ale wszyscy byli zbyt zajęci rozkoszowaniem się dochodami z trasy, żeby przyjąć to do wiadomości³⁰”. I dalej: „Ponadto, przez lata znęcano się nad nim, kłamano na jego temat, był wyszydzany i ośmieszany w mediach. Dusze fanów Michaela wciąż płaczą i być może już nigdy się nie uleczą³¹”. Powyższe „świadectwa³²” fanów przywołują skojarzenia z tekstami o żywotach męczenników: samotnych w swym bólu, pokornie znoszących upokorzenia. Nabiera to szczególnego znaczenia w kontekście wizerunku Jacksona jako bohatera, który usuwa wszelkie granice i jednoczy

²⁶ Zastosowałam cudzysłów, bowiem dokument ten nie jest spontanicznym nagraniem, ale ściśle mówiąc montażem z ostatnich prób Jacksona. Więcej o *This Is It!* patrz: B. Sisario, *The Moment Has Arrived for 'This Is It'*, URL: <http://artsbeat.blogs.nytimes.com/2009/10/27/the-moment-has-arrived-for-this-is-it/?hp> (10.01.2010.) i recenzja filmu: M. Dargis, *The pop spectacular that almost was*, URL: <http://movies.nytimes.com/2009/10/29/movies/29this.html?hpw> (10.01.2010.).

²⁷ Zob. m.in.: *Kino żegna Jacksona: jutro premiera „This Is It”*, URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7189918,Kino_zegna_Jacksona_jutro_premiera_This_Is_It_.html (10.01.2010.) oraz: *Smutna prawda o Jacksonie*, URL: http://wyborcza.pl/1,75475,7209703,Smutna_prawda_o_Jacksonie.html (10.01.2010.).

²⁸ URL: <http://this-is-not-it.com/> (10.01.2010.).

²⁹ „Branża chciała, by Michael Jackson był na żywo, my chcieliśmy, by Michael Jackson żył”. Patrz: Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Tak zostały określone na stronie wypowiedzi fanów, którzy mieli okazję widzieć Jacksona na kilka dni przed śmiercią.

wszystkich ludzi na świecie – i tu warto zwrócić uwagę na przyjmowaną nierzadko przez Jacksona postawę przypominającą postać Chrystusa na krzyżu³³.

Inny, ważny wątek popularności Michaela Jacksona po śmierci wiąże się z mini-filmem *Thriller*. Warto zauważyć, że tytuł broadwayowskiego musicalu – *Thriller-Live* – będącego historią życia idola, odwołuje się bezpośrednio do słynnej piosenki i teledysku z 1983 roku³⁴. Sam mini-film *Thriller* – po śmierci Jacksona – został uznany w Stanach Zjednoczonych za „narodowe dziedzictwo przemysłu filmowego” i przyjęty – jako pierwszy teledysk w historii – w poczet National Film Registry of the Library of Congress³⁵. Zastanawiające, że to właśnie w tym teledysku Jackson przemienia się w zombie, mówiąc inaczej: wciela się w „żywego zmarłego”³⁶. Jackson-zombie dołącza do grupy powstałych z grobu trupów i stając niejako na ich czele, tańczy wraz nimi. *Thriller* przywołuje skojarzenia z przedstawieniami wczesnych tańców śmierci (*dance macabre*), gdzie mężczyzna, „jeszcze nie całkiem trup”, odgrywa rolę wodzireja (śmierci)³⁷. Nie jest to jednak wyłącznie makabryczna rozrywka. W tańcu niezmordowanego tancerza zawarta jest myśl, kierowana do oglądających *dance macabre*: „To przecież jesteście wy, wy sami”³⁸.

Popularność, a nawet swoista celebrowanie teledysku *Thriller*, z jaką mamy do czynienia po śmierci Jacksona, teledysku, w którym idol odgrywa rolę „żywego zmarłego”, ujawnia osobliwe upodobanie

³³ Zob. m.in. teledyski do piosenek: *Will You Be There*, URL: <http://www.youtube.com/watch?v=PvYygcMDdQ&feature=related> (10.01.2010.) oraz *Man In the Mirror*, URL: <http://www.youtube.com/watch?v=F9Nh84lfvW0&feature=related> (10.01.2010.).

³⁴ R. Sankowski, *Thriller po śmierci*, URL: http://wyborcza.pl/1,75475,7348726,Thriller_po_smierci.html (10.01.2010.). Zob. też oficjalna strona *Thriller-Live*, URL: <http://www.thrillerlive.com/> (10.01.2010.).

³⁵ J. Piazza, *'Thriller,' 'Muppet Movie' now in Library of Congress film registry*, URL: <http://www.cnn.com/2009/SHOWBIZ/Movies/12/30/national.film.registry/> (10.01.2010.).

³⁶ Z kolei w tańczącego kościotrupa Jackson przemienia się w mini-filmie *Ghosts*. Patrz URL: http://www.dailymotion.pl/video/xoybd_michael-jackson-ghosts_music (18.01.2010.).

³⁷ Więcej na ten temat w rozdziale *Wszystko marność*.

³⁸ J. Huizinga, *Jesień średniowiecza...*, s. 177.

mediów i ich odbiorców do makabryczności. Popularność *Thrillera* wydaje się utrzymywać wizerunek Jacksona jako tego, który nie całkiem umarł. Następuje zacieranie granicy: żywy – nieżywy; rzeczywistość – teledysk, ostatecznie zaś: znaczący – znaczony. Fabuła teledysku *Thriller* sprowadza się do przesłania, że bohater grany przez Jacksona nie umiera „naprawdę”. Będąc martwym, nie jest martwy. Zmienia tylko postać: z człowieka w zombie i na odwrót, z zombie w człowieka. Nie mamy pewności, która z zaprezentowanych w *Thrillerze* sekwencji jest prawdziwa: czy bohater jest zombie, wilkołakiem czy jednak człowiekiem. Pojawia się zatem pytanie: czy jest to wciąż wyłącznie (makabryczny) symbolizm, skoro fantazmat wkracza tak ostentacyjnie do rzeczywistości?

Tego typu praktyki wydają się wskazywać na dwa ważne aspekty: przede wszystkim niemożność pogodzenia się z faktem (rzeczywistością) śmierci Jacksona-człowieka, po drugie zaś – swoiste epatowanie wizerunkiem Jacksona-zombie pokazuje, że akceptacja śmierci ma miejsce wyłącznie w sytuacji teledysku, a zatem tam, gdzie funkcjonuje jako nieprawdziwa i pozorowana, czyli jest „na niby”.

Zarysowany przeze mnie problem wielowątkowości pośmiertnej kariery Michaela Jacksona jako bohatera kultury popularnej z pewnością domaga się rozwinięcia ze szczególnym uwzględnieniem zarówno medialnej, jak i antropologicznej analizy. Z racji założenia powziętego w niniejszej pracy, przedmiotem zainteresowania były przede wszystkim reakcje mediów i ich odbiorców po śmierci idola. Reakcje te wskazują na dwie znamienne dla współczesnej kultury właściwości. Z jednej strony ujawniają społeczną potrzebę zbiorowego doświadczenia sytuacji granicznych, z drugiej zaś wskazują na komercjalizację uczuć; poczucie żalu/smutku/rozpaczy sąsiaduje z teatralnością. Media – popadając w emocjonalną konfuzję – uczyniły widowisko z publicznego pogrzebu Michaela Jacksona, przedstawiając go nie tyle jako człowieka, lecz jako idola *par excellence*, czyli kogoś, kto żyje wiecznie. W ten sposób publiczny pogrzeb zmarłego – zamiast obalić – „przyczynił” się do rozkwitu popkulturowego mitu o nieśmiertelności. Lęk przed śmiercią nie pozwolił kulturze popularnej wydostać się poza własny fantazmat.

Załącznik WIADOMOŚCI O ŚMIERCI NA GAZETA.PL



Między 15. września, a 15. października 2009 roku przeprowadziłam rejestr newsów, jakie pojawiły się na liście „Wiadomości”, na głównej stronie serwisu internetowego gazeta.pl, w których *explicite* wystąpiło słowo „śmierć”, bądź inne określenia wskazujące na śmierć („zabici”, „nie żyje”, „zmarł” itp.). W przeciągu 31 dni opublikowanych zostało 65 wiadomości dotyczących śmierci; daje to średnio 2,09 newsa o śmierci dziennie. W dniach: 28 września oraz 3, 12 i 14 października na liście „Wiadomości” na głównej stronie serwisu nie pojawiły się informacje dotyczące śmierci.

Dokonując usystematyzowania tematycznego należy wyróżnić kilka grup newsów: wypadki, morderstwa-zabójstwa, kataklizmy, śmierć znanych osób, samobójstwa i próby samobójcze oraz wojna i terroryzm. Najliczniejszą grupę stanowiły wiadomości o śmierci będącej skutkiem (tragicznego) wypadku, było ich łącznie 22. Dalej, 14. newsów dotyczyło śmierci jako wyniku zabójstwa lub morderstwa. W dziewięciu newsach śmierć była skutkiem kataklizmu. Sześć wiadomości dotyczyło śmierci znanej osoby, a cztery – związane były z samobójstwem lub próbą samobójczą. Cztery newsy dotyczyły wojny i terroryzmu. Pozostałe – sześć wiadomości zaklasyfikowałam jako „inne”. Były to newsy o śmierci jako wyniku choroby lub nagłej śmierci z przyczyn nieznanых; była wśród nich również wiadomość o laureatach nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny, którzy

odkryli podstawy mechanizmu starzenia się komórek i procesu nowotworzenia.

Oto dokładna lista tytułów (wraz z linkami) ułożona w porządku chronologicznym.

15.09.2009: [REDACTED]

USA: Student zabił włamywacza samurajskim mieczem

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,7040867,USA_Student_zabil_wlamywacza_samurajskim_mieczem.html

Patrick Swayze nie żyje

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7039074,Patrick_Swayze_nie_zyje.html

16.09.2009: [REDACTED]

Zbrodnia w Yale: studentkę uduszono

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7047676,Zbrodnia_w_Yale__studentke_uduszono.html

17.09.2009: [REDACTED]

Mówi jeden z pobitych: Jakby mi brata zabili

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7052406,Mowi_jeden_z_pobitych__Jakby_mi_brata_zabili.html

18.09.2009: [REDACTED]

Śmierć terrorysty z Bali

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,7050679,Smierc_terrorysty_z_Bali.html

Barbara Skarga nie żyje

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7054238,Barbara_Skarga_nie_zyje.html

Siedmiu górników nie żyje, kilkudziesięciu rannych w zapłonie w „Wujku”

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7053512,Zaplon_metanu_w_kopalni_Wujek_Slask__Trwa_akcja_ratunkowa.html

19.09.2009:

Zmarł kolejny górnik z Rudy Śląskiej. Już 13 ofiar tragedii

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7057538>,

Zmarl_kolejny_gornik_z_Rudy_Slaskiej__Juz_13_ofiar.html

20.09.2009:

Zmarł mężczyzna, który skoczył ze spadochronu na weselu

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7058431>,

Zmarl_mezczyzna__ktory_skoczyl_ze_spadochronu_na_weselu.html

Rodzinny dramat na Florydzie: Policja znalazła sześć ciał

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,7059758>,

Rodzinny_dramat_na_Florydzie__Policja_znalazla_szesc.html

21.09.2009:

Zmarła dziewczynka przygnieciona przez regał

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7061766>,

Zmarla_dziewczynka_przygnieciona_przez_regal.html

14 ofiara wybuchu w „Wujku”. „To że ten górnik umarł to moja osobista tragedia”

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,7062389>,

Stan_dwoch_gornikow_krytyczny.html

22.09.2009:

Strzelanina pod Otwockiem, są ofiary śmiertelne

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7066012>,

Strzelanina_pod_Otwockiem__sa_ofiary_smiertelne.html

84-latka wskakiwała do pociągu. Zginęła na miejscu

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7065130,84_latka_wskakiwala_do_pociagu__Nie_udalo_sie.html

Zmarła 15. ofiara katastrofy w kopalni Śląsk

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7067189>,

Zmarla_15_ofiara_katastrofy_w_kopalni_Slask.html

23.09.2009:

Zawałił się balkon: jest ofiara śmiertelna

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7071216>,

Zawalil_sie_balkon__jest_ofiara_smiertelna.html

24.09.2009:

Indie: Zawałił się potężny komin. Może być stu zabitych

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7074736>,

Indie__Zawalil_sie_potezny_komin__Moze_byc_stu_zabitych.html

25.09.2009:

Tragedia w Kowarach – dwuletnie dziecko nie żyje

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7078111>,

Tragedia_w_Kowarach__dwuletnie_dziecko_nie_zyje.html

Zmarła 18. ofiara katastrofy w kopalni „Wujek-Śląsk”

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7079977>,

Zmarla_18__ofiara_katastrofy_w_kopalni__Wujek_Slask_.html

Zmarła zabójczyni Sharon Tate

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7080098>,

Zmarla_zabojczyni_Sharon_Tate.html

Pijany kierowca zabił matkę. Dziecko w szpitalu

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7080430>,

Pijany_kierowca_zabil_matke__Dziecko_w_szpitalu.html

26.09.2009:

Ulewy na Filipinach: już 50 ofiar

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7082580>,

Ulewy_na_Filipinach__juz_50_ofiar.html

27.09.2009:

„Bestia” – polski morderca i gwałcieł zmarł w więzieniu

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7082900>,

Bestia_polski_morderca_i_gwalcieł_zmarł_w_wiezieniu.html

28.09.2009:

Tego dnia wiadomości o śmierci nie pojawiły się na liście głównych „Wiadomości”.

29.09.2009:

Poznań: morderstwo na dworcu

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,7089648,Poznan__morderstwo_na_dworcu.html

Śmierć na dworcu...

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7089699,Smierc_na_dworcu__Zatrzymano_taksowkarza.html

30.09.2009:

Trzęsienie ziemi i Tsunami na Pacyfiku. Są ofiary

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7093561,Trzesienie_ziemi_i_Tsunami_na_Pacyfiku__Sa_ofiary.html

Brytyjska nastolatka zmarła po podaniu szczepionki

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7093670,Brytyjska_nastolatka_zmarla_po_podaniu_szczepionki.html

Zmarł 19. górnik z kopalni „Wujek-Śląsk”

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7093892,Zmarl_19_gornik_z_kopalni__Wujek_Slask_.html

Tsunami. „Usłyszałam tylko krzyk dorosłych i płacz dzieci”

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7093819,_Uslyszalam_tylo_krzyk_doroslych_i_placz_dzieci_.html

Silne trzęsienie ziemi w zachodniej Indonezji. Zniszczone domy, pożary

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7094783,Silne_trzesienie_ziemi_w_zachodniej_Indonezji__Zniszczone.html

Dożywocie za zabójstwo siedemnastoletniej Ewy

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7095780,Dozywocie_zabojstwo_siedemnastoletniej_Ewy.html

Raport o wojnie w Gruzji: Zaczęli Gruzini, ale po prowokacjach

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7095516,
Raport_o_wojnie_w_Gruzji__Ryzyko_nowego_konfliktu.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7095516,Raport_o_wojnie_w_Gruzji__Ryzyko_nowego_konfliktu.html)

1.10.2009:

Trzęsienie ziemi w Indonezji. Są ofiary, tysiące ludzi pod gruzami

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7094783,
Silne_trzesienie_ziemi_w_zachodniej_Indonezji__Sa.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7094783,Silne_trzesienie_ziemi_w_zachodniej_Indonezji__Sa.html)

Policjant postrzelił się w komendzie

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7097279,
Policjant_postrzelil_sie_w_komendzie.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7097279,Policjant_postrzelil_sie_w_komendzie.html)

Strzelanina w zakładzie mięsnym, jedna osoba nie żyje

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7099590,
Strzelanina_w_zakladzie_miesnym__jedna_osoba_nie_zyje.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7099590,Strzelanina_w_zakladzie_miesnym__jedna_osoba_nie_zyje.html)

Francja: 700 metrów pod wodą znaleziono myśliwiec Rafale i ciało pilota

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7100187,
Francja__700_metrow_pod_woda_znaleziono_mysliwiec.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7100187,Francja__700_metrow_pod_woda_znaleziono_mysliwiec.html)

„Śmierć 14-latki nie ma związku ze szczepieniem”

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7099333,
Smierc_14_latki_nie_ma_zwiazku_ze_szczepieniem.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7099333,Smierc_14_latki_nie_ma_zwiazku_ze_szczepieniem.html)

2.10.2009:

Bunt w Gnieźnie. Drugi policjant chciał się zabić

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7101938,
Bunt_w_Gnieźnie__Drugi_policjant_chcial_sie_zabic.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7101938,Bunt_w_Gnieźnie__Drugi_policjant_chcial_sie_zabic.html)

Gwałtowne burze na Sycylii. Co najmniej 13 osób zginęło

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7102734,
Gwaltowne_burze_na_Sycylii__Co_najmniej_13_osob_zginelo.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7102734,Gwaltowne_burze_na_Sycylii__Co_najmniej_13_osob_zginelo.html)

Marek Edelman nie żyje

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7106190,
Marek_Edelman_nie_zyje.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7106190,Marek_Edelman_nie_zyje.html)

3.10.2009:

Tego dnia wiadomości o śmierci nie pojawiły się na liście głównych „Wiadomości”.

4.10.2009:

8 żołnierzy USA zginęło w walkach we wschodnim Afganistanie

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7107638,8_zolnierzy_USA_zginelo_w_walkach_we_wschodnim_Afganistanie.html

Tajemnicza śmierć b. ministra finansów Japonii

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7107619,](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7107619,Tajemnicza_smierc_b_ministra_finansow_Japonii.html)

[Tajemnicza_smierc_b_ministra_finansow_Japonii.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7107619,Tajemnicza_smierc_b_ministra_finansow_Japonii.html)

Silny wiatr na Mazurach. Utonął wędkarz z przewróconej łodzi

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7108125,](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7108125,Silny_wiatr_wieje_nad_polnocno_wschodnia_Polska_Na.html)

[Silny_wiatr_wieje_nad_polnocno_wschodnia_Polska_Na.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7108125,Silny_wiatr_wieje_nad_polnocno_wschodnia_Polska_Na.html)

Samobójstwo w CH Arkadia. Zginęła 21-latka

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7107990,>

[Samobojstwo_w_CH_Arkadia_Zginela_21_latka.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7107990,Samobojstwo_w_CH_Arkadia_Zginela_21_latka.html)

Polka wśród ofiar osunięcia ziemi koło Mesyny na Sycylii

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7108535,>

[Polka_wsrod_ofiar_osuniecia_ziemi_kolo_Mesyny_na_Sycylii.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7108535,Polka_wsrod_ofiar_osuniecia_ziemi_kolo_Mesyny_na_Sycylii.html)

5.10.2009:

Nie żyje matka Mirosława Drzewieckiego

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7111925,>

[Nie_zyje_matka_Miroslawy_Drzewieckiego.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7111925,Nie_zyje_matka_Miroslawy_Drzewieckiego.html)

„Jesteśmy skazani na śmierć”

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80355,7111499,>

[Medyczny_Nobel_Jestesmy_skazani_na_smierc_.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80355,7111499,Medyczny_Nobel_Jestesmy_skazani_na_smierc_.html)

6.10.2009: [REDACTED]

Śmierć górnika w kopalni „Mysłowice-Wesoła”

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7113906,Smierc_gornika_w_kopalni_Myslowice_Wesola_.html

Zabiła, ciało zalała betonem, potem uciekła do USA

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7114793,Zabila_cialo_zalala_betonem_potem_uciekla_do_USA.html

7.10.2009: [REDACTED]

Śmierć 19-latka w czasie meczu siatkówki

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7121893,Smierc_19_latka_w_czasie_meczu_siatkowki.html

8.10.2009: [REDACTED]

W Japonię uderzył tajfun Melor: 1 zabity, 36 rannych

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7122179.html>

9.10.2009: [REDACTED]

Polacy zginęli na minie talibów

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7130577,Polacy_zgineli_na_minie_talibow.html

10.10.2009: [REDACTED]

Katastrofa samolotu misji pokojowej ONZ. 11 osób nie żyje

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7131000,Katastrofa_samolotu_misji_pokojowej_ONZ__11_osob_nie.html

Uderzył oplem w drzewo. Dwie nastolatki nie żyją

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,7131056,Uderzyl_oplem_w_drzewo__Dwie_nastolatki_nie_zyja.html

Ukraina: W miejscu, gdzie znaleziono ciało Gongadzego są szczątki innych osób

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7131932,Ukraina_W_miejscu_gdzie_znaleziono_cialo_Gongadzego.html

11.10.2009:

Wokalista zespołu Boyzone zmarł nagle w hotelu

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7132218,](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7132218,Wokalista_zespołu_Boyzone_zmarł_nagle_w_hotelu.html)

[Wokalista_zespołu_Boyzone_zmarł_nagle_w_hotelu.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7132218,Wokalista_zespołu_Boyzone_zmarł_nagle_w_hotelu.html)

Pożar kamienicy w Poznaniu. Jedna osoba zginęła

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132254,](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132254,Pozar_kamienicy_w_Poznaniu__Jedna_osoba_zginela.html)

[Pozar_kamienicy_w_Poznaniu__Jedna_osoba_zginela.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132254,Pozar_kamienicy_w_Poznaniu__Jedna_osoba_zginela.html)

Bandyci napadli cztery osoby w trzy godziny. Jedna z ofiar zmarła

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132354,](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132354,Bandyci_napadli_cztery_osoby_w_trzy_godziny__Jedna.html)

[Bandyci_napadli_cztery_osoby_w_trzy_godziny__Jedna.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132354,Bandyci_napadli_cztery_osoby_w_trzy_godziny__Jedna.html)

Nałogowy hazardzista zabił pracownika salonu

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132430,](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132430,Nałogowy_hazardzista_zabił_pracownika_salonu.html)

[Nałogowy_hazardzista_zabił_pracownika_salonu.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132430,Nałogowy_hazardzista_zabił_pracownika_salonu.html)

Śmiertelny wypadek na Armii Krajowej

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132782,](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132782,Śmiertelny_wypadek_na_Armii_Krajowej.html)

[Śmiertelny_wypadek_na_Armii_Krajowej.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7132782,Śmiertelny_wypadek_na_Armii_Krajowej.html)

Trzyletni chłopiec zginął przygnieciony przez telewizor

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7133682,](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7133682,Trzyletni_chłopiec_zginal_przygnieciony_przez_telewizor.html)

[Trzyletni_chłopiec_zginal_przygnieciony_przez_telewizor.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7133682,Trzyletni_chłopiec_zginal_przygnieciony_przez_telewizor.html)

12.10.2009:

Tego dnia wiadomości o śmierci nie pojawiły się na liście głównych „Wiadomości”.

13.10.2009:

Białystok: Policjant, który nieumyślnie zastrzelił kierowcę, uniewinniony

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,7139363,](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,7139363,Olsztyn__Policjant__ktory_nieumyslnie_zastrzelil_kierowce_.html)

[Olsztyn__Policjant__ktory_nieumyslnie_zastrzelil_kierowce_.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,7139363,Olsztyn__Policjant__ktory_nieumyslnie_zastrzelil_kierowce_.html)

Dwa dożywocia i dwa razy po 25 lat więzienia ws. zabójstwa

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7140554,](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7140554,Dwa_dozywocia_i_dwa_razy_po_25_lat_wiezienia_ws_zabojstwa.html)

[Dwa_dozywocia_i_dwa_razy_po_25_lat_wiezienia_ws_zabojstwa.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7140554,Dwa_dozywocia_i_dwa_razy_po_25_lat_wiezienia_ws_zabojstwa.html)

Bułgaria: Oszuści telefoniczni doprowadzili kobietę do samobójstwa

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7141291,
Bulgaria__Oszusci_telefoniczni_doprowadzili_kobietę.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7141291,Bulgaria__Oszusci_telefoniczni_doprowadzili_kobietę.html)

14.10.2009: [REDACTED]

Tego dnia wiadomości o śmierci nie pojawiły się na liście głównych „Wiadomości”.

15.10.2009: [REDACTED]

Zakopane: zmarzył pasterz

URL: [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7147568,
Zakopane__zamarzl_pasterz.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7147568,Zakopane__zamarzl_pasterz.html)

BIBLIOGRAFIA

PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE:

- Adair Joseph, *The Immortal Elvis Presley 1935-1977*, Longmeadow Press, Huntington 1992.
- Allport Gordon W., *The Nature of Prejudice*, Perseus Books, Cambridge 1979.
- Ariès Philippe, *Człowiek i śmierć*, tłum. Eligia Bąkowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989.
- Bataille Georges, *Historia erotyzmu*, tłum. Ireneusz Kania, Oficyna Literacka, Kraków 1992.
- Baudrillard Jean, *Spółeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, tłum. Sławomir Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.
- Baudrillard Jean, *O uwodzeniu*, tłum. Janusz Margański, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2005.
- Bauman Zygmunt, *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, tłum. Jacek Konieczny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Bauman Zygmunt, *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, tłum. Norbert Leśniewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Bauman Zygmunt, *Bauman o popkulturze. Wypisy*, WAiP, Warszawa 2008.

- Berger Peter L., Kellner Hansfried, *Akt interpretacji*, tłum. Małgorzata Bogunia-Borowska, w: Sztompka Piotr, Kucia Marian (red.), *Socjologia. Lektury*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Białostocki Jan, *Płeć śmierci*, tłum. Jolanta Białostocka, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 1999.
- Biblia. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, tom II, tłum. zespół pod red. ks. Petera Michała, Wydawnictwo Święty Wojciech, Warszawa 2009.
- Boorstin, Daniel J. *The Image. A Guide To Pseudo-Events in America*, Harpen and Row, New York 1964.
- Burszta Wojciech J., Kuligowski Waldemar, *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2005.
- Bystroń Jan S., *Tematy, które mi odradzano: Pisma etnograficzne rozproszone*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- Canetti Elias, *Masa i władza*, tłum. Eliza Borg i Maria Przybyłowska, Czytelnik, Warszawa 1996.
- Caillois Roger, *Odpowiedzialność i styl*, tłum. Krystyna Dolatowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967.
- Cassirer Ernst, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, tłum. Anna Staniewska, Czytelnik, Warszawa 1971.
- Chrościcki Juliusz A., *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.
- Czarnowski Stefan, *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk. Bohater narodowy Irlandii*, w: Legiędz- Gałuszka Małgorzata, Czarnowski, Wiedza Powszechna, Warszawa 1989.
- Debord Guy, *Spółeczeństwo spektaklu*, tłum. Anna Ptaszkowska, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 1998.
- Di Nola Alfonso M., *Tryumf śmierci. Antropologia żałoby*, tłum. Jolanta Kornecka, Maria W. Olszańska, Roman Sosnowski, Monika Surma-Gawłowska, Monika Woźniak, Universitas, Kraków 2006.
- Durkheim Émile, *Elementarne formy życia religijnego. Systemy totemiczne w Australii*, tłum. Anna Zadrożyńska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Duvignaud Jean, *Ceremonia społeczna i ceremonia teatralna*, w: Chałupnik Agata, Dudzik Wojciech, Kanabrodzki Mateusz, Kolankiewicz

- Leszek (red.), *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Elias Norbert: *The Loneliness of the Dying*, tłum. Edmund Jephcott, Blackwell, Oxford 1985.
- Featherstone Mike, *Ciało w kulturze konsumpcyjnej*, tłum. Iwona Kunz, w: Szpakowska Małgorzata (red.), *Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Foucault Michel, *Historia seksualności*, tłum. Tomasz Komendant, Czytelnik, Warszawa 1995.
- Freud Sigmund, *Totem i tabu*, tłum. J. Prokopiuk, M. Poręba, Wydawnictwo KR, Warszawa 1993.
- Freud Sigmund, *Kultura jako źródło cierpień*, tłum. Jerzy Prokopiuk, Wydawnictwo KR, Warszawa 1995.
- Freud Sigmund, *Charakter a erotyka*, tłum. Robert Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 1996.
- Freud Zygmunt, *Żaloba i melancholia*, tłum. Barbara Kocowska, w: Pospiszył Kazimierz, *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1991.
- Fromm Erich, *Zdrowe społeczeństwo*, tłum. Anna Tanalska-Dulęba, PIW, Warszawa 1996.
- Fulton Robert, *Introduction*, w: Fulton Robert (red.), *Death and Identity*, John Wiley and Sons, New York 1965.
- Gadamer Hans-Georg, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. Bogdan Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Gadamer Hans-Georg, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, tłum. Małgorzata Łukasiewicz, Krzysztof Michalski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
- Geertz Clifford, *Opis gęsty – w stronę interpretatywnej teorii kultury*, tłum. Sławomir Sikora, w: Kempny Marian, Nowicka Ewa (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Goffman Erving, *Rytuał interakcyjny*, tłum. Alina Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

- Goffman Erving, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. Helena i Paweł Śpiewakowie, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000.
- Goffman Erving, *Zachowanie w miejscach publicznych. O społecznej organizacji zgromadzeń*, tłum. Olga Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Golka Marian, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008
- Gorer Geoffrey, *Death, Grief and Mourning*, Doubleday, New York, 1965, cyt. za: Bauman Zygmunt, *Śmierć i nieśmiertelność*, dz. cyt.
- Gorer Geoffrey, *Death, Grief and Mourning in Contemporary Britain*, Cresset Press, London 1965, cyt. za: Ariès Philippe, *Człowiek i śmierć*, dz. cyt.
- Gouldner Alvin W., *Teoretyczny kontekst socjologii*, tłum. Ewa Morawska, w: Mokrzycki Edmund (red), *Kryzys i schizma. Antyscjencystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, t.1, PIW, Warszawa 1984.
- Hammersley Martyn, Atkinson Paul, *Metody badań terenowych*, tłum. Sławomir Dymczyk, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2000.
- Hastrup Kirsten, *O ugruntowywaniu się światów – podstawy empiryczne antropologii*, tłum. Marta Bucholc, w: Kempny Marian, Nowicka Ewa (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Herzfeld Michael, *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, tłum. Maria Piechaczek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- Hochschild Arlie R., *Zarządzanie emocjami, Komercjalizacja ludzkich uczuć*, tłum. Jacek Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Homer, *Iliada*, przeł. Franciszek K. Domowski, Wydawnictwo GREG, Kraków 2004.
- Horney Karen, *Nowe drogi w psychoanalizie*, tłum. Krzysztof Mudyń, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Huizinga Johan, *Jesień średniowiecza*, tłum. Tadeusz Brzostowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992.
- Jacyno Małgorzata, *Kultura indywidualizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

- Jameson Fredric, *Postmodernizm i społeczeństwo konsumpcyjne*, tłum. Przemysław Czapliński, w: Ryszard Nycz (red.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1997.
- Jankélévitch Vladimir, *To, co nieuchronne. Rozmowy o śmierci*, tłum. Mateusz Kwaterko, Warszawa 2005.
- Janion Maria, *Humanistyka: poznanie i terapia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982.
- Janion Maria, *Zło i fantazmaty. Prace Wybrane t. 3*, Universitas, Kraków 2001.
- Janion Maria, *Romantyzm i jego media. Prace wybrane, t. 4*, Universitas, Kraków 2001.
- Jefferson Margo, *On Michael Jackson*, Vintage Books, New York 2007.
- Jung Carl G., *Four Archetypes: Mother, Rebirth, Spirit, Trickster*, Ark Paperbacks, London, Boston, Melbourne and Henley, 1986.
- Jung Carl G., *Podstawy psychologii analitycznej. Wykłady tawistockie*, tłum. Robert Reszke, Wydawnictwo Wrota, Warszawa 1995.
- Kierkegaard Søren, *Pojęcie lęku*, tłum. Alina Djakowska, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 1996.
- Kierkegaard Søren, *Choroba na śmierć*, tłum. J. Iwaszkiewicz, Wydawnictwo Zys i S-ka, Poznań 1995.
- Kolankiewicz Leszek, *Wstęp: Ku antropologii widowisk*, w: *Antropologia widowisk*, dz. cyt.
- Kołąkowski Leszek, *Obecność mitu*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1972.
- Kopaliński Władysław, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991.
- Kopaliński Władysław, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Świat Książki, Warszawa 2000.
- Koziński Agaton, Zaczyński Michał, *Lepsze ciało = lepsze życie*, „Wprost” nr 5, 2006.
- Krasnodębski Zdzisław, *Rozumienie ludzkiego zachowania. Rozważania o filozoficznych podstawach nauk humanistycznych i społecznych*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Kristeva Julia, *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, tłum. Maciej Falski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

- Krzan Katarzyna, *Ekstaza w wersji pop. Poszukiwania mistyczne w kulturze popularnej*, WAiP, Warszawa 2008
- MacIntyre Alasdair, *Dziedzictwo cnoty: studium teorii moralnej*, tłum. Adam Chmielewski, Warszawa 1996.
- Mackiewicz Witold, *Filozofia współczesna w zarysie*, Witmark, Warszawa 1996.
- Malinowski Bolesław, *Mit, magia, religia*, tłum. Barbara Leś i Dorota Praszałowicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Marquard Odo, *Apologia przypadkowości*, przeł. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994
- Marquard Odo, *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad*, tłum. Krystyna Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994.
- McLuhan Marshall, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, tłum. Natalia Szczucka, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004.
- Mircea Eliade, *Aspekty mitu*, tłum. Piotr Mrówczyński, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998.
- Moles Abraham, *Kicz, czyli sztuka szczęścia. Studium o psychologii kiczu*, tłum. Anita Szczepańska, Ewa Wende, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.
- Morin Edgar, *Antropologia śmierci*, tłum. Stanisław Cichowicz i Jakub M. Godzimirski, w: Szpakowska Małgorzata (red.), *Antropologia ciała, dz. cyt.*
- Ostaszewska Aneta, *Michael Jackson jako bohater mityczny. Perspektywa antropologiczna*, WAiP, Warszawa 2009.
- Ostrowska Antonina, *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa*, Wydawnictwo IfiS PAN, Warszawa 1997.
- Parka Noego, „Tygodnik Forum”, nr 44/45, 2009.
- Parsons Talcott, *Death in America Society – A Brief Working Paper*, „American Behavioral Scientist”, vol. 6, 1963.
- Rieff David, *W morzu śmierci. Wspomnienie syna*, tłum. Agnieszka Nowakowska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2009.
- Rieff Phillipe, *The Mind of the Moralist*, The University of Chicago Press, Chicago and London 1979.

- Rothenbuhler Eric W., *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, tłum. Janusz Barański, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- Sahaj Tomasz, *Człowiek – istota śmiertelna. Filozofia. Religia. Medycyna. Sport*, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego, Poznań 2004.
- Scheler Max, *Cierpienie, śmierć, dalsze życie*, tłum. Adam Węgrzecki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Schütz Alfred, *Der sinnhafte Aufbau der sozialen Welt*, Frankfurt a.M. 1974, cyt za: Krasnodębski Zdzisław, *Rozumienie ludzkiego zachowania*, dz.cyt..
- Schütz Alfred, *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, tłum. Barbara Jabłońska, NOMOS, Kraków 2008.
- Schütz Alfred, *Światły obywatel. Esej o społecznym zróżnicowaniu wiedzy*, tłum. Dorota Lachowska, „Literatura na świecie”, nr 2, 1985.
- Sennett Richard, *Ciało i kamień : człowiek i miasto w cywilizacji zachodu*, tłum. Magdalena Konikowska, Marabut, Gdańsk 1996.
- Siniugina Larysa, *Pasje poskromione. Freuda teoria kultury*, Krajowa Agencja Wydawnicza RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Warszawa 1985.
- Smart Ninian, *Śmierć a zanik religijności w społeczeństwie zachodnim*, w: Toynbee Arnold i inni, *Człowiek wobec śmierci*, tłum. Danuta Petsch, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973.
- Smoczyńska Barbara, *Obraz polskich mężczyzn w średnim wieku na podstawie autoprezentacji w randkowych portalach internetowych*, w: Radomski Andrzej, Truchlińska Bogumiła (red.), *Męskość jako kategoria kulturowa*, Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2008.
- Sorlin Pierre, *Mass media*, tłum. Karolina Ciekot-Roczon, Astrum, Wrocław 2001.
- Sowa Jan, *Władza spektaklu*, „Krytyka Polityczna”, 2004
- Szacki Jerzy, *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004
- Taylor Charles, *Etyka autentyczności*, tłum. Andrzej Pawelec, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.

- Tester Keith, *Moral Culture*, Sage Publications, Portsmouth 1997.
- Thomas Louis-Vincent, *Trup: od biologii do antropologii*, tłum. Krzysztof Kocjan, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1991.
- Tillich Paul, *Męstwo bycia*, tłum. Henryk Bednarek, Rebis, Poznań 1994.
- Toynbee Arnold, *Śmierć w czasie wojny*, w: Toynbee Arnold i inni, *Człowiek wobec śmierci*, dz. cyt.
- Toynbee Arnold, *Zmiany postaw wobec śmierci*, w: Toynbee Arnold i inni, *Człowiek wobec śmierci*, dz. cyt.
- Trzupak Jan (red.), *Oblicza śmierci we współczesnej sztuce polskiej*, BWA, Katowice 2001.
- Turner Jonathan, *Struktura teorii socjologicznych*, przeł. Grażyna Woroniecka, Jacek Szmata, Aleksander Manterys, Andrzej Mościskier, Kinga Wysieńska, Elżbieta Zakrzewska-Manterys, Marta Bucholc, Zbigniew Karpiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Turner Victor W., Bruner Edward M., *The Anthropology of Experience*, University of Illinois Press, Urbana and Chicago 1986.
- Turner Victor W., *Dewey, Dilthey, and Drama: An Essay in the Anthropology of Experience*, w: Turner Victor W., Bruner Edward M., *The Anthropology of Experience*, dz. cyt.
- Turner Victor, *Od rytuału do teatru. Powaga zabawy*, tłum. Małgorzata i Jacek Dziekanowie, OW Volumen, Warszawa 2005.
- Turner Victor, *Proces rytualny*, tłum. Iwona Kurz, w: Chałupnik Agata, Dudzik Wojciech, Kanabrodzki Mateusz, Kolankiewicz Leszek (red.), *Antropologia widowisk*, dz. cyt.
- Winniczuk Lidia, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Żabski Tadeusz (red.), *Słownik literatury popularnej*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1997.

PUBLIKACJE INTERNETOWE:

13 957 people dancing thriller in Mexico,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=f7z8ZiRcQ9Q&feature=related> (19.10.2009).

2,5 miliarda ludzi obejrzało ceremonię pożegnania Michaela Jacksona,

URL: <http://www.meritum-news.com/KULTURA/?p=429>

(11.01.2010.).

2,5 miliona Polaków obejrzało pogrzeb Jacko,

URL:

<http://www.dziennik.pl/kultura/telewizja/article412429/>

[2_5_miliona_Polakow_obejrzało_pogrzeb_Jacko.html](http://www.dziennik.pl/kultura/telewizja/article412429/2_5_miliona_Polakow_obejrzało_pogrzeb_Jacko.html) (11.01.2010.).

5 the greatest parts of Michael Jackson's body,

URL: http://www.dailymotion.pl/video/x7yq56_the-5-greatest-parts-of-michael-jac-music (30.11.2009.).

Amfiteatr imienia Michaela Jacksona na Bemowie,

URL: [http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,6978011,](http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,6978011,Amfiteatr_imienia_Michaela_Jacksona_na_Bemowie.html)

[Amfiteatr_imienia_Michaela_Jacksona_na_Bemowie.html](http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,6978011,Amfiteatr_imienia_Michaela_Jacksona_na_Bemowie.html)

(10.12.2009.).

Arango Tim, Jackson Earnings Grow by Millions After Death,

URL: [http://www.nytimes.com/2009/08/13/business/media/](http://www.nytimes.com/2009/08/13/business/media/13jackson.html)

[13jackson.html](http://www.nytimes.com/2009/08/13/business/media/13jackson.html) (10.01.2010.).

Archibold Randal C., At Jackson Memorial, Music and Mourning,

URL: <http://www.nytimes.com/2009/07/08/us/08jackson.html>

(27.10.2009.).

Archibold Randal C., In a Private Service, Last Goodbyes for Jackson,

URL: <http://www.nytimes.com/2009/09/04/us/04jackson.html>

(30.11.2009.).

Blog Ireny Szafrńskiej,

URL: [http://szafranska.redblog.dziennikwschodni.pl/2009/06/26/](http://szafranska.redblog.dziennikwschodni.pl/2009/06/26/michael-jackson-zmarl-przedwczesnie/)

[michael-jackson-zmarl-przedwczesnie/](http://szafranska.redblog.dziennikwschodni.pl/2009/06/26/michael-jackson-zmarl-przedwczesnie/) (10.01.2010.).

Blogowicze Onet.pl o śmierci Michaela Jacksona,

URL: http://blog.onet.pl/37985,archiwum_goracy.html (20.10.2009.).

Chińczycy skopiuja ranczo Jacksona,

URL: http://www.dziennik.pl/gospodarka/article412383/Chinczycy-skopiuja_ranczo_Jacksona.html (10.12.2009).

Chińscy fani oplakują Michaela Jacksona,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=xqsiOr0KGPw&feature=related> (19.10.2009).

Conrad Murray Video Message: „Truth Will Prevail”,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=i2jnVYE01BA> (11.10.2009).

Co poczułeś na wieść o śmierci Jacksona?

URL: <http://blog.rp.pl/blog/2009/06/26/co-poczules-na-wiesc-o-smierci-jacksona/> (20.10.2009.).

Czołówka stacji TVN24,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=LhFh0fVz7b8&feature=related> (26.10.2009.).

Czołówka stacji MTV,

URL: http://www.youtube.com/watch?v=_3oCkhkBuo0&feature=related (26.10.2009.).

Dargis Manohla, The Pop Spectacular That Almost Was,

URL: <http://movies.nytimes.com/2009/10/29/movies/29this.html?hpw> (29.10.2009.).

Definition of Memorial/Memorial Service,

URL: <http://dying.about.com/od/glossary/g/memorial.htm>, (29.10.2009.).

Did you feel sorry for Michael Jackson's death?,

URL: <http://answers.yahoo.com/question/index?qid=20090626044637AAbKmeM> (30.11.2009.).

Elizabeth Taylor Will Not Attend Public Memorial for Michael Jackson,

URL: <http://www.foxnews.com/entertainment/2009/07/06/elizabeth-taylor-attend-public-memorial-michael-jackson/> (20.10.2009.).

Erbel Joanna, *Zarządzanie cielesnością: o kontrolowaniu materialności kobiecego ciała*,

URL: <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0009erbel.pdf>
(28.11.2009.).

Fans Receive Notification About Memorial Tickets, Jackson Family Plans Private Ceremony, URL: <http://abcnews.go.com/US/MichaelJackson/story?id=8000680&page=1> (21.10.2009).

Ghosts (film),

URL: http://www.dailymotion.pl/video/xoybd_michael-jackson-ghosts_music (18.01.2010.).

Grief Expert David Kessler on Michael Jackson's Private Interment,

URL: <http://www.etonline.com/news/2009/09/78340/> (2.11.2009.).

Gwiazdy o śmierci Jacksona: Szok, ból i niedowierzanie,

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6759165,Gwiazdy_o_smierci_Jacksona_Szok_bol_i_niedowierzanie.html (26.09.2009.).

Harvey Mikey, Joe Jackson condemned over reaction to death of son, Michael,

URL: http://www.timesonline.co.uk/tol/news/world/us_and_america/article6608376.ece (2.11.2009.).

Hołdów dla króla już dość,

URL: http://wyborcza.pl/1,75475,6805540,Holdow_dla_krola_juz_dosc.html (21.10.2009.).

Iglica na Solnym imienia Michaela Jacksona,

URL: http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,78999,6886153,Iglica_na_Solnym_im_Michaela_Jacksona.html (10.12.2009).

Is It Too Early For Michael Jackson Jokes?, patrz:

URL: <http://yourmooseyfare2.blogspot.com/2009/06/is-it-too-early-for-michael-jackson.html> (10.01.2010.).

Jacko pochowają w szczerzółtej trumnie,

URL: http://www.dziennik.pl/kultura/muzyka/michael_jackson/article410718/Jacko_pochowaja_w_szczerzoltej_trumnie.html
(28.12.2009.);

Jacksona było za dużo w BBC, widzowie ślą skargi,

URL: <http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/spoleczenstwo/jacksona-bylo-za-duzo-w-bbc--widzowie-sla-skargi,41159,1>
(21.10.2009.).

Jackson człowiekiem dekady, URL: <http://www.tvn24.pl/1,1637104,druk.html> (10.01.2010.).

Jackson nie zostanie pochowany na ranczu Neverland,

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6780139,Jackson_nie_zostanie_pochowany_na_ranczu_Neverland.html (30.11.2009.).

Japońscy fani opłakują Michaela Jacksona,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=crVuvf6TJPM&feature=channel> (19.10.2009.).

Joe Jackson: pogrzeb króla popu 29 sierpnia,

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6936375,Joe_Jackson_pogrzeb_krola_popu_29_sierpnia.html (30.11.2009.).

Keyes J. Edward, *Michael Jackson's Indelible Pop Legacy,*

URL: http://www.rollingstone.com/news/story/28988352/michael_jacksons_indelible_pop_legacy (24.11.2009.).

Kino żegna Jacksona: jutro premiera „This Is It”,

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7189918,Kino_zegna_Jacksona_jutro_premiera_This_Is_It_.html (10.01.2010.).

La Toya: Paris Gives Private Farewell to Dad,

URL: <http://abcnews.go.com/video/video?id=8549466> (2.11.2009.).

Lego Thriller,

URL: http://www.koreus.com/video/lego_thriller.html (30.11.2009.).

Lekarz winny śmierci Jacksona?,

URL: http://wyborcza.pl/1,75475,6869002,Lekarz_winny_smierci_Jacksona_.html (11.10.2009.).

Leszczyński krytykuje Jacksona!,

URL: http://www.plotek.pl/plotek/1,78649,6766152,Leszczynski_krytykuje_Jacksona_.html (29.10.2009.).

Lis Tomasz, Nibyland, czyli Magiel24,

URL: http://wyborcza.pl/1,88145,6801973,Nibyland_czyli_Magiel24.html (27.10.2009.).

Live Blogging, URL:

<http://artsbeat.blogs.nytimes.com/2009/07/07/watching-the-jackson-memorial/?ref=global-home> (02.11.2009.).

„Living with Michael Jackson”,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=9HhLI2QsuB0> (10.01.2010.).

Łukaszonek Bartosz, Obrazy śmierci. Ciekawość i odraza,

URL: <http://www.obieg.pl/recenzje/3704> (30.11.2009.).

Majchrzak Paweł, Kicz i makabra w kreacjach śmierci filmowego horroru,

URL: http://etnosfera.org.pl/index.php?p=tekst_6 (25.11.2009.).

Makowski Jarosław, Media głupot pełne,

URL: http://wyborcza.pl/1,75515,6506406,Media_glupot_pelne.html (21.11.2009.).

Malhotra Reenita: 'Fear' was Michael Jackson's slow and silent killer,

URL: <http://www.examiner.com/x-10108-SF-Holistic-Health-Examiner~y2009m6d29-MJ> (10.01.2010.).

Man In the Mirror (teledysk),

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=F9Nh84lfvW0&feature=related> (10.01.2010.).

Media w żałobie po śmierci Papieża,

URL: http://www.press.pl/lewa_strona/pokaz.php?id=30,
(20.11.2009.).

Michael Jackson 35th Grammy 1993 Speech,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=YI9C0On8Ra0>
(10.01.2010.).

Michael Jackson((alive)) at his own memorial,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=PHGkXmTKK8g&feature=related> (30.11.2009.).

Michael Jackson bigger star than Elvis?,

URL: <http://hubpages.com/hub/Michael-Jackson-bigger-star-than-Elvis> (9.01.2010.).

Michael Jackson: critics review his legacy,

URL: <http://www.telegraph.co.uk/culture/music/michael-jackson/5654966/Michael-Jackson-critics-review-his-legacy.html>
(26.10.2009.).

Michael Jackson Dead In Ambulance – IMHO,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=xazsOkXOJVw> (2.11.2009.).

Michael Jackson Funeral,

URL: <http://www.michaeljacksonfuneral.com/> (11.11.2009.).

Michael Jackson funeral and memorial service: live,

URL: <http://www.telegraph.co.uk/culture/music/michael-jackson/5769598/Michael-Jackson-funeral-and-memorial-service-live.html> (23.11.2009.).

Michael Jackson Funeral Cost \$1 Million; Objections Against Estate Executors Dropped,

URL: <http://www.rollingstone.com/rockdaily/index.php/2009/11/11/michael-jackson-funeral-cost-1-million-objections-against-estate-executors-dropped/> (28.12.2009.).

Michael Jackson Ghost NEVERLAND During CNN Larry King Interview with Jermaine Jackson,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=uj9DgeLmzac&hl=pl> (4.07.2009.).

Michael Jackson: how celebrity gossip site TMZ got scoop of the decade,

URL: <http://www.guardian.co.uk/media/2009/jun/26/michael-jackson-tmz-scoop> (10.01.2010.).

Michael Jackson – Jackson Family Mourns At Parents' Home,

URL: http://www.contactmusic.com/news.nsf/story/jackson-family-mourns-at-parents-home_1107902 (2.11.2009.).

Michael Jackson jest jak Mesjasz – mówi fani,

URL: http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,7056829,Michael_Jackson_jest_jak_Mesjasz___mowia_fani.html (10.12.2009.).

Michael Jackson Sightings,

URL: <http://www.michaeljacksonsightings.com/> (30.11.2009.).

Michael Jackson's daughter's speech at Memorial Service

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=9GYvdI1LRq4> (19.10.2009.).

Michael Jackson's death certificate,

URL: <http://michaeljacksonfuneral.org/michael-jacksons-death-certificate/> (21.11.2009.).

Michael Jackson Dies! – CNN video of his body transport,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=LDTjaoxxxxU> (30.11.2009.).

Michael Jackson Drops By Guinness World Records To Collect His Official Record Certificates,

URL: http://docs.google.com/viewer?a=v&q=cache:scDQLvd529QJ:www.guinnessworldrecords.com/mediazone/pdfs/entertainment/061114_michael_jackson.pdf+michael+jackson,+thriller,+guinness+record&hl=pl&gl=pl&sig=AHIEtbT7RoVMvB112NTnK-9f-a0GD9rcVSw (30.11.2009.).

Michael Jackson Memorial Video,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=cawMkcicsPY&NR=1> (26.10.2009.).

Michael Jackson: 'This Is It!' – Announcement Conference,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=V1qEnCH1WeE> (21.11.2009.).

Michael Jackson's Thriller (recenzja teledysku),

URL: <http://www.film.org.pl/prace/thriller.html> (30.11.2009.).

Michael Jackson tops 2009 search terms,

URL: <http://www.earthtimes.org/articles/show/297262,michael-jackson-tops-2009-search-terms.html> (10.01.2010.).

Michael Jackson tops the chart,

URL: <http://www.ivillage.com/michael-jackson-tops-chart-0/1-a-30062> (10.01.2010.).

MJ Funeral AT twitter.com,

URL: <http://twitter.com/MJfuneral> (20.10.2009.).

Music World Mourns Michael Jackson's Death,

URL: <http://www.rollingstone.com/rockdaily/index.php/2009/06/25/music-world-mourns-michael-jacksons-death/> (26.09.2009.).

Murphy Jane, Jackson family under fire for Paris speech,

URL: <http://blogs.orange.co.uk/celebrity/2009/07/michael-jacksons-family-under-fire-for-paris-speech-.html> (2.11.2009.).

Nasaw Daniel, *What will happen to Michael Jackson's body?*,
URL: <http://www.guardian.co.uk/music/2009/jul/07/michael-jackson-body-forest-lawn> (30.11.2009.).

Nos Michaela Jacksona wkrótce odpadnie,
URL: http://www.dziennik.pl/zycienaluzie/article318802/Nos_Michaela_Jacksona_wkrotce_odpadnie.html (11.10.2009.)

OK! Paid \$500,000 For Michael Jackson Death Photo,
URL: http://www.pdnonline.com/pdn/content_display/photo-news/photojournalism/e3i3a983edc0e93a51bde09da940e69015e (2.11.2009.).

Oseka Andrzej, *Prawo kiczu*, „Wprost”, nr 18/2005,
URL: <http://www.wprost.pl/ar/76124/Prawo-kiczu/> (22.10.2009.).

Otterman Sharon, *Around The World, Shock And Grief Over Jackson*,
URL: <http://www.nytimes.com/2009/06/27/world/27jacksonreax.html> (26.09.2009.).

Pareles Jon, *Tricky Steps From Boy to Superstar*, URL:
http://www.nytimes.com/2009/06/28/opinion/28thomas.html?_r=1 (20.10.2009.).

Paris do Jacksona: jesteś najlepszy. Chcę tak, jak ty,
URL: http://www.tvn24.pl/0,10503,1612227,,paris-do-jacksona-jestes-najlepszy-chce-tak-jak-ty,raport_wiadomosc.html (20.10.2009.).

Piazza Jon, *'Thriller,' 'Muppet Movie' now in Library of Congress film registry*,
URL: <http://www.cnn.com/2009/SHOWBIZ/Movies/12/30/national.film.registry/> (10.01.2010.).

Ponad 17 tysięcy biletów na uroczystość upamiętniającą Jacksona,
URL: <http://www.rmfm/fakty/?id=158185> (28.08.2009.).

Potocki Michał, *Globalna histeria po śmierci Jackosna*,
URL: http://www.dziennik.pl/swiat/article405992/Globalna_histeria_po_smierci_Jacksona.html (9.12.2009.).

Przeżywanie śmierci Jacksona staje się ważniejsze niż śmierć Jacksona,
wywiad z Jackiem Santorskim,
URL: http://wyborcza.pl/1,75475,6798120,Przezywanie_smierci_Jacksona_staje_sie_wazniejsze.html (29.10.2009.).

Rawlinson Linnie, Nick Hunt, *Jackson dies, almost takes Internet with him*,
URL: <http://www.cnn.com/2009/TECH/06/26/michael.jackson.internet/index.htmlv> (21.10.2009.).

Remember the Time (teledysk),
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=xWPMOdjEtxs>
(23.11.2009.).

Rodzina Jacksona spóźniła się na pogrzeb,
URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7000606,Rodzina_Jacksona_spoznila_sie_na_pogrzeb_ZDJECIA_.html (30.11.2009.).

Sankowski Robert, *Smutna prawda o Jacksonie*,
URL: http://wyborcza.pl/1,75475,7209703,Smutna_prawda_o_Jacksonie.html (10.01.2010.).

Sankowski Robert, *Thriller po śmierci*,
URL: http://wyborcza.pl/1,75475,7348726,Thriller_po_smierci.html
(10.01.2010.).

Sarlin Benjamin: *How Jacko helps the Mullahs*,
URL: <http://www.thedailybeast.com/blogs-and-stories/2009-06-26/will-michael-jackson-doom-iran/> (28.09.2009.).

Schmidt Veronica, *Michael Jackson memorial divides opinion*,
URL: http://entertainment.timesonline.co.uk/tol/arts_and_entertainment/music/article6667307.ece (28.10.2009.).

Schumer Fran, *After a Death, the Pain That Doesn't Go Away*,

URL: http://www.nytimes.com/2009/09/29/health/29grief.html?_r=2&8dpc (28.09.2009.).

Sisario Ben, *The Moment Has Arrived for 'This Is It'*,

URL: <http://artsbeat.blogs.nytimes.com/2009/10/27/the-moment-has-arrived-for-this-is-it/?hp> (10.01.2010.).

Smart Gordon, *Michael Jackson memorial was like a macabre circus*,

URL: <http://www.thesun.co.uk/sol/homepage/showbiz/bizarre/2523526/Michael-Jackson-memorial-was-like-a-macabre-circus.html> (2.11.2009.).

Spalone kosmyki Jacksona idą na aukcję,

URL: http://www.dziennik.pl/kultura/muzyka/michael_jackson/article457354/Spalone_kosmyki_Jacksona_ida_na_aukcje.html (10.12.2009.).

Sposób na nieestetyczne oponki,

URL: <http://jejuroda.pl/sposob-na-nieestetyczne-oponki> (9.12.2009.).

Stanley Alessandra, *Funeral of a Superstar as a Media Moment*,

URL: http://www.nytimes.com/2009/07/08/arts/television/08watch.html?_r=3&hp (23.11.2009.).

Stetel Brian, *Blowout Ratings for a Farewell, Online and Off*,

URL: <http://www.nytimes.com/2009/07/09/business/media/09rating.html> (28.10.2009.).

Strona NYTimes.com poświęcona Michaelowi Jacksonowi,

URL: http://topics.nytimes.com/top/reference/timestopics/people/j/michael_jackson/index.html?inline=nyt-per (28.10.2009.).

Surmacz-Dobrowolska Barbara, *Ciało popularne – ciało medialne – ciało idealne*,

URL: <http://artpapier.com/?pid=2&cid=3&aid=2040> (28.11.2009.).

Szokujące zdjęcia ran na nogach Jacksona,

URL: <http://www.dziennik.pl/swiat/article416348/>

Szokujace_zdjecia_ran_na_nogach_Jacksona_.html (2.11.2009.).

Tajemnica pogrzebu Michaela Jacksona: Co stało się z ciałem Króla Popu?,

URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci>

/1,80708,6806875,Tajemnica_pogrzebu_Michaela_Jacksona_Co_stalo_sie.html (30.11.2009.).

The timeline of Michael Jackson's death, as reported in near real-time,

URL: <http://digital.venturebeat.com/2009/06/25/michael-jacksons-death-reported-in-near-real-time/> (10.01.2010.).

This Is It!,

URL: <http://this-is-not-it.com/> (10.01.2010.).

This Is It! (polska oficjalna strona),

URL: <http://www.michaeljackson.com/pl> (10.01.2010.).

Thriller (teledysk),

URL: http://www.youtube.com/watch?v=xCxl_Y7h4Q4&feature=related (30.11.2009.).

Thriller-Live,

URL: <http://www.thrillerlive.com/> (10.01.2010.).

Thriller (Wedding),

URL: http://www.youtube.com/watch?v=YT6InvLJUzA&feature=PlayList&p=C0C1D3A2CB2633B6&playnext=1&playnext_from=PL&index=6 (30.11.2009.).

Thriller, wersja więźniów z zakładu w Cedu (Filipiny),

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=hMnk7lh9M3o> (30.11.2009.).

Tributo Oficial a Michael Jackson Mexico,

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=uRBembdLxkI&feature=related> (19.10.2009.).

Twardowski Maciej, *Medialna kultura przeinaczeń*,

URL: <http://www.racionalista.pl/kk.php/s,6310/q,Medialna.kultura.przeinaczen> (20.11.2009.).

Varga Krzysztof, *Śmierć nie żyje*, „Gazeta Wyborcza”, 20.05.2005,

URL: <http://wyborcza.pl/1,75515,2720913.html> (30.11.2009.).

Was Michael Jackson's casket really empty?

URL: <http://answers.yahoo.com/question/index?qid=20090707182331AAqp2jC> (21.11.2009.).

Was Paris Jackson Exploited When Sharing Her Love for "Daddy?",

URL: <http://www.nowpublic.com/culture/was-paris-jackson-exploited-when-sharing-her-love-daddy> (2.11.2009.).

Wasze Wspomnienia,

URL: <http://muzyka.interia.pl/raport/michael-jackson/wasze-wspomnienia> (20.10.2009.).

What's Driving the Michael Jackson Mania?,

URL: <http://roomfordebate.blogs.nytimes.com/2009/07/07/whats-driving-the-michael-jackson-mania/> (11.01.2010.).

Will You Be There (teledysk),

URL: <http://www.youtube.com/watch?v=PvYygcMDdQ&feature=related> (10.01.2010.).

W oczekiwaniu na pogrzeb, zwłoki Jacksona zamrożono,

URL: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6930276,W_oczekiwaniu_na_pogrzeb_zwloki_Jacksona_zamrozono.html (30.11.2009.).

Wójcicki Dominik, *Michael Jackson: sztuczny człowiek, zbiorowa histeria*,
URL: <http://wojcicki.salon24.pl/112629,michael-jackson-sztuczny-czlowiek-zbiorowa-histeria> (11.10.2009.).

Zalewski Tomasz: *Gwiazda zgaśła*,
URL: <http://www.polityka.pl/kultura/ludzie/295381,1,jackson-michael.read> (21.10.2009.).

Zagurowska Monika, Frontczak Dorota, *Gdzie dzisiaj podziła się śmierć?*,
URL: <http://wyborcza.pl/1,88843,5048299.html> (39.11.2009.).

Zobacz, jak płonął Michael Jackson,
URL: http://www.dziennik.pl/swiat/article415857/Zobacz_jak_plonal_Michael_Jackson.html (30.11.2009.).

PUBLICZNE POŻEGNANIE MICHAELA JACKSONA

(Memorial Service At Staples Center):

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 1,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=EV9Wsq7n5uE&feature=related> (29.10.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 2,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=uAusJupdng8> (29.10.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 3,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=eOyGkAhLgPY&feature=related> (29.10.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 4,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=c3Mzukmt59k&feature=related> (29.10.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 5,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=-lp6ilkRxNE&feature=related> (29.10.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 6,
URL: http://www.youtube.com/watch?v=guhRt2_4B4o&feature=related (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 7,
URL: http://www.youtube.com/watch?v=IpTJa_3Qx5o&feature=related (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 8,
URL: http://www.youtube.com/watch?v=_4kl53PZddA&feature=related (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 9,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=JWPGdkYm-Oo&feature=related> (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 10,
URL: http://www.youtube.com/watch?v=LeBpr_s3QFE&feature=related (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 11,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=BHpPul3oEvE&feature=related> (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 12,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=Wz9FFifPwk&feature=related> (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 13,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=WpwQAf4feSk&feature=related> (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 14,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=gJKTUsgqffw&feature=related> (22.11.2009.).

BIBLIOGRAFIA

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 15,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=jlbfxVm3n5U&feature=related> (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 16,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=DGgzdGRfTdM&feature=related> (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 17,
URL: http://www.youtube.com/watch?v=gx_qpl4Pnzo&feature=related (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 18,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=sDNoyVngtTY&feature=related> (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 19,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=I8x6jQFywRk&feature=related> (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 20,
URL: http://www.youtube.com/watch?v=unN_0-pjh0s&feature=related (22.11.2009.).

Michael Jackson The Memorial Live CNN News Staples Center Part 21,
URL: <http://www.youtube.com/watch?v=x5RoqOLZ7CE&feature=related> (22.11.2009.).



Z.58 0645

